Ich żeganliśmy
na łamach Wspólnoty. Na zawsze w naszej pamięci

strony 2-3 i 24

W. Popiołek,
były Starosta Puławski

Z. Ambryszewski,
były radny Gm. Janowiec i radny powiatowy

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

28 października - 3 listopada 2025 r. ■ nr 43 (644) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

prof. Jadwiga Grundboeck-Juśko

strona 6

100. urodziny mieszkanki Puław

Fot.UM Puławy

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Bliscy śmiertelnie pogryzionego puławianina:
Macie krew na rękach

STR. R4-5

Partnerka pana Marcina, który zmarł po pogryzieniu przez trzy psy w Zielonej Górze ma wielki żal do tamtejszych służb i urzędników: mimo że wiedzieli o wcześniejszych przypadkach ataków zwierząt na ludzi, nie zrobili nic, by zapobiec kolejnej tragedii.

Mimo wysiłków lekarzy mężczyzna zmarł. Jego pogrzeb odbył się w poniedziałek 20 października w Puławach

Fot.DK

Puławy: Wkrótce konsultacje w sprawie zmiany granic miasta ..... STR. 4

Wielkie święto ZNP w powiecie ..... STR. 4

Dachowanie na Tysiąclecia Państwa Polskiego ..... STR. 6

Sadłowice: Mercedes w rowie, kierowca z promilami ..... STR. 6

Powiat: Uczniowie ze stypendiami Prezesa Rady Ministrów ..... STR. 6

Gm. Puławy: Wójt nagrodził nauczycieli. Lista ..... STR. 22

Wąwolnica: Turniej szachowy rozstrzygnięty ..... STR. 23

Końskowola: KGW Wronów z pucharem Burmistrza ..... STR. 23

Nasze sołtyski docenione!

Joanna Stelmaszczuk, sołtys Piotrowic w Gminie Nałęczów została laureatką plebiscytu „Sołtys Lubelszczyzny 2025", a Anna Gołąbek - sołtys Śniadówki" w Gminie Baranów otrzymała wyróżnienie.

J. Stelmaszczuk

A. Gołąbek

STR. R3 i 22

Fot.Dominik Kęsik

Zasłabł za kierownicą i postawił na nogi wszystkie służby

81-latek z Gminy Nałęczów zjechał z drogi i uszkodził zawór gazu. Konieczne było zamknięcie głównej ulicy Puław i ewakuacja najbliższych budynków.

Senior przeciął swoim Audi ul. Lubelską, następnie chodnik i pas zieleni, na którym był zawór gazu i uderzył w paczkomat

STR. 7

Fot.KPP Puławy

N 2325 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
SKUP ZŁOMU KUBUS KASACJA POJAZDÓW
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

Wjechał na „czerwonym"

STR. 7

PUL

eprasa.pl 5d7fccdfda

Ich żegnaliśmy na

Tradycyjnie przy okazji 1 listopada przypominamy na naszych łamach tych, którzy odeszli do Pana w ciągu ostatniego roku. Wśród nich są nauczyciele, działacze społeczni, zasłużeni samorządowcy. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Zbigniew Ambryszewski
(1954 - 2015)

Całe życie związany z Gminą Janowiec. Chętnie angażował się w życie lokalnej społeczności. Przez kilka lat reprezentował mieszkańców w Radzie Gminy Janowiec (od 2002 do 2014 r.), w latach 2010 - 2014 był nawet przewodniczącym gremium. W latach 2018 - 2022 pracował w Radzie Powiatu Puławskiego

prof. Grażyna Górska
(1963-2925)

Z „Plastykiem" w Nałęczowie była związana od 2007 roku, ucząc podstaw projektowania, rysunku i malarstwa. Zawsze oddana uczniom, z pasją przekazywała im nie tylko wiedzę, ale też miłość do sztuki i wrażliwość na piękno. Jej pracownia była przestrzenią twórczego rozwoju i inspiracji dla wielu pokoleń młodych artystów.

Witold Popiołek,
były Starosta Puławski
(1944 - 2025)

Wieloletni samorządowiec. Był radnym i przewodniczącym Rady Gminy Końskowola. W październiku 2002 r. został członkiem Zarządu Powiatu Puławskiego II kadencji. W grudniu 2006 r. objął funkcję wicestarosty puławskiego. Natomiast od grudnia 2010 roku przez dwie kadencje był starostą puławskim (do listopada 2018 r.). Następnie ponownie z sukcesem wystartował w wyborach samorządowych i w l. 2018-2024 pełnił funkcję radnego powiatowego za ramienia PSL

ROK 2024
PAŹDZIERNIK

Halina Gąska, 87 l.
Wąwolnica, zm. 16.10.
Jan Cegliński, 83 l.
Puławy, zm. 20.10.
Krystyna Kośmińska, 77 l.
Kazimierz Dolny, zm. 21.10.
Józef Bałtowski, 59 l.
Janowiec, zm. 25.10.
Helena Garwolińska, 82 l.
Nałęczów, zm. 25.10.
Aleksandra Rosowicz, 35 l.
Łagów, zm. 26.10.
Henryka Wnuk, 94 l.
Puławy, zm. 27.10.
Zdzisław Popławski, 91 l.
Puławy, zm. 27.10.
Irena Kopeć, 87 l.
Gołąb, zm. 28.10.
Piotr Antoni Chojnacki, 74 l.
Klementowice, zm. 28.10.
Ryszard Capała, 77 l.
Gołąb, zm. 29.10.
Zofia Wdowiak, 77 l.
Puławy, zm. 30.10.
Maria Dymińska, 72 l.
Końskowola, zm. 30.10.
Urszula Ostrowska, 58 l.
Puławy, zm. 31.10.

LISTOPAD

Julianna Filipek, 88 l.
Nałęczów, zm. 2.11.
Bogumił Kołacz, 79 l.
Puławy, zm. 2.11.
Edward Wiktorowski, 97 l.
Janowiec, zm. 3.11.
Zofia Purzycka, 77 l.
Puławy, zm. 4.11.
Bähr Raimar, 80 l.
Gołąb, zm. 5.11.
Mariola Kuśmierczak, 62 l.
Nałęczów, zm. 7.11.
Krzysztof Andrzej Boreczek, 69 l.
Kurów, zm. 8.11.
Andrzej Wiejak, 58 l.
Baranów, zm. 8.11.
Henryk Gurmiński, 69 l.
Kazimierz Dolny, zm. 8.11.
Teodora Abramek, 74 l.
Kurów, zm. 10.11.
Teresa Kamińska, 70 l.
Markuszów, zm. 10.11.
Tadeusz Zarzycki, 77 l.
Markuszów, zm. 11.11.
Łucja Fudali, 93 l.
Puławy, zm. 11.11.
Dorota Sońta, 50 l.
Żyrzyn, zm. 12.11.
Sylwia Olszowa, 36 l.
Janowiec, 12.11.
Kazimierz Olszak, 87 l.
Żyrzyn, zm. 14.11.
Genowefa Kopeć, 86 l.
Kurów, zm. 14.11.
Marianna Głowacka, 81 l.
Puławy, zm. 14.11.
Apolonia Dec, 77 l.
Grabówki, zm. 16.11.
Jerzy Wiak, 92 l.
Żyrzyn, zm. 17.11.
Jacek Artur Maciążek, 61 l.
Nałęczów, zm. 18.11.
Robert Nabrzęcki, 58 l.
Grabówki, zm. 18.11.
Andrzej Kawka, 70 l.
Nałęczów, zm. 20.11.
Marian Siwiec, 78 l.
Grabówki, zm. 21.11.
Andrzej Chabros, 78 l.
Puławy, zm. 23.11.
Teresa Gędek, 81 l.
Janowiec, zm. 25.11.
Władysław Piech, 91 l.
Nałęczów, zm. 26.11.
Marek Wasilewski, 66 l.
Puławy, zm. 26.11.
Krystyna Kotowska, 76 l.
Puławy, zm. 26.11.
Teresa Lorek, 86 l.
Puławy, zm. 27.11
Jan Desput, 70 l.
Kazimierz Dolny, zm. 28.11.
Andrzej Sadurski, 69 l.
Puławy, zm. 29.11.

GRUDZIEŃ

Ryszard Guz, 67 l.
Kurów, zm. 1.12.
Henryk Kozak, 96 l.
Zarzecze, 3.12.
Bolesław Chojnacki, 88 l.
Parafianka, zm. 5.12.
Stanisław Jędrych, 83 l.
Puławy, zm. 5.12.
Andrzej Jędrych, 54 l.
Wysokie Koło, zm. 5.12.
Włodzimierz Lenartowicz, 66 l.
Wąwolnica, zm. 7.12.
Zofia Kunicka, 94 l.
Puławy, zm. 8.12.
Wanda Szmit, 78 l.
Puławy, zm. 8.12.
Helena Sosik, 86 l.
Kazimierz Dolny, zm. 9.12.
Jerzy Filipek, 66 l.
Nałęczów, zm. 9.12.
Stanisław Kwit, 80 l.
Żyrzyn, zm. 10.12.
Kazimierz Jary, 82 l.
Janowiec, zm. 13.12.
Anna Lubicka, 65 l.
Kazimierz Dolny, zm. 12.12.
Ks. Sylwester Laskowski, 60 l.
Zarzecze, zm. 14.12.
Witold Zaborek, 63 l.
Osiny, zm. 14.12.
Edward Matras, 65 l.
Puławy, zm. 15.12.
Jan Sikora, 90 l.
Żyrzyn, zm. 15.12.
Kazimierz Sikora, 72 l.
Osiny, zm. 15.12.
Michał Andrzej Teski, 54 l.
Puławy, zm. 17.12.
Cecylia Czałka, 96 l.
Puławy, 17.12.
Alicja Ludmiła Wilczyńska, 84 l.
Puławy, zm. 17.12.
Marta Topor, 82 l.
Kazimierz Dolny, zm. 17.12.
Halina Machaj z domu Liszewska, 83 l.
Kazimierz Dolny, zm. 17.12.
Ryszard Kukier, 72 l.
Markuszów, zm. 17.12.
Sławomir Sawerski, 63 l.
Puławy, zm. 18.12.
Radosław Osek, 44 l.
Puławy, zm. 18.12.
Dorota Gałgan, 63 l.
Puławy, zm. 19.12.
Genowefa Sulenta, 79 l.
Markuszów, zm. 19.12.
Jadwiga Regina Kopczyńska, 94 l.
Nałęczów, zm. 19.12.
Bogdan Pytrus, 72 l.
Janowiec, zm. 19.12.
Krystyna Osiak, 91 l.
Gołąb, zm. 20.12.
Magdalena Hałas z d. Krawczyńska, 47 l.
Nałęczów, zm. 20.12.
Maria Jolanta Rutkowska, 72 l.
Puławy, zm. 22.12.
Teresa Turek, 71 l.
Grabówki, zm. 23.12.
Rozalia Jasik, 81 l.
Puławy, zm. 24.12.
Stanisław Sołyga, 81 l.
Markuszów, zm. 24.12.
Kazimierz Ostrowski, 80 l.
Markuszów, zm. 24.12.
Zbigniew Wójtowicz, 75 l.
Puławy, zm. 25.12.
Henryk Zielona, 70 l.
Wąwolnica, zm. 25.12.
Janina Nawrocka, 87 l.
Gołąb, zm. 25.12.
Marianna Wojewoda, 90 l.
Puławy, zm. 25.12.
Jadwiga Bocian, 65 l.
Puławy, zm. 25.12.
Jan Dziura, 85 l.
Nałęczów zm. 27.12.
Wojciech Stanisław Kałdunek, 65 l.
Wąwolnica, zm. 27.12.
Barbara Cieślik, 87 l.
Markuszów, zm. 28.12.
Leszek Adamski, 65 l.
Janowiec, zm. 29.12.
Stanisław Chęć, 94 l.
Nałęczów, zm. 30.12.
Krystyna Furtak, 72 l.
Gołąb, zm. 30.12.
Wacława Bogumiła Kamińska z d. Nater, 90 l.
Kurów, zm. 31.12.
Joanna Kurowska, 68 l.
Puławy, zm. 31.12.

ROK 2025
STYCZEŃ

Maria Waśniowska, 104 l.
Puławy, zm. 1.01.
Iwona Wanda Drąg, 63 l.
Puławy, zm. 2.01.
Stefan Zdun, 77 l.
Nałęczów, zm. 2.01.
Anna Żak, 80 l.
Puławy, zm. 2.01.
Dariusz Pawlak, 61 l.
Nałęczów, zm. 2.01.
Lucyna Chabros, 85 l.
Końskowola, zm. 2.01.
Władysław Rozmus, 86 l.
Kurów, zm. 4.01.
Edward Łopąg, 91 l.
Puławy, zm. 5.01.
Leszek Mirosław, 62 l.
Nałęczów, zm. 7.01.
Maria Dąbrowska, 78 l.
Puławy, zm. 7.01.
Stefan Piątkowski, 65 l.
Puławy, zm. 8.01.
Marta Żaneta Waśniowska, 42 l.
Puławy, zm. 8.01.
Bożena Polak, 80 l.
Puławy, zm. 10.01.
Zofia Szymczak, 81 l.
Żyrzyn, zm. 12.01.
Ryszard Stępień (Orzeł), 59 l.
Puławy, zm. 12.01.
Jerzy Oroń, 65 l.
Janowiec, zm. 14.01.
Marian Gogler, 74 l.
Puławy, zm. 14.01.
Julianna Adamczyk, 82 l.
Baranów, zm. 15.01.
Edward Pałka, 73 l.
Puławy, zm. 16.01.
Wojciech Raczyński, 60 l.
Puławy, zm. 16.01.
Grażyna Szczukin, 79 l.
Puławy, zm. 16.01.
Edward Plewka, 84 l.
Góra Puławska, zm. 18.01.
Czesława Zabiegała, 90 l.
Klementowice, zm. 19.01.
Anastazja Araucz, 78 l.
Osiny, zm. 19.01.
Janina Grobel, 87 l.
Puławy, zm. 19.01.
Radosław Sadowski, 47 l.
Janowiec, zm. 19.01.
Andrzej Kobiałka, 39 l.
Puławy, zm. 19.01.
Przemysław Rusek, 56 l.
Puławy, zm. 19.01.
Kazimiera Czępińska, 91 l.
Puławy, zm. 20.01.
Helena Kolibska, 81 l.
Puławy, zm. 21.01.
Jolanta Maria Munio, 70 l.
Puławy, zm. 22.01.
Witold Grudzień, 82 l.
Kazimierz Dolny, zm. 22.01.
Jarosław Kłos, 53 l.
Gołąb, zm. 23.01.
Anna Dec, 78 l.
Markuszów, zm. 24.01.
Mirosława Mikos z d. Czarnecka, 80 l.
Żyrzyn, zm. 24.01.
Janusz Wnuk, 74 l.
Puławy, zm. 25.01.
Jarosław Michalewski, 63 l.
Końskowola, zm. 27.01.
Halina Goliszek, 85 l.
Nałęczów, zm. 28.01.
Jadwiga Podsiadłowska, 79 l.
Puławy, 28.01.
Jan Miechowicz, 74 l.
Puławy, zm. 28.01.
Krystyna Kacperczyk, 76 l.
Puławy, zm. 28.01.

PUL

eprasa.pl 5d7fccdfda

łamach Wspólnoty

Witold Tarkowski, 75 l.
Wąwolnica, zm. 29.091.
Jerzy Józef Łucjanek, 88 l.
Puławy, zm. 30.01.
Krzysztof Kwiatkowski, 82 l.
Kurów, zm. 30.01.
Lucyna Kwiatkowska, 81 l.
Puławy, zm. 29.01.
Małgosia Późniecka, 7 l.
Puławy, zm. 29.01.
Maria Grażyna Jankowska-Pudło z d. Lewandowska, 8 l.
Nałęczów, zm. 30.01.
Teresa Ścibior, 71 l.
Puławy, zm. 31 .01.

LUTY

Irena Pietrasiak, 81 l.
Puławy, zm. 2.02.
Zofia Łukasik, 93 l.
Markuszów, zm. 2.02.
Irena Bachanek, 60 l.
Łagów, zm. 3.02.
Halina Ambryszewska, 66 l.
Góra Puławska, zm. 4.05.
Mirosław Ścibior, 67 l.
Wąwolnica, zm. 5.02.
Janina Janiuk, 87 l.
Starościn, zm. 6.02.
Ryszard Kwietniewski, 76 l.
Puławy, zm. 9.02.
Marek Adam Klimkowski, 81 l.
Markuszów, zm. 9.02.
Stanisław Andrzej Cieślik, 81 l.
Nałęczów, zm. 10.02.
Marian Łukasik, 87 l.
Żyrzyn, zm. 10.02.
Anna Mazurkiewicz, 69 l.
Kurów, zm. 10.02.
Adam Uhle, 71 l.
Puławy, zm. 10.02.
Stanisław Andrzej Cieślik, 81 l.
Nałęczów
Piotr Kuflewski, 87 l.
Kurów, zm. 11.02.
Lucyna Stanisława Matysiak, 74 l.
Osiny, zm. 11.02.
Genowefa Stefaniak, 80 l.
Tomaszowice, zm. 12.02.
Barbara Stalęga, 81 l.
Puławy, zm. 13.02.
Elżbieta Małgorzata Góra, 62 l.
Gołąb, zm. 14.02.
Józef Telęda, 79 l.
Puławy, zm. 14.02.
Paweł Kośmider, 50 l.
Puławy, zm. 14.02.
Gabriel Gola, 74 l.
Puławy, zm. 14.02.
Aniela Muciek, 89 l.
Puławy, zm. 14.02.
Regina Piasta, 84 l.
Puławy, zm. 15.02.
Sławomir Sikora, 58 l.
Zarzecze, zm. 15.02.
Leokadia Kamińska, 93 l.
Garbów, zm. 15.02.
Halina Kwaśnik, 80 l.
Puławy, zm. 15.02.
Teodozja Krakowiak, 86 l.
Puławy, zm. 16.02.
Marek Gładysz, 62 l.
Puławy, zm. 17.02.
Maria Misztal, 76 l.
Zagrody, zm. 18.02.
Tadeusz Czesław Bakiera, 75 l.
Żyrzyn, zm. 18.02.
Marianna Tarkowska, 98 l.
Klementowice, zm. 17.02.
Adam Gawlikowski, 80 l.
Nałęczów, zm. 19.02.
Jerzy Malczewski, 75 l.
Nałęczów, zm. 19.02.
Maria Wójciak, 82 l.
Piotrowice, zm. 20.02.
Wacława Świtał, 91 l.
Włostowice, zm. 21.02.
Barbara Olszak, 77 l.
Puławy, zm. 21.02.
Jan Lewandowski, 76 l.
Nałęczów, zm. 22.02.
Wiesława Kłak, 84 l.
Puławy, zm. 22.02.
Stefan Deputat, 78 l.
Żyrzyn, zm. 22.02.
Marianna Redo, 84 l.
Gołąb, zm. 23.02.
Jan Jerzy Rybak, 56 l.
Końskowola, zm. 24.02.
Stefan Chabros, 70 l.
Kurów, zm. 25.02.
Kazimierz Franczak, 84 l.
Nałęczów, zm. 25.02.
Jadwiga Strzałkowska, 88 l.
Puławy, zm. 25.02.
Krystyna Karkut, 83 l.
Puławy, zm. 25.02.
Bożena Dybalska, 86 l.
Kurów, zm. 26.02.
Waldemar Mańko, 75 l.
Markuszów, zm. 27.02.
Andrzej Paruch, 68 l.
Markuszów, zm. 28.02.

MARZEC

Siostra Melania Lucyna Sobczak OSB, 87 l.
Puławy, zm. 1.03.
Stanisław Kacperek, 76 l.
Puławy, zm. 3.03.
Jerzy Bełczyk, 72 l.
Janowiec, zm. 3.03.
Halina Dacka, 77 l.
Puławy, zm. 4.03.
Jan Gol, 93 l.
Markuszów, zm. 5.03.
Antoni Maciejewski, 87 l.
Puławy, 5.03.
Wojciech Strychalski, 63 l.
Puławy, zm. 6.03.
Joanna Sumorek z d. Zdunek, 87 l.
Dęba, zm. 6.03.
Marek Wolski, 56 l.
Wysokie Koło, zm. 6.03.
Lucyna Lis, 86 l.
Klementowice, zm. 7.03.
Waldemar Dragan, 83 l.
Puławy, zm. 8.03.
Jadwiga Cieloch, 87 l.
Wysokie Koło, zm. 9.03.
Andrzej Pałka, 72 l.
Wąwolnica, zm. 9.03.
Jerzy Wojdaszka, 74 l.
Puławy, zm. 9.03.
Helena Banaszek, 89 l.
Puławy, zm. 10.03.
Mirosław Drozd, 54 l.
Piotrowice, zm. 10.03.
Genowefa Sołyga, 87 l.
Puławy, zm. 10.03.
Joanna Sumorek z d. Zdunek, 87 l.
Dęba, zm. 6.03.
Marek Wolski, 56 l.
Wysokie Koło, zm. 6.03.
Lucyna Lis, 86 l.
Klementowice, zm. 7.03.
Waldemar Dragan, 83 l.
Puławy, zm. 8.03.
Jadwiga Cieloch, 87 l.
Wysokie Koło, zm. 9.03.
Andrzej Pałka, 72 l.
Wąwolnica, zm. 9.03.
Jerzy Wojdaszka, 74 l.
Puławy, zm. 9.03.
Helena Banaszek, 89 l.
Puławy, zm. 10.03.
Mirosław Drozd, 54 l.
Piotrowice, zm. 10.03.
Genowefa Sołyga, 87 l.
Puławy, zm. 10.03.
Jan Adach, 64 l.
Janowiec, zm. 12.03.
Krystyna Gryta, 81 l.
Nałęczów, zm. 12.03.
Jan Łyszcz, 77 l.
Puławy, zm. 14.03.
Stanisława Wójcik, 89 l.
Góra Puławska, zm. 14.03.
Maria Barbara Sułkowska, 91 l.
Puławy, zm. 14.03.
Stefania Durak, 97 l.
Markuszów, zm. 15.03.
Genowefa Matras, 90 l.
Gołąb, zm. 16.03.
Krystyna Bednarska, 77 l.
Nałęczów, zm. 16.03.
Andrzej Kuflewski, 54 l.
Puławy, zm. 17.03.
Bogumiła Rusek, 57 l.
Wysokie Koło, zm. 18.03.
Anna Joanna Popek, 63 l.
Puławy, zm. 18.03.
Janusz Ostrowski, 90 l.
Puławy, zm. 19.03.
Zofia Helena Salamon z domu Skorupska, 76 l.
Bronisławka, zm. 19.03.
Ryszard Janiszewski, 92 l.
Puławy, zm. 19.03.
Jadwiga Pawłat, 84 l.
Puławy, zm. 21.03.
Leszek Edward Szczudło, 70 l.
Puławy, zm. 21.03.
Jerzy Marek Wywiórka, 75 l.
Nałęczów, zm. 21. 03.
Jan Chechelski, 68 l.
Janowiec, zm. 22.03.
Ryszard Marian Lalak, 81 l.
Puławy, zm. 22.03.
Henryka Nowakowska, 74 l.
Parafianka, zm. 22.03.
Janina Danuta Smyrgała, 94 l.
Puławy, zm. 24.03.
Elżbieta Lalak, 82 l.
Puławy, zm. 25.03.
Dorota Jadwiga Przech, 73 l.
Puławy, zm. 25.03.
Barbara Łopatek, 75 l.
Puławy, zm. 26.03.
Marek Rodak, 49 l.
Puławy, zm. 26.03.
Bogusława Kamińska, 69 l.
Kurów, zm. 27.03.
Zbigniew Michna, 57 l.
Baranów, zm. 27.03.
Janina Ostrach, 83 l.
Puławy, zm. 27.03.
Paweł Wesołowski, 54 l.
Puławy, zm. 29.03.
Jolanta Beata Cybula, 55 l.
Puławy, zm. 31 .03.

KWIECIEŃ

Marek Watras, 64 l.
Piotrowice, zm. 2.04.
Kinga Maria Nasierowska, 44 l.
Puławy, zm. 3.04.
Antoni Czarnecki, 78 l.
Puławy, zm. 4.04.
Krystyna Smolińska, 89 l.
Wąwolnica, zm. 6.04.
Stanisław Wichliński, 87 l.
Puławy, zm. 7.04.
Józefa Zielińska, 81 l.
Wysokie Koło, zm. 8.04.
Marek Bychawski, 62 l.
Puławy, zm. 8.04.
Genowefa Syta-Kupczyńska, 81 l.
Puławy, zm. 10.04.
Czesława Butryn, 96 l.
Kurów, zm. 10.04.
Bogdan Oroń 92 l.
Klementowice, zm. 10.04.
Barbara Szymanek, 74 l.
Puławy, zm. 11.04.
Ewa Dawid, 77 l.
Puławy, zm. 12.04.
Witold Ścibior, 79 l.
Klementowice, zm. 13.04.
Regina Szyszka z d. Struska, 81 l.
Markuszów, zm. 14.04.
Alina Krystyna Szwed. 84 l.
Osiny, zm. 15.04.
Leszek Radłowski, 56 l.
Puławy, zm. 15.04.
Stanisława Koter, 87 l.
Wąwolnica, zm. 16.04.
Henryka Ginalska, 92 l.
Nałęczów, zm. 15.04.
Zbigniew Ambryszewski, 71 l.
Janowiec, zm. 16.04.
Apolonia Góra, 67 l.
Gołąb, zm. 20.04.
Ryszard Abramowicz, 84 l.
Góra Puławska, zm. 21.04.
Stanisław Basaj, 87 l.
Puławy, zm. 22.04.
Kazimiera Stasiak z d. Piekoś, 95 l.
Klementowice, zm. 23.04.
Zofia Piech, 94 l.
Markuszów, zm. 25.04.
Sławomir Sumorek, 61 l.
Puławy, zm. 25.04.
Mirosława Chańko, 67 l.
Puławy, zm. 26.04.
Teresa Figiel, 91 l.
Klementowice, zm. 27.04.
Irena Pyra, 70 l.
Gołąb, zm. 27.04.
Andrzej Miazga, 63 l.
Gołąb, zm. 28.04.
Maria Zacz vel Jacz, 89 l.
Puławy, zm. 28.04.
Robert Antoni Garbal, 55 l.
Gołąb, zm. 30.04.
Janusz Czerniec, 58 l.
Gołąb, zm. 30.04.
Zofia Ochal, 97 l.
Kurów, zm. 30.04.
Janina Szmalec, 90 l.
Puławy, zm. 30.04.

MAJ

Ryszard Rusinek, 70 l.
Puławy, zm. 2.05.
Genowefa Mroczek, 72 l.
Puławy, zm. 4.05.

Ks. prał. Kazimierz Mąkosa
(1938-2025)

Urodził się 16 lutego 1938 roku w Radomiu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1961 roku w Sandomierzu. Funkcję proboszcza w Górze Puławskiej pełnił w latach 1986 - 2012. Ostatnie lata spędził w Domu Księży Emerytów w Radomiu. Zmarł 23 stycznia, miał 87 lat.

Fot. Agnieszka Gołębiowska

Małgorzata Gębala
(1963-2025)

Emerytowana nauczycielka Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym. Przez wiele lat pracowała jako nauczycielka fizyki i matematyki, była też wychowawczynią młodzieży. Zmarła 10 marca w wieku 62 lat.

Genowefa Korpysa, 85 l.
Gołąb, zm. 4.05.
Krystyna Rogoza, 86 l.
Boby, zm. 4.05.
Kazimierz Koniarz, 93 l.
Janowiec, zm. 5.05.
Dorota Zawół, 63 l.
Kazimierz Dolny, zm. 5.05.
Marianna Wójcik, 72 l.
Grabówki, zm. 5.05.
Bogdan Kałdonek, 63 l.
Markuszów, zm. 6.05.
Anna Targońska, 71 l.
Puławy, zm. 7.05.
Marcin Kwiatkowski, 49 l.
Wąwolnica, zm. 7.05.
Janina Wojas, 91 l.
Janowiec, zm. 8.05.
Adela Bieńkowska. 85 l.
Puławy, zm. 8.05.
Czesław Szymanek, 66 l.
Żyrzyn, zm. 8.05.
Krzysztof Oleszek, 40 l.
Nałęczów, zm. 9.05.
Karol Chróścik, 36 l.
Gołąb, zm. 10.05.
Urszula Michalina Piskała, 81 l.
Puławy, zm. 12.05.
Teresa Jaślon, 87 l.
Markuszów, zm. 13.05.
Grażyna Błaszczyk, 69 l.
Nałęczów, zm. 13.05.
Mariusz Kamola, 54 l.
Gołąb, zm. 13.05.

Ciąg dalszy na str. 24

eprasa.pl 5d7fccdfda

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni c
Ur
Zai m ur

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik socjalny, Karczmiska Drugie	1	4 666,00 zł	u
Sortowacz, Poniatowa/ EFEMERYDA	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Ratoszyn Drugi/ Ume- system	1	7 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Poniatowa/ Stalont	1	5 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Karczmiska Drugie	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o prace

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca C+E, Puławy/ MARIPEX	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel wychowawca świetlicy, Puławy/ SP nr 6	1	5 100,00 zł	u
Sprzedawca, Puławy/ Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Inspektorat Powiatowy	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz – spawcz, Puławy/ DAMIAPOL	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw kadr i wynagrodzeń, Żyrzyn/ GS	0,75	3 499,50 zł	u
Woźna, Markuszów/ ZSP	1	4 700,00 zł	u
Kinooperator, Puławy/ Sybilla	1	4 666,00 zł	u
Pracownik przy dociepleniach, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy/ Art-Plus	1	6 400,00 zł	u
Murarz, pomocnik budowlany, tynkarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Puławy/ TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
Stylistka paznokci, Puławy/ Akademia Piękna	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, pomoc kuchenna, kierowca, Puławy/ STO -ZAP	1	5 000,00 zł	u
Wartownik konwojent, Puławy/ Grupa Azoty	1	4 666,00 zł	u
Pracownik podoczyszczalni, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynu żywca, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Puławy/ ASTRANS	1	9 000,00 zł	u

u – umowa o pracę

R E K L A M A

Zapraszamy serdecznie na zakupy do Hurtowni Szkółkarskiej JZW Cur przy ulicy Pożowskiej 2 w Końskowoli.

Znajdziesz u Nas pełną gamę roślin owocowych:
jabłonie, grusze, wiśnie, śliwy, czereśnie, brzoskwinie, nektaryny, morele, porzeczki, agresty i wiele innych.

Oprócz tego mamy też rośliny ozdobne:
drzewa, krzewy, byliny.

Dodatkowo mamy:
nawozy, środki ochrony roślin, akcesoria ogrodnicze, zoologiczne i gospodarstwa domowego oraz artykuły pszczelarskie.

HURTOWNIA SZKÓŁKARSKA J.Z.W. CUR

Ruszają konsultacje w sprawie zmiany granic Puław

Władze Puław chcą, by mieszkańcy wypowiedzieli się w sprawie przejęcia od Gminy Puławy ponad 100 ha w pobliżu zakładów azotowych. Konsultacje ruszają 4 listopada i potrwają dwa tygodnie.

Chodzi o obszar o powierzchni 1070 ha będący własnością Skarbu Państwa, administracyjnie należący do Gminy Puławy, a będący w wieczystym użytkowaniu Grupy Azoty Puławy. Tereny te są przeznaczone pod inwestycje oraz lasy.

W sierpniu prezydent Puław w mediach społecznościowych poinformował, że chce rozwijać miasto poprzez rozszerzenie granic i pozyskanie terenów inwestycyjnych od gminy Puławy. Tamtejsze władze i mieszkańcy zaczęli głośno protestować. Włodarze przylegającej do miasta gminy mówią wprost, że w trosce o finanse samorządu, nie chcąc utracić terenów, dzięki którym do gminnego budżetu co roku wpływają wysokie środki z podatków. Jak informują w tym roku dochody gminy z tego obszaru wyniosą 6,4 mln zł. Samorządowcy podkreślają, że to niezwykle ważny element budżetu, a wspomniane wpływy to środki na inwestycje, m. in. budowę i remonty dróg.

Mimo protestów radni miejscy z Puław w sierpniu najpierw przegłosowali uchwałę o przystąpieniu do procedury zmiany granic Puław, a we wrześniu w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami o zmianie granic administracyjnych miasta.

Zgodnie z uchwałą konsultacje ruszą 4 listopada i potrwają do 18 listopada. Będą miały formę ankiety, którą będzie można wypełnić on-line na specjalnej stronie https://konsultacje.pulawy.eu oraz w wersji papierowej. Formularz należy złożyć w urzędzie miasta. Puławianie będą odpowiadać na pytanie: „Czy jest Pani/Pan za zmianą granic Miasta Puławy, polegającą na włączeniu do granic administracyjnych Miasta Puławy części terenu Gminy Puławy obejmującego działki (w tym miejscu wymieniony jest szereg działek z ich numerami, których dotyczy sprawa)".

- Zgodnie z ww. uchwałą, konsultacje przeprowadza się na obszarze całego Miasta Puławy, a uprawnionymi do udziału w konsultacjach są osoby zamieszkujące na terenie Miasta Puławy - informują urzędnicy z Puław.

Marta Pietroń

Olimpijka motywowała uczniów do bycia aktywnym

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach odbyło się wydarzenie w ramach Szkolnej Ligi Rowerowej. Uczniowie z czterech puławskich podstawówek rywalizowali w emocjonujących wyścigach sztafetowych, a ich sportową pasję wspierała medalistka z Rio de Janerio i Tokio – Agnieszka Kobus-Zawojska.

Fot.Dominik Kęsik

W Szkolnej Lidze Rowerowej zmierzyli się uczniowie z 4 puławskich podstawówek, Zmaganiom przyglądała się Agnieszka Kobus-Zawojska, wioślarka i medalistka (trzecia z prawej)

W sali gimnastycznej „Jedynki" spotkali się uczniowie z SP nr 1, 2, 3 i 5, by sprawdzić swoje siły w wyścigach sztafetowych. Każda drużyna składała się z sześciu zawodników: po trzy dziewczyny i trzech chłopców. Ścigali się na czas na rowerach stacjonarnych, zmieniając się co minutę przez sześć minut. Cel - pokonanie jak najdłuższego dystansu.

Gościem wydarzenia była Agnieszka Kobus-Zawojska, wioślarka, mistrzyni świata, Europy i medalistka olimpijska z Rio de Janerio i Tokio. Olimpijka nie tylko dopingowała młodych sportowców, ale także chętnie rozmawiała z uczniami, rozdawała autografy i pozowała do wspólnych zdjęć.

W klasach piątych i szóstych najlepsi byli przedstawiciele SP nr 5 w ZSO nr im. F.D. Kniaźnina, a w klasach siódmych i ósmych uczniowie SP nr 1.

- Byliście naprawdę ekstra, uzyskaliście dobre wyniki - mówiła Kobus-Zawojska.

Dominik Kęsik

Maks
z kl. 8B w SP nr 1

Wydarzenie mi się podobało. Było dużo emocji sportowych, wspólnie z kolegami udało się nam zająć pierwsze miejsce. Nie było trudno, daliśmy radę. Lubię piłkę nożną, obecnie nie uprawiam żadnego sportu, ponieważ nie mam czasu, a dodatkowo dużo się uczę, aby dobrze wypaść na egzaminie ósmoklasisty

Jubileusz 120-lecia ZNP i 20-lecia Oddziału Powiatowego w Puławach

W czwartek 30 października o godz.12.00 w sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika" odbędą się uroczyste obchody 120-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz 20-lecia utworzenia Oddziału Powiatowego ZNP w Puławach.

Podczas jubileuszowej uroczystości uhonorowani zostaną nauczyciele oraz działacze związkowi, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczynili się do rozwoju oświaty i działalności ZNP. Jedenastu nauczycieli otrzyma najwyższe resortowe odznaczenie – Medal Komisji Edukacji Narodowej, które wręczy Lubelski Kurator Oświaty, Tomasz Szabłowski.

Z okazji długoletniej przynależności do Związku, dziewięciu członków otrzyma listy gratulacyjne za 60 i 70 lat działalności w ZNP. Ponadto87 byłych i obecnych działaczy uhonorowanych zostanie medalem pamiątkowym wydanym z okazji 120-lecia powstania organizacji. W gronie odznaczonych znajdą się również osoby zasłużone dla lokalnej społeczności – Janusz Grobel, były prezydent Puław, Zbigniew Śliwiński, były przewodniczący Rady Miasta Puławy, oraz Stanisław Szajowski, wieloletni kierownik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Puławy.

Podczas uroczystości 15 nowo przyjętych członków ZNP otrzyma legitymacje członkowskie, które wręczy Prezes Związku, Sławomir Broniarz.

W wydarzeniu wezmą udział przedstawiciele samorządów powiatowego i miejskiego, a także reprezentanci gmin z terenu powiatu puławskiego. Uroczystość uświetni część artystyczna w wykonaniu zespołu z Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika".

Obchody będą nie tylko okazją do wspomnień i podziękowań, ale także wyrazem szacunku dla wszystkich, którzy od dziesięcioleci tworzą historię Związku Nauczycielstwa Polskiego w regionie.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 5d7fccdfda

Jak się wiedzie dyrektorom prezydenta Maja? cz. 2

Mają całkiem niezłe pensje, ale i dużą odpowiedzialność. Odkładają na „czarną godzinę", ale i spłacają długi.

W tym numerze prezentujemy drugą część analizy oświadczeń majątkowych kierowników jednostek organizacyjnych Miasta Puławy, a więc dyrektorów szkół, przedszkoli oraz innych instytucji podległych ratuszowi. Osoby te pełnią funkcje publiczne, dlatego każdego roku w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia na biurko prezydenta Pawła Maja muszą trafić ich oświadczenia. W dokumentach tych muszą wykazać, jakie osiągają dochody i wskazać ich źródła, jakie posiadają nieruchomości, pojazdy o wartości powyżej 10 tys. zł, czy mają oszczędności oraz zobowiązania. Oświadczenia są jawne, każdy ma do nich dostęp, wystarczy wejść na stronę Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Puławach.

Marta Pietroń

Imię i naziwisko	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy (o wartości powyżej 10 tys. zł)
Monika Mocarska, 55 l., dyrektor SP 11 w Puławach	**180,9 tys. zł** (umowa o pracę), **869 zł** z gospod. rol. , **352 zł** (umowa zlecenie OKE w Krakowie), RAZEM: **192,1 tys. zł**	**4,1 tys. zł, 9,9 tys. zł** KZP, **19,4 tys. zł** PPK/brak	mieszkanie o pow. 61,5 m2 (**360 tys. zł**), gospod. rol. o pow 1 ha (**60 tys. zł**), działka o pow. 9,1 a (**315 tys. zł**), garaż o pow. 15 m2 (**50 tys. zł**), częśc działki pod zabudową o pow. 0,7 a (**4 tys. zł**), działka pracown. o pow. 304 m2	**Volvo** (2010 r.)
Anna Mostowska, 54 l., dyrektor MP 16 w Puławach	**136,5 tys. zł** (umowa o pracę)	**140,3 tys. zł, 878 zł, 21,3 tys. zł** PKZP w UM Puławy, **84,1 tys. zł** IKE, **38,1 tys. zł** Fundusze Inwestycyjne /brak	mieszkanie o pow. 51 m2 (**250 tys. zł**), 2 garaże (**50 tys. zł**), działka o pow. 1148 m2 (**10 tys. zł**)	**Toyota** (2012 r.)
Anna Nowosadzka, 47 l., dyrektor ZSO nr 2 w Puławach	**152,6 tys. zł** (umowa o pracę)	**80 tys. zł, 460 Euro/117,2 tys. zł** (dane z 4.04.2025 r.)	mieszkanie 47 m2 (**376 tys. zł**), działka o pow. 0,36 ha (**20 tys. zł**), dom letnisk. o pow. 35 m2 (**100 tys. zł**)	brak
Lidia Paluch, 48 l., dyrektor MP 15 w Puławach	**126,6 tys. zł** (umowa o pracę), **1,1 tys. zł** (umowa zlecenie), RAZEM: **127,7 tys. zł**	**92,1 tys. zł/146 tys. zł** (dane z 17.04.2025 r.)	dom o pow. 110 m2 (**300 tys. zł**), mieszkanie o pow. 66,7 m2 (**400 tys. zł**), mieszkanie o pow. 55,2 m2 (**550 tys. zł**)	**Volkswagen** (2017 r.)
Beata Rysak, 62 l., dyrektor MP nr 8 w Puławach	**85,5 tys. zł** (umowa o pracę), **37,4 tys. zł** (NZOZ Europejskie Centru Rehabilitacji), **1,1 tys. zł** (ławnik), Razem: **176,7 tys. zł**	**11,4 tys. zł** wkład w kasie zapomogowo - pożyczkowej, **20 tys. zł, 10 tys. USD/10,6 tys. zł** (dane z 25.04.2025 r.)	mieszkanie o pow. 44 m2 (**300 tys. zł**), mieszkanie o pow. 48 m2 (**330 tys. zł**) , działka o pow. 10 a (**10 tys. zł**)	**Citroen** (2015 r.)
Edyta Skoczek, 49 l., dyrektor SP 4 w Puławach	**156,5 tys. zł** (umowa o pracę), **2,8 tys. zł** (działalność wykonywana osobiście), RAZEM: **159,4 tys. zł**	**19 tys. zł/75 tys. zł** (dane na 28.04. 2025 r.)	dom o pow. 135 m2 (**400 tys. zł**), mieszkanie o pow. 30,1 m2 (**210 tys. zł**), działka pod domem (**50 tys. zł**), bud. gospod. o pow. 24 m2 (**8 tys. zł**)	**Opel** (2006 r.), **Volvo** (2012 r.)
Zbigniew Smagacz, 61 l., dyrektor Zespołu Dziennych Domów Samopomocy w Puławach	**133,5 tys. zł** (umowa o pracę)	**192,7 tys. zł/116,3 tys. zł** (dane na 3.04.2025 r.)	mieszkanie o pow. 32,3 m2 (**508,5 tys. zł**)	**Opel** (2015 r.)
Alina Sobczyńska, 54 l., dyrektor MP nr 2 w Puławach	**141,5 tys. zł** (umowa o pracę)	**5 tys. zł, 1 tys. zł IKZE/ 80 tys. zł** (dane na 24.04. 2025 r.)	dom o pow. 220 m2 (**550 tys. zł**), działka pod domem o pow. 0,13 ha (**150 tys. zł**)	**brak**
Wiesław Stolarski, 57 l., dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach	**197,1 tys. zł** (umowa o pracę+nagroda jubileuszowa), **1 tys. zł** (umowa zlecenie), RAZEM: **198,1 tys. zł**	**104 tys. zł, 21,4 tys. zł** wkład w MKZP w UM Puławy/ **66 tys. zł** (dane na 7.04.2025 r.)	współwł. gospod. rol. o pow. 1,14 ha (**250 tys. zł**)	**Renault** (2006 r.), **Peugeot** (2007 r.)
Małgorzata Szczypa, 45 l., dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Puławach	**125,1 tys. zł** (umowa o pracę), **768 zł** (zasiłek opiekuńczy), RAZEM: **125,8 tys. zł**	**60 tys. zł, 11,2 tys. zł** wkład w PKZP w UM Puławy, **193,1 tys. zł** - spadek/ **28 tys. zł** (dane na 1.12.2024 r.)	mieszkanie 55,5 m2 (**199 tys. zł**)	brak
Zbigniew Śliwiński, 55 l., dyrektor POK	**142,6 tys. zł** (umowa o pracę), **27 tys. zł** (świadczenia ZUS), **28,6 tys. zł** (dieta radnego), RAZEM: **197,6 tys. zł**	**85 tys. zł, 4,6 tys. zł** (akcja zakładów azotowych)/ **535 tys. zł** (dane na 17.04.2025 r.)	mieszkanie o pow. 72 m2 (**489 tys. zł**), mieszkanie o pow. 48 m2 (**480 tys. zł**), działka o pow. 15 a (**20 tys. zł**), działka o pow. 3,8 a (**3 tys. zł**)	**Ford** (2014 r.)
Małgorzata Tarłowska, 50 l., dyrektor SP 10 w Puławach	**139,2 tys. zł** (umowa o pracę)	nie podała/**114,8 tys. zł** (dane z 18,.04.2025 r.)	1/3 własn. domu o pow. 250 m2 (**400 tys. zł**)	**Mercedes** (2007 r.), **Mercedes** (2013 r.), **motocykl BMW** (2016 r.)
Beata Wagner, 54 l., dyrektor MOPS w Puławach	**153 tys. zł** (umowa o pracę)	**18 tys. zł, 13,7 tys. zł** KZP, **79,4 tys. zł** IKZE/ **199,3 tys. zł** (dane z 30.04.2025 r.)	dom o pow. 156 m2 (**540 tys. zł**), działka o pow. 1250 m2 (**165 tys. zł**)	**Mitsubishi** (2014 r.)
Elżbieta Wasiak, 54 l., dyrekor MP nr 14 w Puławach	**112,8 tys. zł** (umowa o pracę)	**24,7 tys. zł, 11,2 tys. zł** kasa zapomogowo - pożyczkowa/brak	dom o pow. 160 m2 (**600 tys. zł**), 1/8 mieszkania o pow. 48 m2 (**48 tys. zł**)	**Toyota** (2017 r.), **Toyota** (2022 r.)
Beata Wójcik, 58 l., dyrektor SP nr 1 w Puławach	**146,3 tys. zł** (umowa o pracę), **27,8 tys. zł** działalność wykonywana osobiście, **4,5 tys. zł** (prawa autorskie i inne prawa), Razem: **178,6 tys. zł**	**217,4 tys. zł, 3,3 tys. zł** MKZP/brak	dom o pow. 130 m2 (**600 tys. zł**), mieszkanie o pow. 63 m2 (**600 tys. zł**), działka bud. o pow. 12 a (**200 tys. zł**)	**Skoda** (2013 r.)

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	28-29.X. Wt-Śr	30.X. Czw	31.X. Pt	1. XI. Sb	2.XI. Nd	3.XI. Pn
KOSZMAREK 2D DUBBING Animowany/ komedia, od 6 lat, 89 min.	13:30	12:00	16:30	15:00	13:30	15:45
KOCI DOMEK GABI 2D DUBBING Familijny/przygodowy, od 7 lat, 98 min.	15:30	14:00				
GDYBY NIE TY 2D NAPISY Melodramat, od 13 lat, 116 min.	19:30	16:00	18:30	18:40	17:30	19:30
SEKS DLA OPORNYCH Komedia, od 15 lat, 95 min.	17:30	18:15				
TEŚCIOWIE 3 2D Komedia, od 13 lat, 90 min.				16:45	15:30	
GOOD BOY 2D NAPISY Horror, od 15 lat, 75 min.				21:00	20:00	17:45
WIECZÓR KINOMANIAKA: TRZY MIŁOŚCI Romans/ thriller/ erotyk od 15 lat, 100 min.		20:15				

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak
e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PUL

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

eprasa.pl 5d7fccdfda

200 lat Pani Jadwigo!

Kolejna mieszkanka Puław świętowała swoje setne urodziny. Prezydent Paweł Maj wraz z kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Dorotą Lisowską złożyli gratulacje oraz wręczyli kwiaty i podziękowania prof. Jadwidze Grundboeck-Juśko. W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, w którym jubilatka przepracowała aż 43 lata.

Pani Jadwiga przyszła na świat 21 października 1925 roku w Chomęciskach Dużych niedaleko Zamościa. To tam spędziła swoje dzieciństwo i młodość. Następnie mieszkała w Lublinie, a od ponad pół wieku jej domem są Puławy. Przez 43 lata - od 1954 r. - związana była z Państwowym Instytutem Weterynaryjnym, gdzie pełniła funkcję kierownika Zakładu Biochemii, który założyła od podstaw.

Fot. Paweł Maj/Facebook

prof. Jadwiga Grundboeck-Juśko urodziła się 21 października 1925 roku. Z okazji setnych urodzin wizytę jubilatce złożyły władze miasta oraz PIWet-PIB, gdzie przez 43 lata pracowała.

- Jej badania obejmowały m.in. immunologię białek surowicy krwi oraz syntezę glikoproteidów, ale największy wpływ na rozwój nauki miały pionierskie prace nad enzootyczną białaczką bydła (EBB). To właśnie pod Jej kierunkiem opracowano w naszym Instytucie pierwszą w Polsce technologię produkcji antygenu do testu AGID oraz wdrożono test ELISA - kamień milowy w diagnostyce tej choroby w kraju - informuje PIWet-PIB.

Z okazji jubileuszu przygotowano dla solenizantki spotkanie urodzinowe. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz miasta, kierownik USC oraz współpracownicy PIWet-u, którzy złożyli jubilatce serdeczne życzenia, wręczyli kwiaty i pamiątkowy dyplom. Nie zabrakło również wspomnień, ciepłych słów i słodkiego poczęstunku.

Redakcja „Wspólnoty" również dołącza się do życzeń.

Dominik Kęsik

Uczniowie z powiatu ze stypendiami od premiera

Szesnastu uczniów szkół średnich z powiatu puławskiego otrzymało stypendium Prezesa Rady Ministrów. To 500 zł miesięcznie na realizację pasji, zakup pomocy naukowych czy inne potrzeby uzdolnionej młodzieży.

Decyzją premiera Donalda Tuska, w roku szkolnym 2025/2026 aż 235 uczniów ze szkół ponadpodstawowych województwa lubelskiego zostało wyróżnionych prestiżowym stypendium Prezesa Rady Ministrów. Wśród nich są uczniowie ze szkół, których organem prowadzącym jest Miasto Puławy i Powiat Puławski. To wyjątkowe wyróżnienie przyznawane jest osobom, które osiągają najwyższe wyniki w nauce lub wykazują się szczególnymi uzdolnieniami w wybranej dziedzinie wiedzy.

Stypendium może uzyskać uczeń szkoły średniej, której ukończenie kończy się uzyskaniem świadectwa dojrzałości. Wyróżniony może zostać uczeń, który uzyskał promocję z wyróżnieniem i najwyższą średnią ocen w szkole, lub taki, który osiągnął wybitne wyniki w określonej dziedzinie nauki, a w pozostałych przedmiotach uzyskał oceny co najmniej dobre.

Wysokość stypendium wynosi 500 zł miesięcznie, wypłacane jest w dwóch ratach – pierwsza do 30 listopada (za okres od września do grudnia), a druga do 30 kwietnia (za okres od stycznia do czerwca).

To wyróżnienie jest nie tylko wyrazem uznania dla zaangażowania i pracy młodych ludzi, ale również motywacją do dalszego rozwoju i pogłębiania pasji naukowych

Lista stypendystów z powiatu puławskiego:

1. **Patryk Chodyń** - Technikum nr 4 w Puławach
2. **Magdalena Górka** - VI Liceum Ogólnokształcące w Puławach
3. **Ewa Grzelak** - Technikum w Kazimierzu Dolnym
4. **Maja Kacperek** - I Liceum Ogólnokształcące im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach
5. **Damian Kowalczyk** - Technikum nr 2 w Puławach
6. **Kinga Krawczyk** - Państwowe Liceum Plastyczne im. J. Chełmońskiego w Nałęczowie
7. **Dominika Kruk** - I Katolickie Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Św. Brata Alberta Chmielowskiego w Puławach
8. **Daria Kudriavtseva** - Liceum Ogólnokształcące w Klementowicach
9. **Marharyta Rudenko** - Technikum nr 1 im. Z. Chmielowskiego w Nałęczowie
10. **Zuzanna Sobania** - III Liceum Ogólnokształcące w Puławach
11. **Joanna Spytek** - Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące „Klasyk" w Puławach
12. **Piotr Stefanek** - Technikum nr 1 w Puławach
13. **Aleksandra Szczepaniak** - Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie
14. **Dominika Szymańska** - Liceum Ogólnokształcące w Albrechtówce
15. **Nikodem Taracha** - Technikum nr 3 w Puławach
16. **Agata Wiszowata** - II Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach

Marta Pietroń

Dachowanie w Puławach. Dwie osoby w szpitalu

Kierowca BMW stracił panowanie nad autem, które dachowało. Razem z pasażerką trafił do szpitala. Będzie odpowiadał przed sądem.

Do zdarzenia doszło w minioną środę 22 października przed godz. 13:00 na Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Puławach.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierowca samochodu BMW najprawdopodobniej stracił panowanie nad pojazdem, wskutek czego uderzył w betonową barierę, oddzielającą jezdnię od ścieżki rowerowej, po czym auto przewróciło się na bok. Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Droga dojazdowa do zakładów azotowych od strony miasta była czasowo zamknięta. Policja na rondzie przy dworcu PKP kierowała na objazdy, podobnie, jak na rondzie przy zjeździe z S12.47-letni kierowca, mieszkaniec Puław i jego o rok starsza pasażerka, także puławianka, zostali przewiezieni do szpitala. Badania wykazały jedynie ogólne potłuczenia i lekarze wypuścili ich do domu.

Fot. KPP Puławy

Kierowca BMW oraz jego pasażerka zostali przewiezieni do szpitala

Jak informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach, policjanci prowadzą czynności w kierunku kolizji drogowej. Kierowca BMW będzie odpowiadał przed sądem.

Marta Pietroń

Mercedes w rowie. Kierowca z promilami i narkotykami

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i posiadanie znacznej ilości środków odurzających będzie odpowiadał 28-letni mieszkaniec Puław, który jazdę samochodem zakończył w rowie. Będzie tłumaczył się przed sądem.

Fot. KPP Puławy

28-letni kierowca miał 1,7 promila alkoholu w organizmie. Miał również przy sobie substancje odurzające

Zgłoszenie o osobowym Mercedesie w rowie oraz nietrzeźwym kierowcy siedzącym w aucie w Sadłowicach, wpłynęło do dyżurnego puławskiej komendy w sobotę w nocy 18 października. Przybyły na miejsce patrol oprócz niego zastał czterech mężczyzn - świadków, którzy jechali tą samą drogą.

- Badanie wykazało, że 28-latek ma 1,7 promila alkoholu w organizmie. W obecności policjantów zachowywał się nerwowo, widać było, że próbuje coś ukryć. Policjanci dokonali przeszukania jego osoby i pod odzieżą znaleźli kilka woreczków strunowych z zawartością białego proszku. Mężczyzna został zatrzymany, trafił do policyjnego aresztu - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Dokładniejsze badania wykazały, że była to amfetamina. Po wytrzeźwieniu mężczyzna został przesłuchany i usłyszał zarzuty - kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz posiadania znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. Będzie odpowiadał również za spowodowanie kolizji drogowej. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego, zakazu opuszczania kraju i dozoru policji. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 5d7fccdfda

Ratownicy skarżą się na brak komunikacji z dyrektor i ostrzegają przed konsekwencjami likwidacji...

Apel ratowników z Lubartowa. Będzie likwidacja szpitalnych karetek? Mamy odpowiedź dyrekcji

Ratownicy medyczni z Lubartowa są zaniepokojeni plotkami o zamiarze likwidacji w strukturach szpitala Wyjazdowych Zespołów Ratunkowych, czyli - krótko mówiąc - załóg karetek pogotowia. „Prowadzona jest dogłębna analiza, której nie można nazwać likwidacją" - zastrzega Ewa Mańdziuk, dyrektor SPZOZ-u w Lubartowie.

Ewa Mańdziuk
dyrektor szpitala w Lubartowie
Pracownicy zespołów wyjazdowych, którzy skorzystają z możliwości podjęcia pracy w Wojewódzkim Pogotowiu, będą mieli zagwarantowaną pracę

Michał Krawczyk
szef związku zawodowego ratowników medycznych ze szpitala w Lubartowie
Informacja dotarła do nas „pocztą pantoflową" od kolegów z Lublina

Medycy alarmowali, że dyrekcja szpitala planuje zlikwidować Ratownicze Zespoły Wyjazdowe w strukturze SPZOZ-u. Napisali w tej sprawie apel do Rady Powiatu Lubartowskiego. Skarżyli się na brak komunikacji z dyrekcją szpitala. Zwracali uwagę na zyski, które przynoszą SPZOZ-owi - ponad 1,2 mln zł za pierwsze sześć miesięcy br. Ostrzegali, że taka decyzja nie wpłynęłaby pozytywnie na sytuację lecznicy.

- Dyrekcja szpitala nie informowała przedstawicieli ratowników medycznych o swoich planach. Wręcz przeciwnie, na spotkaniu ze związkami zawodowymi unikała odpowiedzi, twierdząc, że się z nami spotka. Nie spotkała się. Nie odpowiedziała również na pismo złożone w tej sprawie - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Michał Krawczyk, szef związku zawodowego ratowników medycznych z lubartowskiego szpitala. - Informacja dotarła do nas „pocztą pantoflową" od kolegów z Lublina. Okazała się prawdą. Mamy również pismo od dyrektora WPR, że pani dyrektor nie zamierza przystępować do konsorcjum. Informację o trwających rozmowach na ten temat potwierdził nam również pan starosta na spotkaniu - dodaje.

Kończy się umowa na ratownictwo medyczne

W środę zapytaliśmy dyrektor szpitala Ewę Mańdziuk o tę sprawę drogą mailową. Odpowiedź nadeszła w piątek.

Na wstępie dyrektor szpitala wyjaśnia, że wszystkie RZW, także te funkcjonujące w lubartowskim szpitalu, są jednostkami Państwowego Ratownictwa Medycznego, które ma za zadanie zapewnić każdej osobie w stanie nagłego zagrożenia zdrowia lub życia niezbędną pomoc medyczną, a system działa 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu, przez cały rok.

- Ratownicze Zespoły Wyjazdowe, które są w strukturze SPZOZ Lubartów, działają na podstawie umowy współrealizacji w zakresie zadań zespołów ratownictwa medycznego, która zawarta została z Wojewódzkim Pogotowiem Ratunkowym SP ZOZ Lublin na okres od 10 lutego 2021 roku do 29 lutego 2026 roku. W związku z kończącą się umową prowadzone są analizy dotyczące dalszego funkcjonowania Ratowniczych Zespołów Wyjazdowych przy SP ZOZ Lubartów - informuje dyrektor Ewa Mańdziuk.

Cztery karetki. „Znacznie wyeksploatowane"

Szpital ma cztery RZM, w skład których wchodzą co najmniej dwie osoby uprawnione do wykonywania medycznych czynności ratunkowych, w tym pielęgniarka systemu lub ratownik medyczny. SPZOZ posiada cztery ambulanse.

- Wszystkie pojazdy są znacznie wyeksploatowane, co potwierdzone zostało w opinii biegłego. Tak więc dla dalszego funkcjonowania konieczny staje się zakup nowych pojazdów. Koszt zakupu pojazdów przekroczy 2 mln zł - wskazuje Ewa Mańdziuk.

To nie likwidacja. To analiza

Dyrektor odżegnuje się od określenia „likwidacja". Pisze za to o analizie.

- W związku z koniecznością poniesienia tak dużych nakładów oraz nade wszystko troską o zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego Pacjentów prowadzona jest dogłębna analiza, której nie można nazwać likwidacją Ratowniczych Zespołów Wyjazdowych. Ratownicze Zespoły Wyjazdowe będą bez przeszkód i bez żadnych przerw funkcjonować w naszym powiecie i zapewniać bezpieczeństwo zdrowotne jego Mieszkańcom - czytamy w odpowiedzi szefowej szpitala.

Dalej zachwala jakość lubelskiego Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego.

- To jednostka, która zapewnia świadczenie najwyższej jakości usług ratujących życie. Realizowana jest ona przy racjonalnym wykorzystaniu wiedzy i praktyki personelu medycznego, w oparciu o wysokiej klasy sprzęt medyczny, pojazdy medyczne i sprzęt teleinformatyczny. Posiadają własną stację obsługi ambulansów, a także we własnym zakresie wykonują serwis i naprawę aut. Ratownicy medyczni mają stały dostęp do szkoleń, dzięki czemu doskonalą swoją wiedzę i umiejętności praktyczne - podkreśla Ewa Mańdziuk, czego przykładem ma być, jak wskazuje, karetka stacjonująca w Michowie, podlegająca właśnie pod WPR.

Gdyby jednak...

Czy RZW zostaną zlikwidowane w strukturze lubartowskiego szpitala? Takie konkretne stwierdzenie w korespondencji od Ewy Mańdziuk nie pada.

> W lubartowskim szpitalu w RZW zatrudnionych na umowę o pracę jest 30 ratowników medycznych, natomiast na umowach cywilnoprawnych jest 17 osób

Dyrektor pisze jednak w ten sposób:

- Zatem w przypadku braku zespołów ratowniczych w strukturach SP ZOZ Lubartów Mieszkańcy Powiatu i miasta Lubartów będą w pełni zabezpieczeni w udzielanie pomocy na takich samych warunkach jak obecnie przez zespoły podległe Wojewódzkiemu Pogotowiu Ratunkowemu SP ZOZ w Lublinie. Stacjonowanie Ratowniczych Zespołów Wyjazdowych w Powiecie Lubartowskim będzie dokładnie w tych samych miejscach co obecnie, tj. w Lubartowie, Kocku i Ostrowie Lubelskim. Mieszkańcy Lubartowa i Powiatu Lubartowskiego będą zaopatrywani w pomoc medyczną przez cztery zespoły wyjazdowe, jak to ma miejsce obecnie.

I dalej:

- Pracownicy zespołów wyjazdowych, którzy skorzystają z możliwości podjęcia pracy w Wojewódzkim Pogotowiu, będą mieli zagwarantowaną pracę w dotychczasowych miejscach stacjonowania Ratowniczych Zespołów Wyjazdowych: w Lubartowie, Kocku i Ostrowie Lubelskim.

W lubartowskim szpitalu w RZW zatrudnionych na umowę o pracę jest 30 ratowników medycznych, natomiast na umowach cywilnoprawnych jest 17 osób.

Ratownicy apelują o pilną interwencję radnych, polegającą na m.in. „podjęciu wszelkich możliwych działań w celu utrzymania funkcjonowania RZW w strukturach SPZOZ w Lubartowie".

Jeżeli taka decyzja zapadnie, to co w takiej sytuacji z karetkami?

Co, zdaniem ratowników medycznych, może oznaczać scenariusz, w którym rzeczywiście RZW w strukturze szpitala zostałyby zlikwidowane?

- Rejon operacyjny, jakim jest powiat lubartowski, zostanie przejęty przez WPR w Lublinie. On jako lider konsorcjum musi zapewnić obstawę terenu ambulansami i ratownikami, gdyż za to odpowiadają w sytuacji, jeżeli jakiś podmiot chce się wycofać z tego obowiązku. Oczywiście przejmują też kontrakt na ratownictwo medyczne, a jest to 11,5 mln złotych. Nie wiemy, jaki pani dyrektor ma plan na ratowników medycznych, też chcielibyśmy wiedzieć. Wiemy tylko, że nie będzie miała tych pieniędzy z NFZ, które dostawała na wypłaty dla nas. Pogotowie ratunkowe od zawsze właściwie było w strukturach SPZOZ w Lubartowie i to funkcjonowało dobrze. Liczę, że przejęcie naszej jednostki przez innego dysponenta, nie wpłynie na bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu - mówi Michał Krawczyk.

Dominik Smagała

Puławy: Zasłabł za kierownicą i uderzył w zawód gazu

81-letni mieszkaniec Gminy Nałęczów stracił panowanie nad autem, przeciął główną ulicę i uderzył w paczkomat, po drodze uszkadzając zawór gazu.

Wszystko działo się w czwartek 23 października około południa na ul. Lubelskiej w Puławach.

Fot.KPP Puławy

Kierowca Audi zjechał z drogi, uszkadzając zawór gazu (na zdjęciu w prawym dolnym rogu) i uderzył w paczkomat przy sklepie Lidl

Mężczyzna postawił na nogi wszystkie służby, bo po drodze uszkodził zewnętrzny naziemny zawór gazu, wskutek czego z uszkodzonego zaworu zaczął wydobywać się gaz. Trzeba było zamknąć jedną z głównych ulic miasta i ewakuować supermarket oraz przyległe do niego budynki.

Na miejscu szybko pojawili się również pracownicy PGNiG, którzy zabezpieczyli uszkodzone urządzenie.

Nieprzytomnego seniora z samochodu wydostali strażacy i przekazali ratownikom medycznym. Walczy o życie na OIOM-ie puławskiego szpitala. Jak informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach, decyzją prokuratora pojazd 81-latka został zabezpieczony do badań.

Marta Pietroń

PUL

Dramatyczne zdarzenie w Stefanowie – mężczyzna z raną postrzałową głowy przewieziony śmigłowcem

W miejscowości Stefanów w gminie Cyców w powiecie łęczyńskim doszło do poważnego zdarzenia.

Mężczyzna został znaleziony z raną postrzałową na terenie posesji przez członka rodziny. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jest to rana postrzałowa głowy.

Na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Ratownictwa Medycznego, który zabrał poszkodowanego do szpitala.

W celu zabezpieczenia miejsca lądowania na miejsce wysłano dwie jednostki straży pożarnej - Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą z Łęcznej oraz Ochotniczą Straż Pożarną z Cycowa. Strażacy wyznaczyli i zabezpieczyli teren lądowiska, zapewniając bezpieczeństwo operacji ratunkowej.

Stan mężczyzny ani okoliczności zdarzenia nie są znane.

Jak potwierdza Policja Lubelska, na miejscu w domu 53-latka znaleziono broń (która została zabezpieczona), a do zdarzenia nie przyczyniły się osoby trzecie.

Ewa Jaszczak

Seat wjechał na czerwonym

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 20 października około południa. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, ulicą Lubelską od centrum miasta w stronę Końskowoli Toyotą jechała 58-letnia mieszkanka Gminy Końskowola. W tym samym czasie na skrzyżowanie na czerwonym świetle wjechał 79-letni mieszkaniec Puław kierujący Seatem. Mężczyzna jechał od ul. Wojska Polskiego w kierunku ul. Gościńczyk. Niestety doszło do zderzenia pojazdów, wskutek czego Toyotę odrzuciło w ul. Gościńczyk, a Seata obróciło w ul. Wojska Polskiego.

Na miejscu interweniowała policja, straż pożarna i pogotowie. Kierująca Toyotą oraz jej pasażer zostali przewiezieni do szpitala na badania.

- 58-latka i jadący z nią mężczyzna doznali ogólnych potłuczeń ciała i nie wymagali hospitalizacji. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa. 79-latek został ukarany mandatem i punktami karnymi - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

eprasa.pl 5d7fccdfda

Dwóch łęcznian poszukiwanych listami gończymi zatrzymanych w Lublinie

Ukrywali się w mieszkaniu w centrum miasta – jeden schował się za łóżkiem, drugi w łazience

Dwóch mieszkańców Łęcznej, poszukiwanych listami gończymi, wpadło w ręce „łowców głów" z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Mężczyźni w wieku 29 i 31 lat ukrywali się w jednym z mieszkań w centrum Lublina.

Fot. Lubelska Policja

Zatrzymanie poszukiwanych mężczyzn

Jak ustalili funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie, obaj mężczyźni od pewnego czasu unikali wymiaru sprawiedliwości. 31-latek był poszukiwany za przestępstwa przeciwko rodzinie i miał do odbycia blisko rok kary pozbawienia wolności. Z kolei 29-latek miał zasądzoną karę prawie dwóch lat więzienia za kradzież z włamaniem. Do przestępstwa, za które został skazany młodszy z zatrzymanych, doszło w sierpniu 2023 roku w Lublinie. Działając wspólnie z inną osobą, włamał się do mieszkania, skąd zginęła biżuteria i laptop o łącznej wartości ponad 90 tysięcy złotych.

Podczas akcji w Lublinie nikt początkowo nie chciał otworzyć drzwi mieszkania, w którym ukrywali się poszukiwani. Dopiero gdy policjanci zapowiedzieli wezwanie strażaków w celu ich wyważenia, drzwi otworzyła kobieta. W środku funkcjonariusze znaleźli 29-latka schowanego za łóżkiem, a jego starszego kompana w łazience. Zatrzymani łęcznianie trafili już do zakładu karnego w Lublinie, gdzie odbędą zasądzone kary pozbawienia wolności. Policja przypomina, że wszelkie informacje o osobach poszukiwanych można przekazywać bezpośrednio funkcjonariuszom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie – tel. 798 003 676.

Grzegorz Kuczyński

Ponad 1,5 promila i lekceważenie przepisów – 60-latek zatrzymany

Nie podziałał na niego znak STOP. Pijanego kierowcę zatrzymali policjanci z ryckiej drogówki.

Fot. KPP Ryki

Podczas rozmowy z kierowcą wyczuli od niego silną woń alkoholu, a badanie alkomatem potwierdziło jego nietrzeźwość, miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie

60-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, 21 października, wsiadł za kierownicę swojego samochodu, mając ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie i nie zastosował się do znaku „STOP" na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Wyczółkowskiego w Rykach.

Policjanci, prowadząc nadzór nad ruchem, natychmiast podjęli decyzję o zatrzymaniu pojazdu do kontroli. Podczas rozmowy z kierowcą wyczuli od niego silną woń alkoholu, a badanie alkomatem potwierdziło jego nietrzeźwość.

Mężczyzna usłyszał już zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Dominika Mailjan-Chadaj

Za szybko przez Dęblin. 23-latek pożegnał się z prawem jazdy

Policyjny pomiar prędkości na ulicy Spacerowej w Dęblinie zakończył się dla młodego kierowcy z powiatu ryckiego bardzo kosztownie. Mężczyzna jechał za szybko w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

Fot. KPP Ryki

Młody mężczyzna miał już na swoim koncie 12 punktów za korzystanie z telefonu w czasie jazdy. Po przekroczeniu dopuszczalnej liczby punktów karnych zostanie skierowany na ponowny egzamin sprawdzający kwalifikacje do kierowania pojazdami

Podczas patrolu ruchu drogowego funkcjonariusze zauważyli rozpędzonego mercedesa i dokonali pomiaru prędkości. Urządzenie wskazało 101 km/h. Kierowca został zatrzymany do kontroli. Okazało się, że za kierownicą siedział 23-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Za wykroczenie otrzymał mandat w wysokości 1500 zł, 13 punktów karnych oraz stracił prawo jazdy.

Jak ustalili policjanci, młody mężczyzna miał już na swoim koncie 12 punktów za korzystanie z telefonu w czasie jazdy. Po przekroczeniu dopuszczalnej liczby punktów karnych zostanie skierowany na ponowny egzamin sprawdzający kwalifikacje do kierowania pojazdami.

Dominika Mailjan-Chadaj

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzątaczka, Lublin/ SKAREM	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/ Herbapol	1	6 000,00 zł	u
Piekarz, Lublin/ GRELA	1	4 666,00 zł	u
Starszy referent – sekcja logistyki, Lublin/ 18. Brygada Zamechanizowana	1	4 990,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Szwaczka, Lublin/ Dar – Tex	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża budowlana), Lublin/ ZIM	1	6 400,00 zł	u
Konserwator/ gospodarz rejonu, Lublin/ SM Kolejarz	1	6 000,00 zł	u
Z-ca kierownika administracji osiedla, Lublin/ SM Kolejarz	1	7 000,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacji technicznych, Lublin/ SM Kolejarz	1	8 000,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/ SM Czuby	1	4 700,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/ Komenda Miejska Policji	0,5	2 333,00 zł	u
P.O. Protokolanta, Lublin/ Sąd Rejonowy	1	5 000,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/ UPCLEAN	0,5	3 700,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Lublin/ CLAR SYSTEM	0,62	2 916,25 zł	u
Monter sieci, Lublin/ ARTCOM	1	4 700,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Kradną znaki drogowe. „Zagrożenie dla bezpieczeństwa"

Lubartów: Na terenie gminy Uścimów pojawiły się przypadki kradzieży znaków drogowych.

Fot. Screen - Gmina Uścimów/Facebook

Gmina apeluje o zachowanie czujności i zwracanie uwagi na podejrzane osoby lub pojazdy w pobliżu dróg i znaków

- Na terenie naszej gminy pojawiły się przypadki kradzieży znaków drogowych. Sprawcy wycinają znaki przy pomocy gumówki, powodując zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu - informuje gmina Uścimów.

Gmina apeluje o zachowanie czujności i zwracanie uwagi na podejrzane osoby lub pojazdy w pobliżu dróg i znaków. W przypadku zauważenia takich zdarzeń należy niezwłocznie powiadomić policję pod numerem 112.

- Dbajmy wspólnie o bezpieczeństwo i porządek w naszej gminie! - apeluje gmina.

Joanna Niećko

62-latek zapłacił wysoką cenę za nadmierną prędkość

W poniedziałek, 20 października przed południem na drodze krajowej nr 2 w miejscowości Tłuściec bialska drogówka zatrzymała do kontroli kierowcę Forda, który znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Urządzenie pomiarowe wykazało, że 62-letni mężczyzna jechał z prędkością 114 km/h, co oznaczało przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 64 km/h.

Za popełnione wykroczenie, kierowca został ukarany mandatem w wysokości 2 tysięcy złotych. Dodatkowo jego konto zostało „wzbogacone" o 14 punktów karnych, a on sam stracił prawo jazdy na najbliższe 3 miesiące.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl 5d7fccdfda

Awaria w szkole w Karczmiskach. Zdalne nauczanie i gorąca dyskusja w Radzie

POWIAT OPOLSKI: O problemach z ogrzewaniem w Szkole Podstawowej w Karczmiskach poinformowali nas czytelnicy. Jak relacjonowali, z powodu awarii pieca część uczniów przeszła na nauczanie zdalne, a młodsze dzieci mają być przeniesione do budynku po byłej szkole w Słotwinach. Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja, jakie emocje wzbudziła podczas ostatniej sesji Rady Gminy oraz co na ten temat mówi dyrektor szkoły.

W Szkole Podstawowej w Karczmiskach z powodu awarii kotła centralnego ogrzewania w jednym z budynków część uczniów przeszła na nauczanie zdalne, a młodsze klasy mają zostać tymczasowo przeniesione do budynku po byłej szkole w Słotwinach. Rodzice są zaniepokojeni, jednak dyrekcja zapewnia, że od miesięcy prowadziła działania, by rozwiązać problem zgodnie z przepisami.

Decyzja UDT i początek problemów

Jak informuje dyrektor szkoły, Piotr Długosz, sprawa rozpoczęła się 5 sierpnia br., kiedy Urząd Dozoru Technicznego wydał decyzję o wstrzymaniu eksploatacji kotła w tzw. budynku B. Kocioł nie spełniał wymogów

Fot. Agnieszka Ciekot

Piotr Długosz,
dyrektor Zespołu Szkół w Karczmiskach

- W związku z zaistniałą sytuacją – awaria pieca CO w budynku B, jesteśmy zmuszeni do zmiany organizacji nauczania w Zespole Szkół w Karczmiskach. Podejmowaliśmy wiele działań w celu zapewnienia odpowiedniej temperatury (dodatkowe grzejniki), jednak nie przyniosło to oczekiwanego efektu. W związku z tym jesteśmy zmuszeni do zmiany organizacji nauczania.

bezpieczeństwa, dlatego nie można było go dalej użytkować.

Od dyrektora szkoły w Karczmiskach dowiedzieliśmy się, że od razu rozpoczęły się poszukiwania firmy, która mogłaby przeprowadzić naprawę i dać gwarancję, że urządzenie będzie działało przynajmniej do końca sezonu grzewczego.

- Nie było takiego wykonawcy, wszyscy, z którymi rozmawiano, twierdzili, że nie zagwarantują, że kocioł będzie funkcjonował do końca sezonu grzewczego i czy UDT zezwoli na jego użytkowanie - relacjonuje dyrektor.

Żadna z firm nie chciała wziąć na siebie takiej odpowiedzialności, a szybko okazało się, że pieca naprawić się nie da i konieczna jest jego wymiana.

W efekcie od 5 do 20 sierpnia trwały intensywne poszukiwania wykonawcy, ale zakończyły się fiaskiem. 20 sierpnia szkoła przekazała informację o decyzji UDT do organu prowadzącego, czyli Urzędu Gminy w Karczmiskach.

Gmina reaguje, Rada podejmuje uchwałę

Dwa dni później, 22 sierpnia, gmina poleciła dyrekcji ustalić szczegółowy zakres niezbędnych robót oraz oszacować wszystkie koszty. Informacja została przekazana do urzędu 2 września. Następnie – jak podkreśla dyrektor – rozpoczęły się poszukiwania środków finansowych na ten cel. Trwały one od 2 września do 3 października. Ostatecznie Rada Gminy w Karczmiskach podczas październikowej sesji jednogłośnie podjęła uchwałę o przeznaczeniu pieniędzy na naprawę szkolnego kotła grzewczego.

Jak informuje zastępca wójta, Agnieszka Mróz, 3 października podczas sesji Rady Gminy radni zdecydowali o przeznaczeniu 310 tys. zł na nowy piec.

– Pan dyrektor dostał od nas zielone światło dużo wcześniej, żeby rozpocząć działania. Niestety, z racji procedur prawnych i ograniczonej dostępności kotłów, sprawa może potrwać. Jeśli temperatura spadnie poniżej poziomu określonego przez przepisy BHP, będziemy podejmować kolejne decyzje – mówiła podczas sesji Agnieszka Mróz.

Na mocy tej decyzji całą inwestycję przeprowadzić musi szkoła.

- Rada Gminy Karczmiska podjęła uchwałę o przeznaczeniu środków finansowych na ten cel, a organ prowadzący zobowiązał dyrektora Zespołu Szkół w Karczmiskach do realizacji tego zadania w całości (od projektu poprzez zamówienie publiczne, wybór wykonawcy do wykonania uruchomienia na nowo kotłowni – konieczna całościowa wymiana kotła i instalacji kotłowni) - przekazuje nam Piotr Długosz.

Procedury, przetargi i wybór wykonawcy projektu

Już 3 października wysłano pierwsze zapytania ofertowe do potencjalnych wykonawców projektu. Jednak obie złożone oferty musiały zostać odrzucone. 8 października szkoła ogłosiła kolejne postępowanie. Tym razem udało się wyłonić wykonawcę, z którym 14 października podpisano umowę na opracowanie projektu nowej kotłowni.

Termin realizacji projektu wyznaczono na 24 października. Po jego zakończeniu gmina i szkoła będą mogły ogłosić właściwe zamówienie publiczne na dostawę i montaż nowego pieca oraz modernizację instalacji.

„Nie przespałem sprawy" – odpowiada dyrektor

W ostatnich dniach w mediach społecznościowych i rozmowach wśród rodziców pojawiły się głosy, że dyrekcja „przespała sprawę". Niektórzy twierdzili, że awaria pieca była znana od dawna, a działania podjęto zbyt późno.

Dyrektor odpiera te zarzuty.

– To nieprawda, że nic nie robiliśmy. Od momentu decyzji UDT działaliśmy w granicach prawa. Nie mogliśmy uruchomić pieca bez zgody dozoru technicznego, bo byłoby to po prostu niebezpieczne. Cały proces wymagał też uchwały Rady Gminy i przeprowadzenia procedur zgodnych z ustawą Prawo zamówień publicznych. To wymaga czasu, ale robimy wszystko, by ogrzewanie jak najszybciej wróciło – podkreśla Piotr Długosz.

Gorąca sesja: spór o informowanie rodziców i przenosiny dzieci

Podczas sesji 3 października temat awarii wywołał ożywioną dyskusję.

Radna Justyna Wciseł zarzucała, że rodzice nie zostali odpowiednio wcześniej poinformowani o problemie.

– Rodzice już pierwszego września powinni wiedzieć, co się dzieje. Zadają pytania, kto pokryje koszty leczenia dzieci, jeśli zachorują. Przenoszenie ich do Słotwin to nie jest rozwiązanie. A to, że pan dyrektor poinformuje nas w poniedziałek, to kabaret – mówiła radna.

Z kolei radny Marcin Jarosz bronił działań dyrekcji i władz gminy, zwracając uwagę, że awaria była nieunikniona.

– Tego, że piec trzeba będzie wymienić, wiadomo było od dawna. Zepsuł się w złym momencie, ale równie dobrze mogło to nastąpić w grudniu. Trzeba działać, a nie szukać winnych. Dzieci mogą tymczasowo uczyć się w Słotwinach – przekonywał.

Radna Wciseł nie zgodziła się z tym stwierdzeniem. – Dzieci w Karczmiskach jest dużo więcej, a przenoszenie ich do Słotwin generuje dodatkowe koszty. Ktoś po prostu zawalił – stwierdziła.

– Jeżeli ktoś zawalił, to trzeba to zgłosić i zbadać, ale teraz najważniejsze, by dzieci miały ciepło – odpowiedział Jarosz.

– Skorzystam z tej rady i zgłoszę – dodała radna Wciseł

Zdalne nauczanie i tymczasowa organizacja zajęć

Ze względu na niskie temperatury i brak ogrzewania, od 22 października szkoła wprowadziła nową organizację pracy. Klasy IV–VI przeszły na naukę zdalną, natomiast przedszkole oraz klasy I–III zostały przeniesione do budynku A.

W planach jest także przeniesienie najmłodszych uczniów do budynku po byłej szkole w Słotwinach, gdy tylko zostaną uzyskane wymagane zgody. Gmina zapewni wówczas dowóz dzieci oraz obiady.

– Dokładamy wszelkich starań, aby taka sytuacja trwała jak najkrócej – zapewnia dyrektor. - Prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość - dodaje.

Nowy piec w grudniu

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowy piec zostanie uruchomiony w grudniu.

Agnieszka Gołębiowska

Pościg za łęczyńskim motocyklistą

Policjanci z włodawskiej drogówki podjęli pościg za motocyklistą, który przekroczył dozwoloną prędkość i nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Mężczyzna został zatrzymany po kilku kilometrach, a teraz odpowie za swoje nierozważne zachowanie przed sądem.

WSP

Fot. KPP Włodawa

Policjanci z włodawskiej drogówki przeprowadzili pościg za motocyklistą, który w obszarze zabudowanym przekroczył dozwoloną prędkość o 76 km/h, osiągając 126 km/h

W miejscowości Sumin funkcjonariusze, którzy przeprowadzali pomiar prędkości, zauważyli motocyklistę poruszającego się z prędkością 126 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie maksymalna dozwolona prędkość wynosi 50 km/h. Po wydaniu polecenia zatrzymania pojazdu motocyklista gwałtownie przyspieszył i rozpoczął ucieczkę. Policjanci natychmiast podjęli pościg, który trwał około 12 kilometrów, kończąc się w miejscowości Świerszczów.

Po zatrzymaniu pojazdu okazało się, że kierowcą jednośladu był 46-letni mężczyzna z gminy Cyców. Podczas kontroli drogowej badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Jak tłumaczył policjantom, nie zatrzymał się, ponieważ obawiał się utraty prawa jazdy na trzy miesiące. Niestety, jego decyzja o kontynuowaniu ucieczki spowodowała, że będzie musiał zmierzyć się z dodatkowymi konsekwencjami prawnymi.

Zgodnie z przepisami, policjanci zatrzymali prawo jazdy mężczyźnie na trzy miesiące. 46-latek będzie musiał również odpowiedzieć przed sądem za przekroczenie dozwolonej prędkości oraz stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym. Dodatkowo mężczyzna zostanie oskarżony o przestępstwo niezatrzymania się do kontroli drogowej i kontynuowanie jazdy mimo wydanego przez funkcjonariuszy polecenia zatrzymania. Za to przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności do 5 lat.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl 5d7fccdfda

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy także Ministerstwo Obrony Narodowej

Pułkownik wysyłał podwładnego do pralni i po zakupy.

Ale studenci wojskowej uczelni mieli wzór...

Płk. rez. Zbigniew W., wieloletni pracownik LAW w Dęblinie, został prawomocnie skazany za m.in. uporczywe i złośliwe naruszanie praw pracowniczych podległych mu zatrudnionych. Czy pomimo zarzutów, wyroku pierwszej instancji i prawomocnego wyroku szkolił studentów? Mamy odpowiedzi uczelni.

Pisaliśmy o tym w poprzednim wydaniu „Wspólnoty". Wyrok w sprawie 66-letniego obecnie płk. rez. Zbigniewa W. przed sądem pierwszej instancji, czyli Wojskowym Sądem Okręgowym w Warszawie, zapadł w czerwcu 2024 roku.

Został on uznany za winnego tego, że od 2017 roku do 29 grudnia 2018 roku jako funkcjonariusz publiczny, żołnierz zawodowy w stopniu pułkownika, będący kierownikiem Zakładu Wychowania Fizycznego LAW w Dęblinie, uporczywie i złośliwie naruszał prawa pracownicze podległych mu zatrudnionych w Zakładzie, jak również umyślnie przekroczył swoje uprawnienia jako funkcjonariusz publiczny na zajmowanym stanowisku, działając na szkodę interesu publicznego i interesu prywatnego.

Ustalenia sądu pierwszej instancji w czerwcu br. potwierdził Sąd Najwyższy, rozpatrując apelację obrony Zbigniewa W. od zeszłorocznego wyroku, który ostatecznie został utrzymany w mocy. Od tamtego czasu wyrok jest prawomocny.

> **mjr Marek Przedpełski**
> *rzecznik prasowy LAW*
> *Nie możemy potwierdzać żadnych informacji na jego (Zbigniewa W. - przyp. red.) temat, ponieważ będzie to tożsame z udostępnieniem jego danych osobowych*

Kara dla płk. rez. Zbigniewa W. to rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, 3 tys. zł grzywny oraz po 1 tys. zł nawiązki dla każdego z pięciu pokrzywdzonych.

Sprawy prywatne, sprawy zawodowe

Stwierdzono m.in., że płk. rez. polecał podległym mu pracownikom wykonywanie przez nich w czasie godzin pracy czynności z zakresu jego prywatnych spraw życiowych. Na przykład - kilka razy polecał jednemu z podwładnych zaprowadzenie na stację diagnostyczną jego prywatnego Lexusa IS 200 w celu napraw, wymiany oleju i przeglądu. Wysyłał też po zakupy i do pralni po odbiór munduru.

Kolejnymi przykładami łamania prawa przez Zbigniewa W., jak ustalił sąd, było na przykład nakazywanie podwładnym ciągłego pozostawania w pracy w godz. od 7.30 do 15.30, gdy podwładni powinni wykonywać swoje obowiązki wg pensum 540 godzin rozliczanych w ramach roku akademickiego. Co więcej, zobowiązywał ich do prowadzenia dodatkowych zajęć w sekcjach sportowych ponad ustaloną normę godzinową.

Od 29 grudnia 2018 roku, czyli od daty zakończenia popełniania stwierdzonych przez sąd niezgodnych z prawem czynów, płk. rez. Zbigniew W. jest na emeryturze. 66-latek nie był w przeszłości karany sądownie i dyscyplinarnie.

Uczelnia ma związek ze sprawą: wojskowy został skazany w związku z wykonywaniem obowiązków jako jej pracownik. Jak wynika z uzasadnienia wyroku - żandarmeria przeszukała jego miejsce pracy, podczas procesu jako świadkowie byli przesłuchiwani wyżsi rangą wykładowcy.

Tymczasem nazwisko Zbigniewa W. figuruje (stan na ub. piątek) na stronie internetowej uczelni wśród członków jednego z wydziałów.

Czy skazany wyrokiem prowadził zajęcia ze studentami? „Nie możemy potwierdzać żadnych informacji"

Pytania w tej sprawie skierowaliśmy do mjr. Marka Przedpełskiego, rzecznika prasowego LAW. Pytaliśmy o to, czy pomimo skazania wyżej wymienionej osoby przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, a następnie prawomocnie przez Sąd Najwyższy - uznanej ostatecznie za winną nadużycia uprawnień funkcjonariusza oraz złośliwego i uporczywego naruszania praw pracownika, Zbigniew W. - jak wynika z naszych informacji, nadal prowadzi zajęcia ze studentami LAW? A jeżeli tak, to jakie jest uzasadnienie kontynuowania współpracy w kontekście prawomocnego wyroku wobec wspomnianej osoby?

Po niemal tygodniu rzecznik prasowy odpowiedział, że... LAW nie ma zgody pułkownika na udostępnianie jego danych, a więc Akademia nie może nawet potwierdzić informacji w tej sprawie.

- Lotnicza Akademia Wojskowa nie dysponuje zgodą osoby, o której mowa w mailu na udostępnianie danych na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE. Wobec powyższego nie możemy potwierdzać żadnych informacji na jego temat, ponieważ będzie to tożsame z udostępnieniem jego danych osobowych.

„Dalsze kroki nie zostaną ujawnione"

Być może pytanie „Wspólnoty" zostało źle zrozumiane. Nie oczekujemy bowiem udostępniania danych wspomnianej osoby. Imię i nazwisko pułkownika widnieje zresztą na stronie internetowej LAW, choćby w zakładce „Struktura". Nasze pytania dotyczą działania LAW wobec sytuacji, w której osoba z zarzutami prokuratorskimi, a następnie skazana wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego, a następnie skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego - według naszych informacji - nadal prowadziła w ostatnim czasie zajęcia ze studentami LAW, pełniła obowiązki zawodowe wobec LAW i figuruje w strukturze LAW. A co więcej czyny, za które został wymierzony wyrok, zostały popełnione w związku z pełnieniem obowiązków przez skazanego w ramach pracy dla LAW.

Dlatego do przedstawiciela Akademii skierowaliśmy kolejne pytania.

Czy władze LAW miały wiedzę w zakresie tego, że zajęcia ze studentami prowadzi i współpracuje z LAW osoba z prawomocnym wyrokiem, tym bardziej za złamanie prawa w związku z pełnieniem obowiązków w ramach pracy dla LAW? A jeżeli tak, dlaczego ta współpraca była kontynuowana przez LAW po prawomocnym wyroku sądowym wobec płk. rez. Zbigniewa W.?

- W każdym przypadku powzięcia przez Uczelnię oficjalnej

> Kara dla płk. rez. Zbigniewa W. to rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata

informacji o braku spełniania przesłanek ustawowych do zajmowania stanowiska przez nauczyciela akademickiego, zostaje on niezwłocznie odsunięty od zajęć ze studentami i zastosowanie ma przepis art. 124 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dalsze kroki, z zakresu prawa pracy, jakie zostały podjęte wobec wskazanej przez Pana osoby nie zostaną ujawnione ze względu na ochronę danych osobowych - odpowiedział mjr Marek Przedpełski, rzecznik LAW.

Pomimo braku podania konkretnej informacji, z treści tej korespondencji można wywnioskować, że wiadomość ta dotyczy właśnie płk. rez. Zbigniewa W., który został „niezwłocznie odsunięty od zajęć ze studentami" oraz zostały wobec niego podjęte „kroki, z zakresu prawa pracy".

Co na to MON?

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy także Ministerstwo Obrony Narodowej, któremu podlega LAW w Dęblinie. M.in. o to, czy taka sytuacja - współpraca LAW w Dęblinie z osobą prawomocnie skazaną za przestępstwo umyślne - jest akceptowalna dla MON-u?

Czekamy na odpowiedź.

Dominik Smagała

Wilki widziane w okolicy Ryżek. Sołectwo apeluje: Bądźmy czujni!

GMINA ŁUKÓW: W okolicy sołectwa Ryżki - w lasach i na polach w ostatnich dniach zauważono wilki. Co warto wiedzieć i jak się zachować, w sytuacji spotkania wilka?

Na fb „Sołectwo Ryżki" pojawił się komunikat:

- Uwaga, mieszkańcy! W ostatnich dniach w lasach i na polach w okolicach Ryżek zauważono wilki. Prosimy wszystkich o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza podczas spacerów, zbierania grzybów czy wyprowadzania zwierząt. Nie zbliżajmy się do dzikich zwierząt, nie próbujmy ich dokarmiać ani płoszyć. Warto również pilnować psów i unikać samotnych wędrówek po zmroku. Pamiętajmy, że wilk z natury unika człowieka, ale zachowujmy czujność i reagujmy z rozsądkiem. Dbajmy wspólnie o bezpieczeństwo nasze i naszych zwierząt!

Jak się dowiedzieliśmy, jeden z mieszkańców wsi widział wilka, kiedy orał pole pod lasem ryżkowskim. Wilk podchodził w pobliże ciągnika. Inny mieszkaniec jechał szosą wcześnie rano do Łukowa i tez widział wilka w okolicy lasu.

Zachowanie wilków

Wilki to zwierzęta typowo leśne, ale bywają widywane także na obrzeżach terenów zamieszkałych. Zazwyczaj unikają kontaktu z człowiekiem – wolą pozostawać w ukryciu. Mogą zainteresować się łatwo dostępnym pokarmem – np. zwierzętami domowymi albo gospodarskimi, jeśli warunki im sprzyjają. W razie spotkania z człowiekiem zwykle odchodzą, ale gdy poczują się zagrożone lub zagrożone jest ich terytorium/młode, mogą reagować agresywnie.

Uważaj na:

Aby zminimalizować ryzyko spotkania lub niebezpiecznej sytuacji:

Unikaj samotnych spacerów po zmroku w okolicach lasu lub pól, gdzie były obserwacje wilków. Jeśli wychodzisz z psem – trzymaj go na smyczy, szczególnie w lesie i po zmierzchu. Nie zostawiaj zwierząt domowych lub gospodarskich bez nadzoru blisko zarośli/lasu. Nie dokarmiaj dzikich zwierząt ani nie próbuj ich płoszyć — to może prowokować niebezpieczne reakcje. W razie zauważenia wilka — zachowaj spokój, oddal się powoli, nie uciekaj gwałtownie (ucieczka może prowokować pogoń).

mo

WSP

eprasa.pl 5d7fccdfda

Panny na traktorze u Arkadiusza

Julia, Patrycja i Ola pomagały Arkadiuszowi w pracy na polu. Jak sobie poradziły?

Arkadiusz z gm. Firlej, bohater programu „Rolnik szuka żony", zaprosił do swojego gospodarstwa trzy panny. To Ola, Patrycja i Julia - studentka akademii lotniczej w Dęblinie. Od pierwszego odcinka jest faworytką, Arkadiusza zainteresował list od niej, po spotkaniu najbardziej spośród wszystkich kandydatek spodobała mu się właśnie ona. Dziewczyny przyjechały już do jego gospodarstwa. W piątym odcinku oglądaliśmy, jak sobie radzą z pracami gospodarskimi.

Julia i Arkadiusz w kabinie ciągnika. Screen z programu „Rolnik szuka żony"

Ola i Patrycja przy pracy na polu Arkadiusza

Rozmowy w kabinie ciągnika

Arkadiusz miał chyba nadzieje, że urządzi pannom pobudkę, ale nie udało mi się ich zaskoczyć. Gdy przyszedł je budzić, okazało się, że już wstały, wspólnie z bohaterem programu przygotowały śniadanie. Dzień wcześniej zapytał, która z dziewczyn chce z nim jechać na pole podlewać kapustę.

- Powiedziałam, że ja chcę jechać, tylko musiałam się przebrać z sukienki w dresik - powiedziała Patrycja.

- Ma taką chęć nauczenia się wszystkiego. Wczoraj, jak pracowaliśmy, pytała, jak się coś tam zbiera - skomentował Arkadiusz.

Wszystkie dziewczyny ubrane w dresy zameldowały się przy ciągniku Arkadiusza niczym załoga przy Rudym 102.

- Jest misja - oznajmił gospodarz. Panny przygotowały maszynę do pracy w polu.

- Będziemy plewić w kapuście - tłumaczyła przed kamerą Aleksandra. Jako pierwsza zasiadła z Arkiem w kabinie jego ciągnika. Gdy ruszyli, obserwowały ich Julia i Patrycja.

- On to sobie ustawia na automacie, on już teraz nic nie robi - tłumaczyła Patrycja Julii, co się dzieje w ciągniku. Arkadiusz pozwolił Oli poprowadzić traktor. Po niej ciągnikiem kierowała Julia. W tym czasie Ola i Patrycja gracowały kapustę.

- Kocham kwiaty - przyznała Julia w rozmowie.

- To z moją siostrą byś się dogadała, ona też kocha kwiaty - komentował Arkadiusz.

- Tak wyszło, że akurat najwięcej czasu spędziłam ja z Arkiem, dobrze się rozmawiało - mówiła Julia do kamery. W czasie jazdy traktorem Arkadiusz pytał ją, ile miała poważnych związków. Przyznała, że jeden, który trwał ponad rok. On również stwierdził, że trudno mu było znaleźć dziewczynę, która by go zauroczyła.

Nie widzą faworytki?

Widzowie oglądający kolejne odcinki programu „Rolnik szuka żony" widzą, że Arkadiuszowi najbardziej podoba się Julia. Czy uczestniczki programu też to zauważają?

- Nie mam na razie takiego przemyślenia, że jest taka faworytka, że którąś bardziej chciałby poznawać - mówiła Patrycja do kamery.

- Nadal chcę poznawać wszystkie dziewczyny, ale nadal tą faworytką pozostaje Julia. Jakoś tak od początku mi w głowie zakręciła i tak nadal jest - przyznał Arkadiusz.

Jak sytuację widzi sama „faworytka"?

- Wiadomo, każda kobieta chciałaby wiedzieć, czy się podoba danemu mężczyźnie. To rozjaśniłoby pewne kwestie i byłaby taka pewność, że jest coś na rzeczy - powiedziała.

- Może dziewczyny coś pokażą, co zadecyduje, że wybiorę jedną z nich. Może też być, że Julka coś pokaże, co mnie kompletnie od niej odrzuci - rozważał na koniec Arkadiusz.

Jajko sadzone z mizerią

Szósty odcinek zaczął się też pracowicie, ale przy ogórkach Arkadiusza było mniej roboty niż przy kapuście, bo były przykryte folią, było wiec mniej chwastów. Wszyscy razem zrobili obiad: Arek obierał ziemniaki, Ola smażyła jajka, Julia z Patrycją robiły mizerię. Po obiedzie poszli grabić siano. Pannom szło całkiem sprawnie, aż Arkadiusz wyraził uznanie:

- Kurde, dziewczyny, jak wy zapieprzacie! - powiedział z podziwem.

- Każda ma jakieś cechy, które go urzekły, każda ma coś, co mu się podoba. To będzie chyba ciężki wybór - zastanawiała się Patrycja, którą z nich wybierze młody rolnik.

Czego nie lubisz u partnera?

Cała czwórka urządziła sobie potem zabawę. Każdy mógł napisać anonimowo na kartce pytania, które go nurtują. Potem udzielali odpowiedzi.

Najpierw kartkę z pytaniem i odpowiedzią wyciągnęła do odczytania Julia.

- Czy chciałbyś/chciałabyś posiadać dzieci? Co w sytuacji, gdybyś nie mógł/mogła ich posiadać? Chciałabym! A co w sytuacji, gdybym nie mogła? Pewnie bym zaadoptowała! - powiedziała.

- Ja też, gdybym nie mogła mieć dzieci, zaadoptowałabym, bo chciałabym - wtórowała jej Patrycja. - Ja też chciałabym - dodała Ola.

- Co najbardziej denerwuje cię w partnerce/partnerze? - odczytał pytanie Arkadiusz.

- Proszę o jakąś zmianę w zachowaniu, na początku ta osoba się postara, a później odpuszcza i znowu zaczyna to wszystko tak samo wyglądać, załóżmy, powtarzam to drugi raz, trzeci i jeżeli to nie dociera, to myślę, że takie coś - powiedział.

Po nim odpowiadała Julia.

- Jeżeli ja kogoś o coś proszę: pomóż mi, a on: zaraz! - powiedziała.

- Albo jak musisz powtarzać po parę razy: czy mógłbyś zrobić to? Dobrze, dobrze... mija tydzień. Czy mógłbyś zrobić to? - dodała Ola.

- Ale jak ktoś o tym zapomniał, to warto mu przypomnieć - wtrącił Arkadiusz.

- Myślałam, że tu padnie odpowiedź, że nie trzeba facetowi co pół roku przypominać - skomentowała Ola.

Cisza przed burzą?

Kolejne pytanie dotyczyło imienia dla chłopca lub dziewczynki. Julii podoba się imię Nataniel albo Leon, a dla dziewczynki - Dalia. Ola nadałaby dziewczynce Emilia lub Maja, Patrycji podoba się imię dla chłopca Ignaś, dla dziewczynki Maja.

- Mi się nie podobają takie wymyślane, te takie nowoczesne - stwierdził Arkadiusz.

Kolejne pytanie okazało się nieco kłopotliwe. Patrycja zaśmiała się, zanim je odczytała.

- Matko! Myślisz, że znajdziesz tu miłość na całe życie? - przeczytała. - Jakaś tam nadzieja jest - odpowiedziała.

- Czy czujesz tzw. motyle w brzuchu? - przeczytała pytanie Julia. - Trudne się trafiło - skomentowała ze śmiechem. Przez chwilę zapadła cisza. - Na tym etapie poznawania się poliki są czerwone. Co do motyli, jest jeszcze rozwojowa sytuacja - odpowiedziała w końcu.

Na ostatnie pytanie, o największe marzenie, odpowiadał Arkadiusz.

- Mieć szczęśliwą, kochającą rodzinę - powiedział.

Po zakończeniu pytań wszyscy siedzieli przy stole w milczeniu.

- Grobowa cisza... - powiedziała po chwili Julia,

- Przed burzą? - dodał Arkadiusz.

Zbliża się wybór tej jedynek kandydatki.

Marcin Kusyk

Studia „za kratami". KUL zaczął rok akademicki w Areszcie Śledczym

Lublin: Po raz 13. Centrum Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie uroczyście zainaugurowało nowy rok akademicki.

Centralnym punktem uroczystości była immatrykulacja nowych studentów. Pasowania dokonała prof. Beata Piskorska, prorektor ds. studentów i umiędzynarodowienia

fot.KUL

- Wpisaliśmy się w ten nurt edukacyjny, że edukacja zmniejsza ryzyko powrotu do przestępstwa. Nasi absolwenci tu nie wracają - mówiła prof. Iwona Niewiadomska, pełnomocnik rektora ds. nauki.

W tym roku edukację rozpoczyna 11 nowych studentów.

Uroczysta inauguracja roku 2025/2026 rozpoczęła się od Mszy Świętej, której przewodniczył biskup Archidiecezji Lubelskiej Adam Bab. Nabożeństwo było odprawiane z wykorzystaniem Pisma Świętego, które zostało własnoręcznie przepisane i ozdobione przez ponad 80 osadzonych. Oprócz tego pełną asystę liturgiczną pełnili osadzeni studenci KUL.

Podczas części oficjalnej inauguracji prof. Niewiadomska, poruszyła kwestie wyzwań, z jakimi mierzą się studenci oraz szkoły wyższe.

- Dla studentów wyzwaniem jest to, że mają się wdrożyć w proces rozwoju zarówno kształcenia, jak i naukowego. To jest nie tylko pozyskiwanie wiedzy, ale również nauka krytycznego myślenia. To jest wyzwanie dla środowiska akademickiego KUL. Dlatego, że student, który jest w areszcie śledczym, to jest student nietypowy. To student, który ma określone pytania i którego trzeba wykształcić do tego, aby służył społeczeństwu - swoim kolegom, którzy są w areszcie i tym, którzy wyszli oraz rodzinom, które zostały i niejednokrotnie doświadczają stygmatyzacji społecznej - podkreśliła prof. Iwona Niewiadomska, pełnomocnik rektora ds. nauki oraz jedna z twórczyni programu resocjalizacji i Centrum Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie.

Jak dodała prof. Niewiadomska, program kształcenia studentów przebywających w areszcie wpisuje się w nurt skutecznej resocjalizacji, a absolwenci, którzy wychodzą na wolność, są gotowi do powrotu do życia społecznego i nie wracają na ścieżkę przestępczości.

Nowy rok akademicki w Areszcie Śledczym rozpoczyna 56 studentów kierunku Nauki o rodzinie, z czego 11 z nich to studenci 1 roku studiów licencjackich i magisterskich.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 5d7fccdfda

Mieszkańcy protestują przeciwko fermie drobiu.

Nie chcą żyć w smrodzie i pyle!

Fot.red.

Mieszkańcy spotkali się 24 października - nie chcą zgodzić się na tak uciążliwą inwestycję. Ich zdaniem będzie to groziło normalnemu życiu ich dzieci. Przez smród, pył i ciężki transport ucierpią też drogi i wartość ich nieruchomości

Fot.red.

- Wychodząc na taras, będziemy mieć widok na tę fermę, będziemy najbardziej narażeni na smród, insekty i gryzonie - mówi właścicielka najbardziej wysuniętej posesji

Gmina Radzyń Podlaski: Mieszkańcy gminy, a szczególnie miejscowości Paszki Duże walczą o życie w normalnych warunkach. W okolicy ich domów inwestor planuje postawienie fermy drobiu. Ta inwestycja ich zdaniem oznacza koniec spokojnej egzystencji na wsi. Boją się uciążliwego zapachu, przejeżdżających ciężarówek i spadku wartości nieruchomości.

Gmina wydłuża termin odpowiedzi

Chcąc dowiedzieć się, na jakim etapie jest w Urzędzie Gminy postępowanie w tej sprawie, skierowaliśmy tam wniosek o udostępnienie informacji. Choć miało to miejsce w końcówce września, nie otrzymaliśmy odpowiedzi do tej pory. Przed upływem ustawowych dwóch tygodni sekretarz gminy Anna Michalak poinformowała nas, iż udzielenie informacji w terminie nie jest możliwe „z uwagi na ograniczenia kadrowe". Wydłużono termin odpowiedzi do 14 listopada.

W naturze siła, w fermie mogiła

24 października kilkudziesięciu mieszkańców spotkało się, by nagrać materiał do telewizji. „Nie dla fermy drobiu w Paszkach Dużych", „W naturze siła, w fermie mogiła" - pisali na transparentach.

- Dowiedzieliśmy się o tym wszystkim 20 września, wtedy było spotkanie wiejskie. Podjęto tam temat tej planowanej uciążliwej inwestycji. Poinformował nas również radny. Omówiono pewne kwestie na spotkaniu, ale za dużo się nie dowiedzieliśmy - mówi jedna z protestujących. - Sprzeciwiamy się, ponieważ obawiamy się o zdrowie nasze, dzieci, sąsiadów. Skoro dostaliśmy pozwolenie na budowę naszych domów, ufaliśmy, że budujemy je w bezpiecznym miejscu. (...) Z nieoficjalnych źródeł wiemy, iż będzie duże obłożenie kur - dodaje. - Czym będziemy oddychać, czym będą oddychać nasze dzieci?! Nie możemy na to pozwolić - skarży się mieszkanka Paszk.

- Chcemy wyrazić nasz stanowczy sprzeciw. (...) Napisaliśmy petycję, zebraliśmy podpisy. Jedna z działek jest w odległości zaledwie 300 metrów od domów. To jest nie do przyjęcia - słyszymy. - Wychodząc na taras, będziemy mieć widok na tę fermę, będziemy najbardziej narażeni na smród, insekty i gryzonie - mówi właścicielka najbardziej wysuniętej posesji.

Czy petycja przyniesie rozwiązanie?

Jak mówią protestujący, złożyli do gminy petycję, pod którą podpisali się mieszkańcy Paszk Dużych, Paszk Małych i Zabiela, w sumie 376 osób. Rozmawiali z wójtem, wyrażając swój stanowczy sprzeciw.

Inwestor złożył wniosek o wydanie tzw. decyzji środowiskowej do Urzędu Gminy w Radzyniu Podlaskim. Urząd ma zbadać czy taka inwestycja na tym terenie może powstać. Pozytywna - oznacza zielone światło dla inwestora.

Aby zasięgnąć informacji w gminie, na jakim etapie jest sprawa, zadzwoniliśmy do wójta Daniela Grochowskiego. - Czekamy na uzupełnienie wniosku, wtedy będziemy mogli więcej powiedzieć. Moje prywatne zdanie nie ma znaczenia, ja muszę procedować ten wniosek zgodnie z przepisami prawa - tłumaczy się włodarz. - Dokonamy wnikliwej analizy wniosku, rozważymy interesy inwestora i mieszkańców. Ta inwestycja w jakiś sposób będzie oddziaływała na ich codzienne funkcjonowanie. Proces wydania decyzji trzeba będzie poprowadzić wnikliwie, również uwzględniając głos mieszkańców - odpowiada wójt.

Wójt, jak mówi, nie podpisałby petycji mieszkańców

Zapytaliśmy go również, czy podpisałby się pod petycją przeciwko inwestycji, którą złożono. - Jestem organem administracji publicznej, który prowadzi postępowanie, a zatem muszę być bezstronny - umywa ręce Grochowski.

> **Mieszkańcy**
> *Sprzeciwiamy się, ponieważ obawiamy się o zdrowie nasze, dzieci, sąsiadów. Skoro dostaliśmy pozwolenie na budowę naszych domów, ufaliśmy, że budujemy je w bezpiecznym miejscu*

Inwestor jeszcze nie wie

Inwestor to jeden z radzyńskich lekarzy. Zadzwoniliśmy do niego, by spytać, co sądzi o zdaniu mieszkańców. - Jestem pełnoprawnym właścicielem tych działek i nie stanie się tam nic, co by było niezgodne z prawem. Moim zdaniem nie ma po co bić piany. Niech mieszkańcy podjadą pod jakąś funkcjonującą fermę i zobaczą sobie, co tam jest - mówi i sugeruje, iż należy sprawdzić to w innych miejscach. - Bywałem na nie jednej fermie, nie czułem szkodliwych zapachów. Wieś jest wsią, można sobie przeczytać definicje. Są zapachy z obornika, kurz, koszenie. Jak ktoś się decyduje mieszkać w takim miejscu, to musi liczyć się z niedogodnościami - komentuje inwestor.

Mieszkańcy wyrażają obawy, iż lekarz przygotowuje fermę dla znanego w regionie dużego drobiowego potentata. Inwestor zapytany o to, czy zamierza samodzielnie prowadzić biznes w przyszłości, nie deklaruje tego jednoznacznie. - Nie wiem, co planuję, to jest też kwestia Mercosur, handu z Ukrainą. Nie wiem, jaka będzie opłacalność - odpowiada.

Gmina ma pecha do inwestycji

Warto dodać, że w ostatnich tygodniach na łamach „Wspólnoty" pisaliśmy o planowanej w tej samej gminie budowie biogazowni. Mieszkańcy protestują, choć sprawa na razie ucichła - jaka będzie przyszłość mieszkańców podradzyńskich miejscowości?

W.Wz.

Dyrektorskie „dwa w jednym" i nowa twarz. Szefowie lubelskich szpitali powołani

Lublin: Zarząd Województwa Lubelskiego powołał dyrektorów dwóch szpitali w Lublinie - COZL i Szpitala Neuropsychiatrycznego. Szef pierwszej z placówek kieruje jednocześnie szpitalem przy al. Kraśnickiej.

Pierwsza uchwała dotyczy powołania Piotra Mateja na stanowiska dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli.

- Z dniem 17 października br. powołuje się pana Piotra Mateja na stanowisko dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im św. Jana z Dukli, po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym. - Nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania następuje na okres sześciu lat, tj. do dnia 16 października 2031 roku.

Druga uchwała odnosi się do powołania na stanowisko dyrektora Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie.

- Z dniem 12 października br. powołuje się pana Sławomira Błażeja na stanowisko dyrektora Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie, po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym - czytamy w uchwale, zgodnie z którą dyrektor został również powołany na 6 lat - do 11 października 2031 r.

Pod koniec czerwca ze stanowiska dyrektora COZL zrezygnował Piotr Rybak. Zastąpił Piotr Mateja, który pełnił obowiązki dyrektora po śmierci Elżbiety Starosławskiej, która zmarła w marcu 2024 r.

Sam Rybak od 2015 roku kierował Szpitalem Powiatowym w Puławach, a wcześniej zarządzał Szpitalem Powiatowym w Łęcznej.

Natomiast Matej jest aktualnie dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ przy al. Kraśnickiej w Lublinie. W maju 2020 r. został p.o. dyrektora tej placówki.

Latem zmienił się dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego. Zarząd Województwa Lubelskiego przyjął rezygnację Tomasza Berbecia

Berbeć był dyrektorem od sierpnia 2024 roku. 7 lipca br. był ostatnim dniem jego pracy w Szpitalu Neuropsychiatrycznym przy ul. Abramowickiej. Pełnienie obowiązków dyrektora szpitala powierzono od 8 lipca Arturowi Niczyporukowi.

Nowy szef placówki przy ul. Abramowickiej - Sławomir Błażej był m.in. pełniącym obowiązki dyrektora w Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Radecznicy. Jego poprzednikiem w szpitalu w Radecznicy był Andrzej Wnuk - były prezydent Zamościa, który stracił stanowisko w szpitalu po prawomocnym wyroku skazującym. Wówczas - wiosną p.o. dyrektora lecznicy został właśnie Błażej, ale tylko na sześć miesięcy. W październiku szefem szpitala w wyniku konkursu został Andrzej Jastrzębski.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 5d7fccdfda

Jakub Dorosz powiedział „tak” ukochanej Natalii

Kilka dni temu jeden z najbardziej rozpoznawalnych zawodników Red Sielczyk, Jakub Dorosz, przeżywał swój najważniejszy dzień poza boiskiem.

Popularny „Stefan” stanął na ślubnym kobiercu i poślubił swoją ukochaną Natalię z Kolonii Zakalinki.

Uroczystość zaślubin odbyła się w kościele w Konstantynowie, a huczne wesele pełne radości, śpiewu i piłkarskich żartów miało miejsce w Dworku Helena w Porosiukach.

Jakub i Natalia poznali się jeszcze w czasach szkolnych, a później ponownie spotkali w jednym z klubów w Białej Podlaskiej. Los sprawił, że ich wspólna historia nabrała tempa aż do dnia, w którym powiedzieli sobie sakramentalne „tak”.

Nie mogło zabraknąć przedstawicieli Red Sielczyk. Wśród gości znalazło się wielu kolegów z boiska, z którymi Dorosz tworzy drużynową rodzinę. Obecny był także jego brat stryjeczny Mateusz, również zawodnik klubu, który pełnił rolę starszego.

Jakub Dorosz, 28-letni wychowanek Red Sielczyk, to jedna z ikon zespołu Michała Kwietnia, walczącego w Klasie Okręgowej. Teraz zawodnik wchodzi w nowy etap życia, tym razem z żoną u boku.

Redakcja oraz cała piłkarska społeczność składają młodej parze najserdeczniejsze życzenia: miłości bez spalonych, szczęścia bez kartek i samych trafnych podań na wspólnej drodze życia!

mp

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia (fot. Kamil Bielawski)

Witamy na świecie

Leon Bartnik, Parczew
ur. 22 października, g. 2.51; 3850 g, 57 cm
Rodzice: Magda, Adam
Rodzeństwo: Iga, Alicja

Gabriel Matejek, Leśna Podlaska
ur. 16 października, g. 14.41; 3200 g, 56 cm
Rodzice: Edyta, Artur

Szymon Zacharczuk, Nowy Orzechów
ur. 20 października, g. 17.51; 4550 g, 59 cm
Rodzice: Aneta, Kamil

Ignacy Gawinek, Parczew
ur. 21 października, g. 20.16; 3200 g, 51 cm
Rodzice: Katarzyna, Sebastian
Rodzeństwo: Filip, Iga

Mieszko Holaczuk, Kołacze
ur. 23 października, g. 10.11; 4830 g, 61 cm
Rodzice: Joanna, Mateusz
Rodzeństwo: Michał, Amelia, Mikołaj

Aleksander Grzywacz, Branica Radzyńska
ur. 22 października, g. 12.49; 3770 g, 56 cm
Rodzice: Edyta, Wojciech
Rodzeństwo: Oskar

Józefina Sawińska, Kąkolewnica
ur. 21 października, g. 10.17; 3040 g, 54 cm
Rodzice: Natalia, Bartłomiej

Lilianna Kilar, Biała Podlaska
ur. 20 października, g. 10.18; 3610 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Dariusz

„Panienka” Cybula, Radzyń Podlaski
ur. 23 października, g. 10.38; 3100 g, 57 cm
Rodzice: Iwona, Dominik
Rodzeństwo: Ksawery, Fabian

Malwina Osik z tatą, Leszkowice
ur. 20 października, g. 11.47; 4040 g, 57 cm
Rodzice: Iwona, Marek
Rodzeństwo: Gabrysia

WSP

eprasa.pl 5d7fccdfda

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. IV)

Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życia na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu, jego otoczeniu oraz osobach z nim związanych zapisał pan Alter Vineberg.

Mimo że w ruinie, pałac wraz z otoczeniem fascynował nawet żydowskie dzieciaki. Przepowiadano sobie rozmaite historie o lochach, skarbach. Uważano, że jest centrum dużego kompleksu gospodarczego. Od Radziwiłłów, z ręką księżniczki Stefanii Dominikówny, trafił do niemieckiej rodziny arystokratycznej Wittgensteinów, potem do pana Skrzyńskiego, a wreszcie, co było dość wyjątkowym zjawiskiem, w ręce żydowskiej bizneswoman owych czasów, Heleny Kogan, która była inicjatorką m.in. budowy tzw. „szarych koszar" w okolicy Warszawskiej i Artyleryjskiej.

Żydowski zarząd majątku w Białej

...Kiedy piszę te słowa, a od tamtych czasów minęło już 50 lat, widzę biuro majątku, jakby to było wczoraj. Widzę biuro żydowskie z Diklerem na czele, z jego podejściem i zrozumieniem ludzi, a zwłaszcza Żydów. Mam przed oczami Diklera wchodzącego do biura, z jidyszowym lub rosyjskim „dzień dobry". Pamiętam, jak przychodził do koszar w czasie budowy, jego dopytywanie o wszystko, uwagę, sporadyczne łajanie, uwagi i żarty w eleganckim jidysz.

Przypominam sobie teraz, że mijały tygodnie, a w biurze nie widywało się ani jednego nie-Żyda, tylko Żydów i Żydów. (...)

Fot. fotopolska.eu, umieścił użytkownik Dana, zdjęcie z aukcji internetowej

Żydowskie dzieci i nosiwoda przy nieistniejącej miejskiej studni na placu Szkolny Dwór. Fotografia z ok. 1907 roku

Polacy i Rosjanie nie nadążali

90 procent prac wokół koszar wykonywali Żydzi. Pomimo starań Diklera, aby sprowadzić robotników chrześcijan (bo brakowało mu już żydowskich, a chciał jak najszybciej skończyć), nic z tego nie wychodziło. Chrześcijanie nie byli w stanie utrzymać tempa pracy. Sprowadził nawet Rosjan z głębi Rosji, ale podczas gdy udało im się wybudować jeden budynek, Żydzi zdążyli pięć. Wtedy Dikler odesłał ich do domu.

Pracował tam również chrześcijański cieśla Wincenty z Grabanowa. Był dobrym rzemieślnikiem, ale w porównaniu z Żydami był powolny. Ponieważ jednak utrzymywał dobre stosunki z moim teściem Gerszonem Brodaczem, teść go zatrudnił. Zrobił to celowo: ponieważ musieli też zbudować cerkiew rosyjską, a on, pobożny Żyd, nie chciał się do tego przyłożyć. Zlecił więc pracę chrześcijaninowi Wincentemu i cieszył się, że udało mu się uniknąć pracy przy budowie świątyni.

Podczas budowy koszar był tam strażnik dzienny, Żyd o imieniu Mosze. Zbudowali dla niego duży barak ze stołami i ławami. Ten Żyd zorganizował tam restaurację i dobrze zarabiał na robotnikach. Nawet do prac takich jak sprzątanie toalet, które goje z pewnością też wykonywali, przyszedł Żyd, niejaki Mendele Sitniker (Fridman), i powiedział, że chce podjąć się tej pracy. Pomogli mu zdobyć niezbędne narzędzia, a Mendele Sitniker został zatrudniony i dobrze zarabiał.

Przyjazd „dziewczyny"

(...) Jakiś czas później, wchodząc do biura, zauważyłem smutną atmosferę. Jeden z urzędników powiedział: Wie pan, panie Vineberg, musimy zorganizować przyjęcie dla właścicielki. Na moje pytanie, o co chodzi, odpowiedział, że „dziewczyna" przyjeżdża z niedawno kupionej posiadłości pod Warszawą, razem z mężem chrześcijaninem, miejscowym gorzelnikiem. To było z pewnością dla nas tragiczne wydarzenie. Przez wszystkie lata istnienia biura „dziewczyna" ani razu nie pojawiła się w Białej, a tu nagle przyjeżdża z mężem gojem. Mówiono, że osiedliła się w kupionym przez siebie dworze i wyszła za mąż za swojego gorzelnika. Można było wyczuć, że żydowski urząd dobiega końca.

Rozpoczęły się przygotowania do przyjazdu. Przy wejściu do pałacu wzniesiono ozdobną bramę triumfalną, tak, jak to miało miejsce w przypadku cesarza lub innych ważnych osobistości. W mieście panowało wielkie podniecenie. Ludzie przybiegali, aby zobaczyć bramę i wszystkie przygotowania.

W dniu, gdy „dziewczyna" przybyła do Białej, zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie, pobiegli, by ją zobaczyć. Ludność żydowska z ciekawością i bólem szła zobaczyć garbusa (uwaga tłumacza: nie jesteśmy pewni, czy określenie to w ijdysz dotyczy rzeczywistej fizycznej wady postawy, czy jest po prostu ogólnie pejoratywne - ZS), jak ją nazywano w mieście, osobę, która będąc tak zamożną, zakochała się w poganinie i w ten sposób oddała ogromne bogactwo w ręce pogan. Chrześcijanie też byli jej ciekawi i cieszyli się z pozyskania duszy.

Zmiany, zmiany, zmiany...

Mnie tam nie było, ale po kilku dniach poszedłem do biura, żeby sprawdzić, jaka jest atmosfera po wizycie. Personel wydał mi się przygnębiony.

(...) Pamiętam, że przybył chrześcijański zarządca o prawdziwie nieżydowskim wyglądzie. Poszliśmy do niego w sprawie zatrudnienia, a on obiecał, że wszyscy, którzy pracują, pozostaną. Ale. Tam spotkałem żonę Moszego ze Sławacinka, ta, która powiedziała mi, że oni zostali już zwolnieni. Pozostał jedynie, jak sądzę, Ruben Kozes (Szulman), a to dzięki protekcji okolicznej szlachty, dla której pracował. Wszyscy żydowscy urzędnicy i kilku Rosjan opuścili Białą.

I to biuro, które było coraz bardziej żydowskie, nagle wymknęło się z rąk żydowskich i stało się zupełnie chrześcijańskie. Wielki żydowski majątek przeszedł w ręce chrześcijańskie. Bialscy Żydzi odczuli zmianę swojej sytuacji ekonomicznej, tracąc bardzo poważne źródło dochodu.

Zbigniew Smółko

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. VII)

Śladem największej dziedziczki

Były sobie cztery księżniczki Czartoryskie. Najstarsza Małgorzata wyszła za księcia Burbona Sycylijskiego. Elżbieta za Adama Zamoyskiego. Anna Maria, zwana w rodzinie Jolantą, za Władysława Radziwiłła. A najmłodsza Tereska za syna leśniczego z Gułowa, Jasia Kowalskiego. Ale to nie był taki całkiem zwyczajny Kowalski.

Przed drugą wojną światową dobra gułowskie należały do Ludwika Czartoryskiego, męża Marii Ludwiki z Krasińskich, która wniosła je mężowi w wianie. Jedna z najzamożniejszych rodzin w Polsce przemieszkiwała głównie w Gołuchowie koło Kalisza i Warszawie, pod Łukowem bywała stosunkowo rzadko. Na wakacje przyjeżdżały tu głównie młodsze dzieci, czyli Tereska i Władek.

Miłość w ostatniej chwili

W czasie ostatniego pobytu, tuż przed wojną i zaraz po jej wybuchu, kiedy cała familia na jakiś czas schroniła się właśnie w gułowskim, dziś nieistniejącym, dworku, zrodziło się uczucie między młodziutką księżniczką a przystojnym (zwano go „pięknym Jasiem"), dziarskim, dobrze wykształconym notabene na koszt księżnej, synem zarządcy lasów. Zauważamy komentarz córki pary, pani Marii Grody-Kowalskiej, która w arcyciekawych wspomnieniach pisze: „Może trochę krzywdzę mamę, ale to było to, zdaje się, takie naiwne dziewczątko, na które specjalnie nikt nie zwracał uwagi, bo w czasie wojny moja babka miała ważniejsze sprawy na głowie niż afekty najmłodszej córki. Tak czy siak, mama zdążyła się zakochać, a drogi z Jasiem się rozeszły".

Na barykadach

W czasie wojny Teresa mieszka w Warszawie, studiuje nielegalnie medycynę. Księżna Maria Ludwika działa w konspiracji, pomaga przerzucać żydowskie dzieci z getta. Po niemiecku mówi lepiej niż przeciętny Niemiec, więc w potrzebie potrafi zrobić nawet na oficerach odpowiednie wrażenie. Obie uczestniczą w Powstaniu jako sanitariuszki. Najmłodsze z dzieci Czartoryskich, 17-letni Ludwik ginie śmiercią walecznych na Mokotowie. Księżnej i księżniczce udało się wyjść z miasta po kapitulacji. Znalazły się w obozie w Pruszkowie. Po wyzwoleniu Teresa rozpoczęła poszukiwania ukochanego i znalazła go w Bytomiu.

Rodzina bohaterów

Dowiedziała się o wojennych losach Wierusz-Kowalskich z Gułowa. Jesienią 1940 roku, w czasie tzw. „wielkiej wsypy w Adamowie", Niemcy szukają Jana, ale zatrzymują tylko jego młodszego brata Tomasza. Ojciec Marian zgłasza się sam na posterunek, chcąc ratować syna. W efekcie obydwu Niemcy wywieźli do Oświęcimia. Marian zmarł w obozowym szpitalu, 14-letniego Tomasza udało się wyciągnąć dzięki wstawiennictwu Czerwonego Krzyża, pobyt w lagrze był jednak na tyle wycieńczający, że potem nigdy nie wrócił do pełni zdrowia.

Teresa była stała w uczuciach, tym bardziej że ukochany wrócił nie tylko równie przystojny, ale też ze sławą żołnierza. Przez cały okres okupacji bije się nie tylko z Niemcami, ale też odgrywa istotną rolę w organizowaniu samoobrony przeciw UPA na Hrubieszowszczyźnie. Potem też, w końcówce wojny, służy w Ludowym Wojsku Polskim, jest ranny pod Budziszynem.

A w dodatku nazywa się teraz inaczej! W konspiracji przyjął personalia Michał Groda, nie ujawnił się nowym władzom, dopiero w latach sześćdziesiątych sądownie zapisano Groda-Kowalski. I pod takim też nazwiskiem wziął ślub z Teresą.

Mezalians? Gdyby najmłodsza córka Marii Ludwiki żeniła się - jak jej siostry - przed wojną, pewnie wrzasku i fochów byłoby co niemiara, może ktoś nawet groziłby wydziedziczeniem. Ale w 1946? Kiedy tytuły arystokratyczne nie istniały, majątki rozkradziono, przynależność do dawnego ziemiaństwa zaś było okolicznością w oczach władz mocno obciążającą?

Fot. z blogu https://gulowskiczatog.blogspot.com/

„Piękny Jaś", z urodzenia Jan Wierusz-Kowalski, w konspiracji Michał Groda ps. Ziuk, później Jan Groda-Kowalski, mąż Teresy z Czartoryskich

I bez tego było dość kłopotów.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 5d7fccdfda

Pierwsi czechosłowaccy żołnierze, którzy zginęli w II wojnie światowej (cz. III)

Trzech lotników pogrzebano na cmentarzu w Dęblinie

Zaiste dziwnie ułożyły się losy dwóch Czechów i jednego Słowaka. Nie uznając hitlerowskich rządów nad swoim krajem, szukali wsparcia i nadziei na polskiej ziemi. Chcieli dalej się szkolić i walczyć z Niemcami. Zginęli pod bombami 2 września 1939. Pochowani są na cmentarzu Ballona.

Ondrej Szandor był jednym z wielu czechosłowackich pilotów, którzy na lotnisku w Dęblinie wstąpili do polskiego wojska, chcąc walczyć dalej z Niemcami. Wraz z dwoma kolegami poległ 2 września, wielu innych zostało rannych. Z tych, którzy dalej gotowi byli do boju, 4 września w Górce Puławskiej sformułowano Czechosłowacką Eskadrę Rozpoznawczą. Pod naporem niemieckim kilka razy przebazowywali się coraz dalej na wschód. Ostatnim miejscem postoju eskadry był Tarnopol, gdzie czescy i słowaccy piloci zostali wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną. Nielicznym udało przebić się na zachód, gdzie w brytyjskich samolotach zyskali sobie w czasie bitwy o Anglię świetną opinię i żołnierską sławę

Po podporządkowaniu sobie przez Niemców Czech i Słowacji wielu żołnierzy tamtejszych armii podjęło decyzję o opuszczeniu ojczyzny. Najbardziej naturalnym krokiem było przekroczenie, legalnie albo i nie, granicy z Polską. Wśród nich było kilkuset lotników. Tych, którzy przedłożyli skandalicznie późno zresztą złożoną propozycję armii polskiej nad angaż m.in. w Legii Cudzoziemskiej, skoszarowano w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku w Dęblinie.

Razem z Polakami

Ciężki nalot z 2 września większość lotników z Dęblina, niezależnie od narodowości, oglądała z ziemi. Niemcy mieli przewagę liczebną, techniczną i jakościową. Okolice lotniska bombardowali niemal bezkarnie. Jedyne, co można było zrobić, to próbować przebazować choć część samolotów na lądowiska zapasowe. Czechosłowacy ginęli i odnosili rany tuż obok Polaków. Zginęło 18 osób, 28 odniosło rany. Wśród tych ostatnich był też ppłk Jan Bajan, dowódca jednostki oraz Czechosłowacy por. Miroslav Stepanek, por. Viktor Krcha, por. Benignus Stefan, ppor. Frantisek Hekl i rtm. Josef Kominek.

Między poległymi na miejscu znalazło się również dwóch Czechów i jeden Słowak.

Za bronią...

Zdeněk Rous urodził się 23 września 1911 roku w Bystricy. Ukończył Wyższą Szkołę Przemysłową w Morawskiej Ostrawie, a w 1933 roku rozpoczął pełnoetatową służbę wojskową, w ramach której ukończył szkołę oficerów rezerwy w Prostějovie. Powrócił do wojska w 1936 r. Ukończył kurs obserwatorów lotniczych i kurs lotów nocnych według wskazań przyrządów. Po rozpoczęciu niemieckiej okupacji Zdeněk Rous opuścił Protektorat Czech i Moraw w lipcu 1939 roku i nielegalnie przekroczył granicę z Polską. Został przyjęty do polskiego lotnictwa 29 sierpnia i wraz z innymi przeniósł się do bazy lotniczej w Dęblinie.

Stepan Kurka urodził się na Łużycach koło Hodonina. Służbę wojskową odbył w Opawie i początkowo był związany z piechotą, dopiero później został obserwatorem lotniczym piechoty. Po powstaniu Protektoratu nielegalnie przekroczył granicę z Polską. Ze względu na swoje kwalifikacje został przyjęty do Polskich Sił Powietrznych 29 sierpnia i wraz z innymi przeniesiony do bazy lotniczej w Dęblinie. Po wojnie jego rodzina długo spodziewała się jego powrotu, czekano nawet z uroczystym przyjęciem, ale okazało się, że wieści dotyczyły innego Kurki, a dzielny pilot spoczywa na Ballonie.

Ondrej Szandor był Słowakiem z Koszyc. W kwietniu 1937 roku uzyskał kwalifikacje obserwatora lotniczego, a 1 kwietnia 1938 roku pilota. Na przełomie marca i kwietnia 1939 roku bierze czynny udział jako pilot zwiadowczy w tzw. Małej Wojnie z Węgrami, którzy nielegalnie próbowali zająć fragment rusińskiego Zakarpacia. Potem jest karnie przeniesiony do jakiegoś zapyziałego batalionu rowerowego... Granicę z Polską przekracza nielegalnie. Kiedy ginie na lotnisku w Dęblinie, ma 27 lat...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kapliczka z Polanówki

Kaplicę pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Polanówce (parafia i gmina Wilków, powiat opolski) zbudowano w 1743 roku z fundacji Marcjanny z Polanowskich Łabęckiej jako kaplicę przydworską. Początkowo dedykowana była dedykowana również św. Barbarze, patronce od podróży wodą, albowiem jednym ze źródeł dochodów Polanowskich był flis do Gdańska. Pierwotny jej kształt nie jest nam do końca znany, najpewniej jednak dość szybko przestała być użytkowana. W 1838 została mocno przebudowana w stylu klasycystycznym. Budulcem były cegły i kamień wapienny. Niektórym komentatorom nasuwa skojarzenia z puławską projektu Aignera. Mimo położenia nieco na uboczu musi być oceniona jako wybitny przykład ówczesnej architektury: dość skomplikowana bryła z nawą wpisaną w okrąg, z aneksami z przodu i tyłu (kruchta i zakrystia), z ładnymi korynckimi kolumnami. Od środka ściany podpierają z kolei półkolumny jońskie. Całość okrywa lekko spłaszczona kopuła.

„Monografia illustrowana kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim" podaje, że już w 1804 na mocy breve papieża Piusa VII kaplica otrzymała przywilej odpustu zupełnego na świętą Barbarę i Nawiedzenie NMP.

Zdjęcie z „Monografii..." pochodzi sprzed 1908 roku.

Zbigniew Smółko

WSP

Akcja sowieckich partyzantów wywołała niemiecką zemstę (cz. III)

Zagłada wsi Widły koło Świerszczowa

Odwetowa akcja Wehrmachtu spowodowana była chęcią zemsty za straty poniesione w czasie walki z oddziałem partyzanckim złożonym w dużej części ze zbiegłych jeńców sowieckich. Najpierw zabito trzynastu mężczyzn. Kolejnego dnia jeszcze jednego podpalono żywcem i dobito strzałem z pistoletu. Z całego przysiółka zostały tylko dwa gospodarstwa.

Okolice Świerszczowa były miejscem, gdzie działało wiele przeróżnego autoramentu, grup w najszerszym rozumieniu tego słowa partyzanckich. Oprócz utrzymujących dyscyplinę oddziałów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich operowały tu grupy zbiegłych z niemieckich obozów jeńców sowieckich, Żydów, członków grup komunistycznych i regularnych emisariuszy sowieckich. Część z nich nie podejmowała aktywnych działań przeciw Niemcom, koncentrując się na przetrwaniu. Ci z kolei też jako metodę panowania nad terenem przekładali raczej terror wobec cywili niż tropienie uzbrojonych oddziałów. Wydaje się, że ofiarą właśnie takich okoliczności padli niewinni mieszkańcy Wideł.

Relację o zbrodni znajdujemy w artykule pana Jarosława Niemca (Merkuryusz Łęczyński 2024). Przytacza tam relację Aleksandra Stadnika, który miał wtedy 13 lat.

Bezpośrednim pretekstem miało być starcie z „oddziałem Jaszy" 26 maja 1942 roku, w którym Niemcy ponieśli poważne straty.

Weszli rano, zatrzymali wszystkich

Hitlerowcy weszli do wsi około godziny 10. Początkowo zebrali w jednym miejscu wszystkich mieszkańców i podpalili część zabudowań. Komuś udało się wynieść z nich dzieci. Oddzielono kobiety od mężczyzn. Zagrożono, że w razie niewyjawienia posiadanych informacji o współpracy z partyzantami, wszyscy zostaną rozstrzelani „za udzielanie pomocy bandytom". Jako pierwszego wywołano 36-letniego Jana Wójcika, którego wyprowadzono z posesji i zabito strzałem w głowę. Niemiecki dowódca domagał się przedłożenia dokumentu od żandarmerii, że mieszkańcy powiadomili go o pobycie partyzantów. Oczywiście było to niemożliwe.

Ciała leżały całą dobę

- Około 14 - wspomina Stadnik - wszystkich zatrzymanych mężczyzn przeprowadzono nad nadrzeczną łąkę i poza kilkoma chłopcami, których wysłano wcześniej na Bekieszę (sąsiedni przysiółek - przyp. ZS) po jajka, wszyscy zostali rozstrzelani. Ciała pomordowanych leżały w wodzie całą dobę. Na drugi dzień furmani wyznaczeni „na podwody" wykopali dół (pełen wody) i do niego na rozkaz Niemców wrzucili ciała zamordowanych.

Spalili człowieka żywcem

Tego samego dnia koło południa Niemcy przywieźli Aleksandra i Jana Niedźwiedziów, równocześnie podpalając ich budynki. Po przesłuchaniu obydwu zwolnili Aleksandra, a Jana wyprowadzili za róg stodoły, oblali łatwopalną substancją i podpalili. Płonącego jeden z Niemców dobił strzałem z pistoletu. Hitlerowcy odjechali w nocy 27 maja, zabierając wszystko, co mieszkańcom udało się uratować. Ocalonym pozostała rozpacz po utraconych najbliższych i zgliszcza zabudowań. Nie spalone pozostały tylko zabudowania Adamczuków i Żydków. Dzieci, które szczęśliwie uratowały się z płomieni, doznały szoku i błąkały się kilka dni po sąsiedniej wsi. Dopiero po kilku dniach trafiły do swoich matek.

Została pamięć

Dopiero po kilku tygodniach udało się wyjednać u Niemców zgodę na przeniesienie ciał z prowizorycznych mogił na podmokłej łące najpierw na własne posesje, a potem, po miesiącu, na cmentarz, z zastrzeżeniem jednak, że pogrzeby odbędą się wieczorem i pojedynczo. Pomnik we właściwym miejscu zbrodni zbudowano w 2000 roku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 5d7fccdfda

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Banaszak strzelił, ale już nie dla zielono-czarnych

Nieudany wyjazd zaliczyli w sobotę piłkarze pierwszoligowego Górnika. Łęcznianie wrócili ze stolicy Dolnego Śląska na tarczy, a swoją cegiełkę do triumfu gospodarzy dołożył Przemysław Banaszak, który nie tak dawno strzelał gola za golem, ale dla zielono-czarnych.

Faworytem sobotniego meczu we Wrocławiu byli gospodarze, nawet pomimo tego, że po objęciu zespołu przez trenera Daniela Ruska w dwóch ostatnich spotkaniach łęcznianie zebrali cztery punkty. Śląsk to jednak ekipa z czołówki Betclic 1. Ligi, mierząca w bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy. Przed sobotnim starciem z Górnikiem, podopieczni trenera Ante Šimundży na swoim stadionie wygrali pięć razy, dwukrotnie zremisowali i nie ponieśli ani jednej porażki.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Adam Deja strzelił w sobotę we Wrocławiu honorowego gola dla Górnika. To jego pierwsze trafienie w tym sezonie

W składzie „Wojskowych" było kilku dobrze znanych w Łęcznej piłkarzy. To przede wszystkim Przemysław Banaszak i Damian Warchoł, którzy do Śląska przeszli z Górnika po poprzednim sezonie. Sezonie w ich wykonaniu koncertowym - Banaszak strzelił 15 goli, Warchoł zanotował o jedno trafienie mniej. Do tego w składzie Śląska był Miłosz Kozak, który dla zielono-czarnych grał w rundzie wiosennej sezonu 2022/2023 i na początku kolejnej kampanii, prezentując wtedy wysoką formę.

Do przerwy w sobotę na Tarczyński Arenie Wrocław było 1:0 dla gospodarzy, bo gola strzelił wspomniany Banaszak. Napastnik wbił piłkę do pustej bramki po uderzeniu Piotra Samca-Talara, który trafił w słupek.

Zaraz po przerwie Śląsk wyszedł na dwubramkowe prowadzenie, a na listę strzelców wpisał się Samiec-Talar, któremu podawał Banaszak. To była świetna kontra w wykonaniu gospodarzy.

Samiec-Talar zdobył też bramkę na 3:0, w 68. minucie, po asyście Luki Marjanaca. Zawodnik Śląska dołożył jedynie nogę, posyłając futbolówkę do siatki łęcznian. Chwilę wcześniej fatalnie piłkę przed własnym polem karnym stracił Rafa Santos.

„Górników" było stać tylko na honorowe trafienie. To na swoje konto zapisał Adam Deja, już w doliczonym czasie gry. Kapitan popisał się fenomenalnym strzałem z rzutu wolnego z odległości nieco ponad 20 metrów od bramki miejscowych.

Ostatecznie Śląsk Wrocław pokonał Górnika Łęczna 3:1. Dla zielono-czarnych to już szósta porażka w tym sezonie.

Śląsk Wrocław - Górnik Łęczna
3:1 (1:0)

Bramki: Banaszak 32`, Samiec-Talar 52`, 68` - Deja 90`.
Śląsk: Szromnik - Rosiak, Szota, Malec, Llinares - Samiec-Talar (73` Klimek), Sokołowski, Jezierski (73` Halimi), Kozak (64` Warchoł), Szarabura (64` Marjanac) - Banaszak (84` Macenko).
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Kruk, Szczytniewski - Orlik (90` Litwa), Osipiuk (64` Kryeziu), Deja, Santos (79` Ahmedov), Traoré (64` Janaszek) - Tkacz (90` Kroczek).
Żółte kartki: Szarabura - Osipiuk, Abbott.
Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa).
Widzów: 10 816.

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Tychy - Chrobry 0:1
Odra - Ruch 1:1
Pogoń - ŁKS 3:1
Polonia - Bytom 2:1
Mielec - Miedź 1:2
Śląsk - Górnik 3:1
Wisła - Stal 2:1
Znicz - Puszcza 0:3
Wieczysta - Grodzisk Maz.
(po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	14	35	42-12
2	Śląsk Wrocław	14	27	25-20
3	Chrobry Głogów	14	25	21-13
4	Wieczysta Kraków	13	23	28-17
5	Pogoń Grodzisk Maz.	13	22	27-19
6	Polonia Bytom	14	21	20-16
7	Stal Rzeszów	14	20	23-25
8	Pogoń Siedlce	14	19	20-16
9	Odra Opole	14	19	14-15
10	ŁKS Łódź	14	18	22-22
11	Ruch Chorzów	14	18	20-22
12	Miedź Legnica	14	18	20-28
13	Polonia Warszawa	14	17	21-24
14	Puszcza Niepołomice	14	14	14-17
15	GKS Tychy	14	12	20-30
16	Stal Mielec	14	11	18-30
17	Górnik Łęczna	14	10	17-28
18	Znicz Pruszków	14	10	16-34

NASTĘPNA KOLEJKA
(31.10. - 3.11.)
Chrobry - Wisła, Górnik - Polonia (31.10., g. 18), ŁKS - Śląsk, Miedź - Wieczysta, Grodzisk Maz. - Odra, Bytom - Znicz, Puszcza - Mielec, Ruch - Tychy, Stal - Pogoń

dsm

XXXV Ogólnopolskie Biegi Niepodległości w Puławach - sportowe święto wolności

Puławy ponownie staną się areną wielkiego biegowego święta. Już 11 listopada odbędzie się jubileuszowa, trzydziesta piąta edycja Ogólnopolskich Biegów Niepodległości. Wydarzenie to, od lat wpisane w kalendarz najważniejszych imprez sportowych regionu, połączy pasję do biegania z głębokim patriotyzmem i refleksją nad historią.

Bieganie z przesłaniem

Celem wydarzenia jest nie tylko popularyzacja biegania jako najprostszej i najbardziej dostępnej formy aktywności fizycznej, ale także promowanie walorów krajoznawczych, turystycznych i historycznych Ziemi Puławskiej. Biegi organizowane są z okazji Narodowego Święta Niepodległości, dlatego poza sportową rywalizacją, wydarzenie ma również wymiar symboliczny i edukacyjny – to czas na wspólne uczczenie jednego z najważniejszych dni w polskiej historii. Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo – to już 35. raz, gdy ulice Puław wypełnią się biegaczami z całej Polski.

Organizatorzy i partnerzy

Organizatorem XXXV Ogólnopolskich Biegów Niepodległości jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, wspierane przez Radę i Urząd Miasta Puławy. Do grona współorganizatorów i partnerów zaliczają się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy oraz Szkoła Podstawowa nr 2 w Puławach.

To właśnie na placu głównym Skweru Niepodległości rozpocznie się całe wydarzenie. Tam znajdować się będzie zarówno start, jak i meta wszystkich biegów.

Dystanse dla każdego

Organizatorzy przygotowali zróżnicowaną ofertę dla uczestników w każdym wieku. W planie przewidziano:

Bieg główny na dystansie 10 km, przeznaczony dla bardziej doświadczonych zawodników,

Bieg masowy na 5 km, idealny dla tych, którzy cenią aktywność, ale niekoniecznie chcą rywalizować,

Biegi młodzieżowe, których dystanse będą się wahać od 600 do 1800 metrów – w zależności od kategorii wiekowej uczestników.

Każdy znajdzie coś dla siebie – bez względu na wiek i poziom sportowego zaawansowania.

Zasady uczestnictwa i zgłoszenia

Do udziału w wydarzeniu mogą zgłaszać się wszyscy chętni, którzy nie mają przeciwwskazań zdrowotnych. W przypadku młodszych uczestników wymagane są zaświadczenia lekarskie lub zgoda rodziców, opiekunów bądź nauczycieli.

Zgłoszenia do biegów na 5 i 10 km prowadzone są przez internet za pośrednictwem strony www.ptkkf.pulawy.pl. Biegi młodzieżowe obsługiwane będą bezpośrednio w biurze zawodów, które znajdować się będzie w Szkole Podstawowej nr 2 w Puławach (al. Mała).

Limit uczestników biegów głównych (5 i 10 km) wynosi łącznie 250 osób. Osoby powyżej 70. roku życia są zwolnione z opłaty startowej, jednak organizatorzy proszą o wcześniejsze zgłoszenia w celu przygotowania pakietów startowych.

Opłaty i pakiety startowe

Opłaty startowe w biegach głównych kształtują się następująco:
do 30 października: 40 zł,
do 8 listopada: 50 zł,
w dniu biegu: 60 zł (niezależnie od wcześniejszego zapisu).

Kategorie i klasyfikacje

W rywalizacji młodzieżowej uczestnicy zostaną podzieleni według roczników, z rozdzieleniem na dziewczęta i chłopców. W biegu na 5 km klasyfikacja będzie prowadzona w kategorii open kobiet i mężczyzn. Natomiast bieg na 10 km przewiduje bardziej szczegółowy podział na kategorie wiekowe, począwszy od 16-latków aż po biegaczy powyżej 70. roku życia.

Organizatorzy przewidują również klasyfikację drużynową szkół, w której będą punktować zarówno najlepsze wyniki, jak i liczba zawodników, którzy ukończyli bieg.

Trasy i pomiar czasu

Trasy biegów przebiegać będą przez najbardziej malownicze zakątki Puław – od Skweru Niepodległości, przez aleje Osady Pałacowej, aż po ulicę Czartoryskich i al. Królewską. Uczestnicy mogą spodziewać się zróżnicowanego podłoża: od asfaltu i kostki brukowej, po żwirowe i leśne ścieżki. Trasy nie są atestowane, ale ich charakter pozwala na komfortowy udział zarówno dla amatorów, jak i bardziej zaawansowanych zawodników.

Dla uczestników biegów na 5 i 10 km przewidziano elektroniczny pomiar czasu z wykorzystaniem chipów.

Atrakcyjne nagrody i wyróżnienia

Organizatorzy nie szczędzą nagród. Wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymają dyplomy, a najlepsi – medale, upominki i dyplomy. W biegach głównych przewidziane są puchary, nagrody rzeczowe i finansowe:

dla najlepszych kobiet i mężczyzn w biegu na 5 km – puchary i nagrody rzeczowe,

dla zwycięzców biegu na 10 km – nagrody finansowe oraz puchary w klasyfikacji open i w kategoriach wiekowych (jeśli startuje co najmniej trzech zawodników w danej kategorii),

nagrody specjalne – dla najlepszych puławian, najstarszych uczestników oraz biegaczy z niepełnosprawnościami.

W klasyfikacji drużynowej szkół przewidziano puchary i dyplomy dla najlepszych trzech zespołów.

mp

WSP

eprasa.pl 5d7fccdfda

Koncert Motoru. Czekali na to 55 dni

Po raz pierwszy od 30 sierpnia piłkarze Motoru Lublin zaliczyli zwycięstwo w PKO BP Ekstraklasie. W 13. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego pokonali u siebie czterokrotnych mistrzów Polski, zespół łódzkiego Widzewa.

Fot. Motor Lublin

Karol Czubak (na zdjęciu) strzelił Widzewowi dwa gole

Do przerwy żółto-biało-niebiescy prowadzili 1:0. Wynik pierwszej połowy ustalił Michał Król. 25-latek wpisał się na listę strzelców w 41. minucie, po tym, jak umiejętnie zamknął na dalszym słupku znakomite dośrodkowanie z lewej flanki autorstwa Ivo Rodriguesa. Dla skrzydłowego pochodzącego z Bychawy było to pierwsze trafienie w krajowej elicie od 13 kwietnia.

Tuż po zmianie stron Król dołożył do trafienia asystę. To właśnie przy jego uderzeniu na bramkę, tor lotu piłki w sprytny sposób piętką zmienił Karol Czubak. Napastnik Motoru zmylił tym samym golkipera i obronę Widzewa, podwyższając na 2:0. Dla tego piłkarza była to czwarta z rzędu konfrontacja na lubelskim stadionie, podczas której zdobył bramkę.

Pięć minut później Czubak strzelił trzeciego gola dla zespołu gospodarzy w tym meczu. Najskuteczniejszy snajper żółto-biało-niebieskich wykorzystał nieudaną pułapkę ofsajdową przyjezdnych i w efektownym stylu zmieścił futbolówkę między słupkiem a bramkarzem. Za sprawą dubletu 25-latek zapisał na swoim koncie szóste i siódme trafienie w trwającym sezonie.

Kibice nie zobaczyli już więcej goli w ten deszczowy wieczór w Lublinie. „Motorowcy" wygrali na własnym stadionie po raz pierwszy od inauguracyjnej kolejki, gdy pokonali Arkę Gdynia 1:0. Zaliczyli przy tym pierwszy triumf bez bramki zdobytej przez Mbaye Jacquesa Ndiaye, który do tej pory był jedynym strzelcem w zwycięskich potyczkach w obecnej ligowej kampanii. Wydaje się, że po takim występie temat zwolnienia z klubu trenera Mateusza Stolarskiego nie będzie w najbliższym czasie pojawiał się w mediach.

– Trudno opisać, jak bardzo potrzebowaliśmy tego zwycięstwa. Jestem przeszczęśliwy, że je wywalczyliśmy, bo długo na to czekaliśmy – przyznał w rozmowie z Canal+ młodszy brat szkoleniowca Motoru, Paweł Stolarski.

W następnej kolejce lublinianie zmierzą się na wyjeździe z Lechem Poznań. Starcie w Wielkopolsce zaplanowano w niedzielę, 2 listopada o godzinie 14.45.

Motor Lublin - Widzew Łódź
3:0 (1:0)

Bramki: Król 41, Czubak 46 i 51
Motor: Brkić – Stolarski (83 Wójcik), Bartoš, Najemski, Luberecki, Samper (78 Scalet), Wolski, Rodrigues, Król, Ronaldo (67 van Hoeven), Czubak (78 Dadashov)

Karol Kurzępa

Świetna passa w kraju

Koszykarki AZS-u UMCS Lublin pozostają niepokonane w Orlen Basket Lidze Kobiet. W starciu 4. kolejki podopieczne trenera Karola Kowalewskiego zwyciężyły na wyjeździe obrończynie tytułu, VBW Gdynia 76:68. Dzięki temu prowadzą w tabeli krajowej elity. Biało-zielone zanotowały natomiast pierwszą porażkę w międzynarodowych rozgrywkach EuroCup Women. W trzeciej serii gier akademiczki uległy bowiem w delegacji hiszpańskiemu Hozono Global Jairis 58:64. Następna konfrontacja czeka zespół z Lublina w czwartek, 30 października. Wówczas o godzinie 18 rozpocznie się mecz z belgijskim Basket Namur Capitale.

Karol Kurzępa

165 dni czekania i powrót w wielkim stylu. Siatkarze już grają

Dokładnie 165 dni czekali na wznowienie sezonu PlusLigi siatkarze Bogdanki LUK Lublin. Powrót na parkiet okazał się dla mistrzów Polski bardzo udany - wygrali dwa pierwsze mecze. Kolejny będzie szczególny dla kibiców z Lubelszczyzny.

Pierwszą rywalizację w rozgrywkach ligowych siatkarze z Lublina zaliczyli przeciwko Norwidowi Częstochowa. W hali rywal mistrzowie Polski pokazali, że są w świetnej formie i bez większych problemów wygrali w trzech setach. Tylko w drugiej partii musieli grać na przewagi, ale dwie pozostałe zwyciężyli sporą przewagą. Duża w tym zasługa Wilfredo Leona, który zaliczył 16 punktów. Najlepszym zawodnikiem meczu uznano z kolei Marcina Komendę.

Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa - Bogdanka LUK Lublin
0:3
(16:25, 26:28, 17:25)

Drugi mecz w Lublinie tak łatwy już nie było, bo naprzeciwko żółto-czarnych stanęli zawodnicy ZAKSY Kędzierzyn-Koźle, a więc dziewięciokrotni mistrzowie Polski. Ci w hali Globus zaczęli udanie i wygrali pierwszego seta 25:21. Dwie kolejne partie padły łupem miejscowych - pierwsza skończyła się 25:23, a druga 25:20. W czwartym secie goście znów pokazali się ze znakomitej strony i rywalizacja o triumf trwała do samego końca. ZAKSA zdołała jednak zatrzymać kilka groźnych ataków, a zmagania zakończyła kapitalnym serwisem i wygrała 25:23. Tym samym w meczu było 2:2 i do rozstrzygnięcia potrzebny był tie-break.

Decydująca partia nie była już tak wyrównana i mistrzowie Polski pokazali się ze świetnej strony. Prowadzili od samego początku, kontrolowali grę niemal przez cały czas, w efekcie czego wygrali 15:10, a w całym spotkaniu 3:2. Najlepszym zawodnikiem spotkania znów uznano kapitana lubelskiego zespołu Marcina Komendę.

Bogdanka LUK Lublin - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
3:2
(21:25, 25:23, 25:20, 23:25, 15:10)

Lublinianie po dwóch meczach mają więc na koncie pięć punktów - trzy za pierwsze zwycięstwa i dwa za drugie. Z bilansem setów 6:2 zajmują trzecią lokatę w ligowej tabeli. W następnej kolejce PlusLigi zobaczymy ich rywalizujących w Chełmie w derbach Lubelszczyzny. Naprzeciwko żółto-czarnych staną siatkarze beniaminka ligi - Chełmianki Chełm Ci w elicie zagrali jeszcze jeden mecz - przegrali 0:3 z faworyzowanym Projektem Warszawa. Rywalizację lubelskich zespołów zaplanowano na niedzielę, 2 listopada.

Kacper Ciuksza

Debiut, ważny powrót i wygrana szczypiornistek

Piłkarki ręczne PGE MKS-u El-Volt Lublin powróciły do zmagań w Orlen Superlidze kobiet po ponad dwóch tygodniach przerwy. W meczu siódmej rundy trwającego sezonu biało-zielone pokonały u siebie Galiczankę Lwów.

Do przerwy podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego prowadziły 15:9. Lublinianki nie miały problemów z dość szybkim zbudowaniem przewagi i kontrolowaniem przebiegu boiskowych wydarzeń. W drugiej połowie w grze wicemistrzyń Polski pojawił się co prawda słabszy okres, ale ostatecznie triumfowały one różnicą sześciu goli.MVP rywalizacji została wybrana Daria Przywara, która trafiała do siatki z 85-procentową skutecznością. Sześć z siedmiu oddanych przez nią rzutów przyniosło bramkę. Okazję do debiutu w polskiej lidze miała zaś Sanja Radosavljevic, która w minionym tygodniu podpisała kontrakt z lubelskim klubem. To mierząca 172 cm wzrostu, 31-letnia skrzydłowa z Serbii. W trakcie kariery grała z drużyną narodową na mistrzostwach świata i Europy, a handballu klubowym zaliczyła wiele spotkań w Lidze Mistrzyń, czy EHF European League. Występowała przy tym w klubach z własnej ojczyzny, a także w lidze węgierskiej, szwedzkiej, słoweńskiej i rumuńskiej. W swoim premierowym występie zanotowała dwie bramki.

Istotnym wydarzeniem meczu był także powrót do gry Aleksandry Tomczyk po wielomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją. Rozgrywająca wpisała się na listę strzelczyń w Orlen Superlidze po raz pierwszy od marca.

Piątkowa wygrana była dla PGE MKS-u El-Volt piątą w trwającym sezonie. W następnej kolejce biało-zielone ponownie zagrają w hali Globus, tym razem z KPR Gminy Kobierzyce. Początek spotkania zaplanowano w czwartek, 30 października o godzinie 20:30.

PGE MKS El-Volt Lublin - Galiczanka Lwów
28:22 (15:9)

Lublin: Wdowiak, Gawlik, Martins - Przywara 6, Szynkaruk 6, O`Mullony 5, Andruszak 3, Górna 3, Radosavljevic 2, Planeta 2, Tomczyk 1, Lima, D. Więckowska, Owczaruk

Karol Kurzępa

Dwie porażki koszykarzy z Lublina. Obie bolesne

Nieudany tydzień mieli koszykarze PGE Startu Lublin, którzy najpierw rywalizowali w Bułgarii w ramach FIBA Europe Cup, a następnie w Słupsku w rozgrywkach Orlen Basket Ligi. Oba mecze miały taki sam efekt, ale zupełnie inny przebieg.

Najpierw rywalami „Startowców" w europejskich pucharach byli zawodnicy Rilskiego Sportist. Spotkanie rozegrano w bułgarskim Samkowie, gdzie faworytami byli gospodarze. Potyczka była jednak niezwykle wyrównana. Pierwsza kwarta zakończyła się jednym punktem przewagi miejscowych, a do przerwy prowadzili 47:42. W trzeciej odsłonie lublinianie zmniejszyli stratę do czterech „oczek", a w czwartej rzucili się do odrabiania wyniku. Po fantastycznej pogoni doprowadzili do remisu 92:92 na dokładnie 1,2 sekundy do końca. Tyle wystarczyło miejscowym, by podać piłkę do Kamau Stokesa, a ten bez zastanowienia rzucił za trzy i...trafił. Piłka wpadła do kosza równo z syreną i to Rilski wygrał 95:92.

BC Rilski Sportist - PGE Start Lublin
95:92
(25:24, 22:18,18:19, 30:31)
Start: Mack 29, Wright 19, Griffin 18, Hawkins 14, Krasuski 6, Ford 4, Put 2, Szymański, Pelczar.

Prosto z Bułgarii lublinianie udali się do Słupska na mecz z Energa Czarnymi. W tym spotkaniu byli faworytami, ale najwyraźniej zmęczenie po poprzednim wyjeździe dało im się we znaki. Tym razem miejscowi narzucili swoje tempo od samego początku i prowadzili aż 12 punktami po pierwszej kwarcie. Druga i trzecia kwarta w wykonaniu Startu były znacznie lepsze, ale próbę pogoni za rywalami przekreśliła czwarta. W niej Słupsk wygrał 29:13, a czerwono-czarni stanowili tylko tło dla rywali. Finalnie przegrali cały mecz 72:95.

Energa Czarni Słupsk - PGE Start Lublin
98:72
(27:15, 24:23, 13:21, 29:13)
Start: Wright 20, Ford 13, Mack 12, Griffin 10, Hawkins 10, Pelczar 5, Szymański 2, Put, Krasuski.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 5d7fccdfda

Lewart Lubartów wygrał po samobóju!

Zespół Grzegorza Bonina spisuje się znakomicie. Lewart jest wiceliderem IV ligi (fot. Bartosz Gorzel)

Lubartowianie zanotowali czwarte zwycięstwo z rzędu naszej drużyny odniesione różnicą jednej bramki i druga wygrana w tym sezonie wynikiem 1:0 (fot. Bartosz Gorzel)

Dziesiąta wygrana w sezonie, a piąta na wyjeździe. Lewart Lubartów kontynuuje świetną serię.

W sobotnim spotkaniu 12. kolejki IV ligi lubelskiej podopieczni trenera odnieśli wyjazdowe zwycięstwo 1:0 nad Granitem Bychawa, a decydujący gol padł w doliczonym czasie pierwszej połowy po niefortunnym trafieniu jednego z gospodarzy. To już czwarte zwycięstwo z rzędu naszej drużyny odniesione różnicą jednej bramki i druga wygrana w tym sezonie wynikiem 1:0.

Początek spotkania był bardzo intensywny. Już w 3. minucie zrobiło się groźnie w naszym polu karnym. Były zawodnik Lewartu, Mateusz Filipczuk, wrzucił piłkę do Sebastiana Sprawki, który zagrał ją głową do Mateusza Wrzyszcza. Ten, niestety, pogubił się przy przyjęciu i nie oddał strzału, dzięki czemu nasi obrońcy wybili piłkę. W kolejnych minutach Lewart stopniowo przejmował inicjatywę. W 8. minucie po krótkim rozegraniu rzutu rożnego Arkadiusz Bednarczyk dograł do Yevhena Smirnova, który jednak nie zdołał oddać strzału z powodu blokady obrońców Granitu. Trzy minuty później gospodarze odpowiedzieli uderzeniem Mateusza Wrzyszcza głową po rzucie wolnym, które minęło bramkę.

W 14. minucie Lewart stworzył kolejną okazję po stałym fragmencie gry. Bednarczyk wrzucił piłkę w pole karne, gdzie najpierw interweniował Wrzyszcz, a następnie Kompanicki zgrał ją do Demianenki, którego strzał z powietrza minął bramkę. Przez większą część pierwszej połowy nasza drużyna dominowała w posiadaniu piłki, lecz brakowało klarownych sytuacji bramkowych. Granit z kolei starał się groźnie kontratakować, ale również bez efektu.

Decydujący moment nastąpił w doliczonym czasie pierwszej połowy. Paweł Myśliwiecki oddał strzał, który obronił bramkarz gospodarzy Igor Ilczuk, kierując piłkę na rzut rożny. Ten został rozegrany na krótko, Bednarczyk mocno wstrzelił piłkę w pole karne, a futbolówka odbiła się niefortunnie od Macieja Skrzypka i wpadła do bramki Granitu. Dzięki temu Lewart schodził na przerwę, prowadząc 1:0.

Druga połowa rozpoczęła się od ataku Lewartu, który w 54. minucie przyniósł uderzenie Aftyki w słupek. Chwilę później gospodarze mieli swoje szanse, jednak ani Ivanenko, ani Sprawka nie potrafili trafić do siatki. Lewart kontynuował ofensywę: w 59. minucie Bednarczyk uderzał z rzutu wolnego w mur, a kolejne sytuacje po rzutach rożnych i indywidualnych akcjach Demianenki, Aftyki, Palucha i Skoczylasa nie przyniosły gola. Najbliżej podwyższenia wyniku byli Myśliwiecki, którego strzał odbił się od poprzeczki, oraz Smirnov, którego uderzenie z powietrza minimalnie minęło cel.

Mimo kilku groźnych ataków w końcówce meczu wynik nie uległ zmianie i Lewart Lubartów odniósł cenne zwycięstwo 1:0, przedłużając serię udanych spotkań na wyjeździe. To kolejny dowód na skuteczność i determinację drużyny w kluczowych momentach sezonu, szczególnie w meczach rozstrzyganych jedną bramką.

Granit Bychawa - Lewart Lubartów
0:1 (0:1)

Bramka: Skrzypek 45+3` (s).
Granit: Ilczuk - Piwnicki, Korba, Brzozowski (80` Smorga), Błaziak, Skrzypek, Juchna, Wrzyszcz, Ivanenko, Filipczuk (70` Khasanov), Sprawka.
Lewart: Podleśny - Gede, Niewęgłowski, Smirnov, Kompanicki, Paluch (86` Raczyński), Aftyka (75` Wolski), Bednarczyk, Najda (83` Zieliński), Myśliwiecki, Demianenko (62` Skoczylas).
Żółte kartki: Juchna, Duduś (trener), Korba - Aftyka, Zieliński (na ławce).

To będzie formalność?

Przed piłkarzami z Lubartowa teoretycznie łatwe zadanie.

31 października o godz. 19:00 rozegrają kolejny mecz. Rywalem podopiecznych Grzegorza Bonina będzie Tanew Majdan Stary. Beniaminek IV ligi plasuje się na przedostatniej pozycji w tabeli. W 12 meczach wygrał zaledwie 2 razy. Spotkanie odbędzie przy sztucznym oświetleniu.

- Liczymy na zwycięstwo, ale samo się nie wygra. Nie możemy zlekceważyć przeciwnika. Chcemy pełną pulę - mówi Aleks Aftyka, zawodnik lubartowian.

Jeszcze trzy mecze

Do końca rundy jesiennej w IV lidze pozostały trzy spotkania.

W najbliższej kolejce biało-niebiescy podejmą Tanew Majdan Stary. Z kolei tydzień później naszych czeka wyjazdowe spotkanie z kolejnym beniaminkiem - Turem Milejów. Zakończenie grania w tym roku planowane jest na 15 i 16 listopada. Zespół Grzegorza Bonina powalczy przed własną publicznością ze Startem Krasnystaw. 9 punktów w 3 meczach? Wszyscy na to liczymy.

mp

IV LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Tomasovia - Orlęta Ł. 3:2
Granit - Lewart 0:1
Tanew - Łada 1:5
Tur - Lublinianka 1:1
Start - Bug 1:3
Motor II - Huragan 4:0
Ruch - Hetman 0:7
Janowianka - Orlęta R. 1:3

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	12	34	45:6
2	Lewart Lubartów	12	30	33:11
3	Orlęta Radzyń Podlaski	12	26	31:17
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	12	24	26:16
5	Łada Biłgoraj	12	24	34:11
6	Janowianka Janów Lub.	12	23	31:17
7	Lublinianka Lublin	12	19	26:16
8	Start Krasnystaw	12	18	20:28
9	Tur Milejów	12	15	22:22
10	Bug Hanna	12	13	23:24
11	Motor II Lublin	12	12	19:21
12	Granit Bychawa	12	10	13:30
13	Orlęta Łuków	12	10	13:25
14	Ruch Ryki	12	10	20:39
15	Tanew Majdan Stary	12	6	11:35
16	Huragan Międzyrzec Podl.	12	0	8:57

NASTĘPNA KOLEJKA (31.10., godz. 19:00): Lewart - Tanew, Orlęta Ł. - Janowianka, Orlęta R. - Granit, Hetman - Tomasovia, Huragan - Ruch, Bug - Motor II, Lublinianka - Start, Łada - Tur.

mp

Młodzi bramkarze z powołaniami

Łukasz Harbuz - trener bramkarzy reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej rocznika 2012 powołał na konsultację 13 golkiperów.

Spotkanie odbędzie się 30 października na boisku sztucznym klubu Sygnał Lublin przy ul. Zemborzyckiej 3. Zbiórka zawodników zaplanowana jest na godzinę 11.30 w budynku klubowym Sygnału Lublin. Celem konsultacji jest dalszy rozwój umiejętności młodych bramkarzy oraz integracja talentów z różnych klubów regionu.

Powołania otrzymali następujący zawodnicy:
Jakub Krajewski – Motor Lublin (FA Lublin, AP Bronowice, Motor Lublin)
Adam Chyrża – Motor Lublin (GLKS Głusk, AF Głusk, Motor Lublin)
Oskar Słomka – Gieksa Niemce (Gieksa Niemce)
Aleksander Jaworski – Perełki Puławy (Zwolenianka Zwoleń, Perełki Puławy)
Marcel Watracz – Perełki Puławy (Perełki Puławy)
Marcel Trąbka – Sygnał Lublin (Avia Świdnik, Sygnał Lublin)
Bartosz Dzięcioł – Sygnał Lublin (Górnik Łęczna, Sygnał Lublin)
Szymon Rycek – Sygnał Lublin (FA Lublin, BKS Lublin, Sygnał Lublin)
Rafał Nater – Widok Lublin (Widok Lublin)
Stanisław Zasuwa – KS Lublinianka (KS Lublinianka)
Jan Magnuszewski – Amplus Łuków (Amplus Łuków)
Kacper Ilnicki – Avia Świdnik (Avia Świdnik)
Nikodem Chabros – Avia Świdnik (Victoria Parczew, Avia Świdnik)
(*po imieniu i nazwisku obecny klub, a dalej historia zawodnika)

Organizatorzy podkreślają, że konsultacje są ważnym etapem w procesie szkolenia młodych bramkarzy, a powołani zawodnicy będą mieli okazję doskonalić swoje umiejętności pod okiem doświadczonych trenerów.

mp

PUL

eprasa.pl 5d7fccdfda

Azoty bez szans w Blaszak Arenie

Orlen Wisła Płock wróciła do legendarnej Blaszak Areny w wielkim stylu! Nafciarze zdominowali Azoty-Puławy od pierwszych minut, schodząc na przerwę z imponującym prowadzeniem 21:11, by ostatecznie rozbić rywali 42:25.

To był nie tylko pokaz siły Mistrzów Polski, ale też sentymentalny powrót do miejsca, w którym historia płockiego handballu wciąż żyje w każdym rzucie i okrzyku kibiców.

Mecz 9. serii ORLEN Superligi od bramki rozpoczął Sergei Kosorotov, po czym na ławkę kar odesłany został Jan Antolak, a podyktowany rzut karny wykorzystał Jakub Szyszko. Następnie na listę strzelców wpisał się Jakub Bereziński, natomiast w szeregach Nafciarzy punktował Leon Susnja. Chwilę później padły gole autorstwa Leona Susnji i Zoltana Szity, a dla Puław trafienie dopisał Ignacy Jaworski. W kolejnej akcji szyki obronne gości przełamał Zoltan Szita, po czym Mirko Alilovicia pokonał Szymon Działakiewicz.

W 11. minucie pojedynku bramkę zdobył Zoran Ilić, a z koła nie mylił się Ignacy Jaworski. Wkrótce po tym skuteczną interwencję zanotował Mirko Alilović, wskutek czego dystans do rywali powiększył Sergei Kosorotov. Następnie na listę strzelców wpisał się Dmytro Artemenko, po czym w szeregach Niebiesko-Biało-Niebieskich drugi raz rzędu punktował Sergei Kosorotov. W kolejnej akcji trafiał Zoltan Szita, a o czas poprosił szkoleniowiec Azotów-Puławy – Patryk Kuchczyński. Po wznowieniu padł gol autorstwa Gergo Fazekasa, wykluczony z gry został Zoran Ilić, a Mirko Alilovicia pokonał Rafał Adamczewski. Chwilę później na prowadzeniu Mistrzów Polski umocnił Gergo Fazekas, po czym w szeregach Puław punktował Igancy Jaworski.

W 20. minucie spotkania swoją szansę w ataku wykorzystał Gergo Fazekas, na ławkę kar odesłany został Leon Susnja, a z linii 7. metra nie mylił się Ignacy Jaworski. Następnie dystans do puławian powiększył Leon Susnja oraz Sergei Kosorotov, po czym bramkę zdobył Daniel Wisiński. Chwilę później na listę strzelców dwukrotnie wpisał się Zoltan Szita, natomiast w szeregach Azotów punktował Jakub Bereziński. W kolejnych akcjach trafiali Jakub Szyszko, Krystian Szostak oraz Melvyn Richardson, po czym Torbjorna Bergeruda pokonał Daniel Wisiński. Tuż przed końcem pierwszej połowy o czas poprosił trener ORLEN Wisły Płock – Xavi Sabate. Po przerwie wynik pierwszej części rywalizacji na 21:11 dla Nafciarzy ustanowił Sergei Kosorotov, dzięki czemu Nafciarze zeszli do szatni z 10-bramkowym prowadzeniem.

Drugą połowę trafieniem otworzył Sergei Kosorotov, po czym w szeregach Nafciarzy punktowali także Lovro Mihić oraz Krystian Szostak. Następnie na listę strzelców wpisał się Dmytro Artemenko, obronę dopisał Paweł Ciupa, wskutek czego ponownie bramkę dołożył Dmytro Artemenko. W kolejnej akcji padł gol autorstwa Zorana Ilicia, na którego szybko i skutecznie trafieniem odpowiedział Jan Antolak. Chwilę później szyki obronne Puław przełamał Miha Zarabec oraz Zoran Ilić, na ławkę kar odesłany został Jakub Szyszko, a siódemkę wybronił Torbjorn Bergerud. Wkrótce po tym Pawła Ciupę pokonał Zoltan Szita, a piłkę w niestrzeżonej bramce płocczan umieścił Ignacy Jaworski.

W 40. minucie starcia podyktowany rzut karny wykorzystał Michał Daszek, a z kontry nie mylił się Zoltan Szita. Następnie dystans do gości powiększył Lovro Mihić, na co prośbą o czas zareagował trener Azotów-Puławy – Patryk Kuchczyński.

Po wznowieniu ze skrzydła trafienie dopisał Dmytro Artemenko, po czym podyktowany rzut karny wykorzystał Jakub Szyszko. Chwilę później bramkę zdobył Daniel Wisiński, natomiast w szeregach Mistrzów Polski punktował Lovro Mihić. W kolejnej akcji na listę strzelców wpisali się Dmytro Artemenko oraz Daniel Wisiński, po czym szyki obronne puławian przełamał Krystian Szostak. Na niecałe 13 minut przed końcem spotkania Torbjorna Bergeruda pokonał Ignacy Jaworski, a dla płocczan trafienie dopisał Jakub Szyszko. Wkrótce po tym skuteczną interwencję zanotował Torbjorn Bergerud, dzięki czemu dystans do rywali powiększył Lovro Mihić.

Następnie w szeregach Niebiesko-Biało-Niebieskich punktował Jakub Szyszko, na co prośbą o czas zareagował szkoleniowiec Azotów-Puławy – Patryk Kuchczyński. Po wznowieniu bramkę zdobył Rafał Adamczewski, a z linii 7. metra nie mylił się Jakub Szyszko. W kolejnej akcji padł gol autorstwa Jakuba Bereziński, na którego trafieniem szybko i skutecznie odpowiedział Krystian Szostak.

Chwilę później punktował Melvyn Richardson, po czym szyki obronne Nafciarzy przełamał Jan Antolak. W 58. minucie spotkania wykluczony z gry został Igancy Jaworski, a na listę strzelców wpisał się Gustaw Kowalik. Wkrótce po tym Pawła Ciupę pokonał Gergo Fazekas, a na ławkę kar odesłany został Krzysztof Łyżwa. Następnie bramkę zdobył Jan Antolak, a wynik meczu na 42:25 dla ORLEN Wisły Płock ustanowił Lovro Mihić.

Orlen Wisła Płock ograła Azoty aż 42:25

Jan Antolak i spółka nie mieli większych szans w starciu z mistrzem Polski

Orlen Wisła Płock – Azoty-Puławy
42:25 (21:11)

Orlen Wisła: Bergerud, Borucki, Alilović – Daszek 1, Szostak 4, Janc, Szyszko 6, Susnja 3, Richardson 2, Zarabec 1, Fazekas 4, Krajewski, Mihić 5, Ilić 3, Szita 7, Kosorotov 6.
Azoty: Ciupa, Petkovski – Jaworski 6, Artemenko 5, Wisiński 4, Bereziński 3, Antolak 3, Adamczewski 2, Kowalik 1, Działakiewicz 1, Komarzewski, Łyżwa, Savytski.
Kary: 6 min. (Mihić, Szita, Szyszko) - 6 min. (Jaworski, Antolak, Łyżwa).
Sędziowali: Lubecki (Ustrzyki Dolne), Pieczonka (Krosno).
Widzów: 850.

mp

PUL

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Orlen - Azoty 42:25
Zagłębie - KPR Legionowo 24:31
Ostrovia - Industria 24:38
Chrobry - Gwardia 28:27
MMTS Kwidzyn - Stal 29:30
Piotrkow. - MKS Kalisz 22:30

TABELA ORLEN SUPERLIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	8	24	304:196
2	Industria Kielce	8	21	299:207
3	Wybrzeże Gdańsk	8	20	270:252
4	MKS Kalisz	8	15	231:23
5	Chrobry Głogów	9	15	250:263
6	KPR Legionowo	8	13	221:212
7	Stal Mielec	8	13	218:224
8	MMTS Kwidzyn	9	11	256:275
9	Ostrovia Ostrów Wlkp.	8	10	231:242
10	Azoty Puławy	8	8	230:269
11	Gwardia Opole	9	6	241:272
12	Piotrkowianin	9	6	247:291
13	Zagłębie Lubin	8	0	219:282

NASTĘPNA KOLEJKA (08.11., godz. 16:00):
Azoty - Ostrovia, Stal - Zagłębie, Chrobry - Industria, KPR Legionowo - Orlen, Wybrzeże - Piotrkowianin, MKS Kalisz - MMTS Kwidzyn.

mp

Azoty grają dalej!

Piłkarze ręczni Azotów Puławy awansowali do kolejnej rundy Pucharu Polski, pokonując na wyjeździe drużynę AZS AWF Biała Podlaska 29:28. W trzeciej rundzie puławianie zmierzą się ze Śląskiem Wrocław, który obecnie gra w Lidze Centralnej.

Choć faworytem meczu byli puławianie, gospodarze postawili twarde warunki i do ostatnich sekund walczyli o wyrównanie. Spotkanie dostarczyło kibicom mnóstwo emocji i stało na bardzo dobrym poziomie sportowym.

Od pierwszych minut rywalizacja była wyrównana. Oba zespoły grały z dużym zaangażowaniem, a wynik długo oscylował wokół remisu. Akademicy imponowali skutecznością w rzutach z drugiej linii, a w bramce dobrze spisywał się Kwiatkowski, który kilkukrotnie zatrzymał zawodników Azotów w sytuacjach sam na sam. Z kolei po stronie gości nie zawiedli doświadczeni gracze, którzy utrzymywali kontakt z rywalem i cierpliwie budowali swoje akcje.

W końcówce pierwszej połowy podopieczni trenera Kuchczyńskiego zdołali odrobić kilkubramkową stratę i doprowadzić do remisu, a po przerwie zaczęli grać bardziej zdecydowanie. Dobra obrona, szybkie kontry i skuteczność w ataku pozwoliły zawodnikom Azotów zbudować pięciobramkową przewagę (25:20). Wydawało się, że mecz jest już pod kontrolą, jednak ambitna postawa gospodarzy sprawiła, że końcówka była niezwykle nerwowa.

Na niespełna dwie minuty przed końcem przewaga Azotów stopniała do zaledwie jednej bramki. W decydującym fragmencie spotkania puławianie zachowali jednak zimną krew i skutecznie obronili minimalne prowadzenie. Ostatnia akcja gospodarzy zakończyła się uderzeniem w słupek, co oznaczało zwycięstwo naszej drużyny i awans do kolejnej fazy rozgrywek.

AZS AWF Biała Podlaska - Azoty Puławy
28:29 (15:15)

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski, Solnica - Książka 5, Lewalski 5, Lewandowski 5, Tarasiuk 3, Wierzbicki 3, Petlak 2, Szendzielorz 2, Burzyński 1, Chepyha 1, Trela 1, Reszczyński, Grzenkowicz, Błaszczyk.
Azoty: Petkovski - Savytskyi 8, Jaworski 7, Łyżwa 5, Adamczewski 4, Wiśniewski 3, Bereziński 2, Antolak, Curzytek.
Kary: 6 min. (Książka, Lewalski, Błaszczak) - 6 min. (Jaworski, Wisiński, Antolak).

mp

eprasa.pl 5d7fccdfda

KLASA B - gr. II

WYNIKI 10. KOLEJKI
Orły II - Opolanin II
Wisła - Stacja 6:0
Poraj - Serokomla 2:2
LKS Elżbieta - Wawel 2:3
Bobry - Pogoń 3:2
Draco - Dąbrowiak 7:0

TABELA KL. B - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Serokomla Janowiec	10	26	55:13
2	Orły II Kazimierz	10	22	33:14
3	Opolanin II Opole Lub.	10	19	35:24
4	Pogoń Trzebiesza	10	19	41:22
5	Bobry Karczmiska	9	18	20:11
6	Poraj Kraczewice	10	16	31:22
7	Wisła Józefów	10	15	30:31
8	Stacja Nałęczów	10	12	13:22
9	LKS Elżbieta	9	11	22:31
10	Draco Kowala	10	7	18:34
11	Wawel Wąwolnica	10	6	18:34
12	Dąbrowiak Dąbrowa	10	0	8:50

NASTĘPNA KOLEJKA (30.10., godz. 20:30): Stacja - Serkomla, (08/09.11): Wawel - Poraj, Dąbrowiak - LKS Elżbieta, Opolanin II - Draco, Pogoń - Orły II, Wisła - Bobry.

mp

KLASA B - gr. III

WYNIKI 10. KOLEJKI
Powiślak II - Orlęta 3:1
Hetman II - Kadet 5:3
KS Serniki - Legion 0:5
Widok - Lewart II 3:2
Laskowia - TJMMNW 2:1
Ruch II - pauza

TABELA KL. B - gr. III

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Legion Tomaszowice	9	20	23:9
2	TJMMNW Lublin	10	19	29:15
3	Powiślak II Końskowola	9	18	33:13
4	Laskowia Baranów	9	16	20:16
5	Widok Lublin	9	16	20:19
6	Ruch II Ryki	8	13	17:12
7	Kadet Lisów	9	11	15:19
8	Lewart II Lubartów	9	9	13:22
9	Orlęta Nowodwór	9	8	12:25
10	Hetman II Gołąb	9	7	17:37
11	KS Serniki	8	3	12:24

NASTĘPNA KOLEJKA (08/09.11): Orlęta - Hetman II, Ruch II - Powiślak II, Lewart II - Laskowia, Legion - Widom, Kadet - KS Serniki, TJMMNW Lublin - pauza.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Julia Zawisza na podium mistrzostw kraju!

Bardzo dobry występ zawodniczki Wisły Puławy podczas Mistrzostw Polski Młodziczek U-15 w podnoszeniu ciężarów.

Julia Zawisza rywalizowała w kat. 59 kg. Podopieczna Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna wywalczyła trzecie miejsce. W sumie uzbierała 123 kg. W najlepszym podejściu w rwaniu zaliczyła 56 kg, zaś w podrzucie 67 kg.

Zawodniczka rodem z Mareczek oprócz brązowego medalu za dwubój odebrała „krążki" za trzecie miejsce w poszczególnych bojach. Lepszymi zawodniczkami od Zawiszy okazały się: Agata Strzelczyk z UKS-u Impuls Warszawa oraz Natalia Sobota z Andaluzji Piekary Śląskie. Strzelczyk została mistrzynią z wynikiem 138 kg. Srebro odebrała Sobota, która uzbierała 132 kg.

mp

ROZMOWA Z Julią Zawiszą, brązową medalistką mistrzostw Polski

Dla mnie osobiste osiągnięcie i dowód, że ciężka praca naprawdę przynosi efekty

Jak podsumujesz swój start?
- Jestem bardzo zadowolona ze swojego występu. Rwanie poszło mi świetnie. Wszystkie trzy podejścia wykonałam pewnie i w pięknym stylu, poprawiając swój rekord życiowy o 1 kg. Ostatecznie uzyskałam wynik 56 kg. W podrzucie również zaprezentowałam się dobrze, choć nie wszystko poszło po mojej myśli. Zaliczyłam jedno podejście na 67 kg, a przy próbie na 73 kg ataku na rekord życiowy, tym razem się nie udało. Łączny wynik w dwuboju wyniósł 124 kg, co dało mi trzecie miejsce w mojej kategorii wagowej. Zdobyty medal jest dla mnie podsumowaniem całego roku ciężkiej pracy i wielu wyrzeczeń. Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali i przyczynili się do tego sukcesu.

Komu z bliskich dedykujesz ten sukces?
- Nie dedykuję tego sukcesu żadnej konkretnej osobie. To dla mnie osobiste osiągnięcie i dowód, że ciężka praca naprawdę przynosi efekty.

Czy to twój największy sukces w życiu?
- To ważny sukces w mojej karierze, ale nie największy. W 2024 roku miałam już okazję wystartować na Mistrzostwach Europy w Salonikach.

Julia Zawisza ze swoimi trenerami: Robertem Boruckim (z lewej) oraz Dariuszem Butrynem

Kontynuujesz rodzinne tradycje. Mateusz i Natalia również dźwigali i dźwigają ciężary. Myślisz, że będziesz od nich lepsza?
- Nie wiem, czy uda mi się być najlepszą z rodzeństwa. Poprzeczka jest naprawdę wysoko, bo moje rodzeństwo ma się czym pochwalić.

Kornel Kosior ze srebrem. Nikodem Paterek i Kamila Stefaniak blisko podium

Gratulacje należą się wszystkim zawodnikom za walkę, zaangażowanie i sportową postawę

Zawodnicy KP Strzałki Puławy zaprezentowali się na V rundzie Finałowej Wojewódzkiej Ligi Dzieci i Młodzików w Lublinie. W rywalizacji wzięło udział 17 klubów z całej Lubelszczyzny.

Podopieczni trenera Grzegorza Chojaka pokazali wielką determinację i sportowego ducha. Wśród reprezentantów Strzałki znaleźli się: Aleksandra Świderska (11 lat), Liliana Zdunkiewicz (11 lat), Kamila Stefaniak (12 lat), Michalina Świderska (12 lat), Jerzy Guzek (12 lat), Kornel Kosior (11 lat), Nikodem Paterek (12 lat) oraz Antoni Próchniak (12 lat).

Największe sukcesy odnotował Kornel Kosior, który zdobył srebrny medal na 200 m stylem zmiennym oraz zajął 4. miejsce na 200 m stylem dowolnym. Tuż za podium uplasował się Nikodem Paterek – 4. miejsce na 200 m stylem dowolnym i 6. miejsce na 200 m stylem zmiennym. Z bardzo dobrej strony pokazała się również Kamila Stefaniak, zajmując 5. miejsce na 200 m stylem dowolnym.

- Jestem bardzo zadowolony z postawy wszystkich zawodników. Kornelia pokazała klasę, Nikodem i Kamila walczyli do ostatnich metrów, a reszta ekipy również dała z siebie wszystko. To pokazuje, że nasza ciężka praca na treningach przynosi efekty. Przed nami kolejne zawody w Radomiu i liczymy na jeszcze lepsze wyniki oraz miejsca na podium - podkreśla trener Grzegorz Chojak.

mp

Antonina Cygan i Wiktoria Dzwonnik na podium!

Antonina Cygan i Wiktoria Dzwonnik wywalczyły dwa brązowe medale w kategorii juniorek

W Bydgoszczy odbył się Puchar Polski w Taekwondo Olimpijskim, w którym znakomicie zaprezentowały się zawodniczki ULKS-u Andros Puławy. Reprezentantki klubu, Antonina Cygan i Wiktoria Dzwonnik, wywalczyły dwa brązowe medale w kategorii juniorek.

Obie zawodniczki stoczyły serię emocjonujących i wyrównanych pojedynków, w których wykazały się ogromną determinacją, techniką i wolą walki. Ich postawa została doceniona zarówno przez trenerów, jak i kibiców zgromadzonych na trybunach.

- Dziewczyny pokazały charakter i klasę. To efekt ich ciężkiej pracy i zaangażowania na treningach - podsumował sztab szkoleniowy ULKS-u Andros Puławy.

Zdobycie dwóch miejsc na podium w tak prestiżowej imprezie to duży sukces dla puławskiego klubu i zapowiedź kolejnych dobrych wyników w nadchodzącym sezonie.

mp

Zagrasz w tenisa?

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie wraz z gminą Parczew serdecznie zapraszają młodzież oraz dorosłych do udziału w Otwartym Turnieju Tenisa Stołowego z okazji Dnia Niepodległości Polski.

Zawody odbędą się 9 listopada w sali MOSiR-u przy Al. Jana Pawła II 1 w Parczewie. Start rywalizacji zaplanowano na godzinę 11.

Zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą bezpośrednio przed zawodami, do godziny 11 w biurze zawodów. Organizatorzy przygotowali dla najlepszych uczestników trofea sportowe oraz upominki rzeczowe.

To doskonała okazja, aby aktywnie uczcić Święto Niepodległości, sprawdzić swoje umiejętności przy stole tenisowym i spędzić czas w sportowej atmosferze. Wszystkich miłośników tenisa stołowego zachęcamy do udziału!

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Wisła - Opolanin 2:2
Stal II - Cisowianka 0:6
Powiślak - Górnik II 2:0
Hetman - Avia II 2:2
Trawena - Cisy 1:0
Piaskovia - POM Iskra 0:3
Polesie - Sygnał 6:2
LKS Kamionka - Stal 0:6

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Poniatowa	12	30	28:11
2	Cisowianka Drzewce	12	29	39:16
3	Powiślak Końskowola	12	29	36:15
4	POM Iskra Piotrowice	12	26	30:14
5	Avia II Świdnik	12	23	28:16
6	Polesie Kock	12	23	41:24
7	Górnik II Łęczna	12	21	33:18
8	Hetman Gołąb	12	18	39:33
9	Trawena Trawniki	12	12	15:26
10	Sygnał Lublin	12	12	18:32
11	Cisy Nałęczów	12	10	16:23
12	Piaskovia Piaski	12	10	17:39
13	Opolanin Opole Lub.	12	9	16:27
14	Wisła Puławy	12	9	17:36
15	Stal II Kraśnik	12	9	19:35
16	LKS Kamionka	12	3	17:44

NASTĘPNA KOLEJKA (02.11., godz. 11:30): POM Iskra - Wisła, (02.11., godz. 14:00): Cisy - Piaskovia, (02.11., godz. 14:00): Sygnał - Hetman, (02.11., godz. 11:00): Cisowianka - LKS Kamionka, (02.11., godz. 13:00): Stal - Powiślak, Avia II - Trawena, Górnik II - Polesie, Opolanin - Stal II.

mp

KLASA A

WYNIKI 11. KOLEJKI
Garbarnia - Orły 1:2
Czarni - Leokadiów 4:2
Wilki - KS Góra Puł. 2:7
LZS Poniatowa - Żyrzyniak 0:1
BKS Bogucin - KS Uniszowice 5:1
Zawisza - GLKS Michów 0:2
Amator - Mazowsze 5:2

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orły Kazimierz	11	30	48:18
2	Czarni Dęblin	11	27	33:13
3	Garbarnia Kurów	11	24	43:17
4	Amator Leopoldów-Rososz	11	22	50:25
5	Żyrzyniak Żyrzyn	11	22	26:16
6	KS Uniszowice	11	18	35:25
7	BKS Bogucin	11	16	32:31
8	Wilki Wilków	11	15	16:33
9	KS Góra Puławska	11	14	28:41
10	Mazowsze Stężyca	11	12	22:37
11	GLKS Michów	11	10	18:31
12	Zawisza Garbów	11	8	15:26
13	GSKS Leokadiów	11	6	16:42
14	LZS Poniatowa Wieś	11	3	15:42

NASTĘPNA KOLEJKA
(02.11., godz. 13:30): KS Góra Puł. - LZS Poniatowa, (02.11., godz. 14:00), (02.11., godz. 14:00): GSKS Leokadiów - Wilki, Mazowsze - Żyrzyniak, (02.11., godz. 14:00): Orły - BKS Bogucin, (02.11., godz. 11:00): GLKS Michów - Garbarnia, Amator - Zawisza, KS Uniszowice - Czarni.

mp

PUL

eprasa.pl 5d7fccdfda

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

Od 7 tysięcy oszczędności do majątku wartego milion – jak się powodzi radnym z Nałęczowa?

Różnice w oświadczeniach majątkowych radnych gminy Nałęczów za 2024 rok są ogromne. Jedni liczą każdy grosz, inni mogą pochwalić się majątkiem wartym ponad milion złotych.

Najskromniej w zestawieniu wypada Grzegorz Szkoła, przewodniczący Rady Miejskiej, który w ubiegłym roku zarobił nieco ponad 71 tysięcy złotych, a jego oszczędności wyniosły zaledwie 7,6 tys. zł. Nie ma nieruchomości ani samochodu.

Na drugim biegunie jest m.in. Małgorzata Woś-Wójcik, dyrektor ds. marketingu w firmie Pol-Mak, której łączny dochód przekroczył 200 tysięcy złotych, a w oświadczeniu wykazała dom i mieszkanie warte razem ponad 1,2 mln zł.

Z kolei Krzysztof Litwinek, przedsiębiorca geodezyjny, zarobił ponad 180 tys. zł, ma oszczędności przekraczające 130 tys. zł i kilka samochodów, w tym nową Skodę Kodiaq.

Wśród radnych nie brakuje jednak także zadłużonych – np. Małgorzata Woś-Wójcik ma jeszcze do spłaty ponad pół miliona złotych kredytu hipotecznego, a Katarzyna Pękala, prowadząca myjnię samoobsługową, ponad 280 tys. zł różnych kredytów i leasingów.

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko (wiek), miejsce pracy	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys.zł
Grzegorz Szkoła (61 lat), pracownik MZGKiM w Nałęczowie	**47.773 zł** - wynagrodzenie, **21.295 zł** - dieta przewodniczącego Rady Miejskiej, **2.600 zł** - dieta przewodniczącego Rady Osiedla	oszczędności: **7623 zł;** długi: nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy
Grzegorz Bednarczyk (52 lata), prowadzi gospodarstwo rolne	**35.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **7.975 zł** - dopłaty UE, **8.827 zł** - dieta radnego	oszczędności: nie dotyczy; długi: **120 tys.zł** - kredyt hipoteczny, **19 tys.zł** - kredyt obrotowy	dom 70 mkw - **250 tys.zł** (własność), gospodarstwo rolne 2,74 ha - **300 tys.zł** (własność), działki rolne 2,14 ha - **120 tys.zł** (własność)	**Ford C-Max** - 2006 r., **Fiat Ducato** - 2002 r., **ciągnik Zetor 6911** - 1984 r., **klacze małopolskie** - 3 sztuki
Adam Kozak (52 lata), Nestle Waters	**12.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **78.064 zł** - umowa o pracę, **10.718 zł** - dieta radnego	oszczędności: **168.500 zł;** długi: nie dotyczy	dom 200 mkw - **200 tys.zł** (współwłasność), gosp. rolne 6,09 ha - **200 tys.zł** (współwłasność)	**Seat Exeo** - 2009 r.
Krzysztof Litwinek (40 lat), własna działalność gospodarcza - usługi geodezyjne	**172.504 zł** - dochód z działalności gospodarczej, **9.967 zł** - dieta radnego	oszczędności: **132.949 zł** (mwm); długi: **164 tys.zł** - kredyt hipoteczny, **98 tys.zł** - leasing samochodowy	dom 198 mkw - **600 tys.zł** (mwm), nieruchomość gruntowa (trzy działki) - **80 tys.zł,** grunty orne - **ok. 10 tys.zł, 6 tys.zł, 15 tys.zł, 10 tys.zł**	**Scoda Kodiaq** - 2022 r., **VW Touran** - 2020 r., **Ford Focus** - 2007 r., **Citroen Berlingo** - 2017 r., **Renault Kangoo** - 20215 r., ciągnik roln. **Ursus C-350** - 1983 r., Tachimetr **Trimble S7**, Tachimetr **Trimble C5**, odbiornik **Trimble** - 5 szt.
Jarosław Maciążek (57 lat), rolnik	**50.000 zł** - dochód z gospodarstwa, w tym **24.637 zł** to dotacje, **13.587 zł** - dieta radnego, **1.592 zł** - zwrot podatku akcyzowego, **1.209 zł** - odszkodowanie	oszczędności: **194 tys.zł** (mwm); długi: nie dotyczy	dom 118 mkw - **250 tys.zł** (mwm, 1/2 - majątek odrębny), gosp. rolne 2,37 ha - **125 tys.zł** (mwm, majątek odrębny), powierzchnia 0,1190 ha, zabudowana (mwm, maj. odrębny, dzierżawa, użyczenie) - **160 tys.zł**	**VW Golf** - 2016 r., **ciągnik roln. Zetor** - 1993 r., **kombajn zbożowy** - 1983 r., **Volvo V40** - 2013 r.
Robert Matysiak (55 lat), prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą	**8.000 zł** - dochód z gosp., **80.000 zł** - dochód z działalności gosp., **6.787 zł** - dieta radnego i sołtysa, **8.400 zł** - wynajem lokalu	oszczędności: nie dotyczy; długi: nie dotyczy	dom 160 mkw - **600 tys.zł** (własność), plantacja 5,5 ha - **200 tys.zł** (własność)	nie dotyczy
Krzysztof Muciek (54 lata), pełnomocnik Zarządu w Spółce Inżynierów SIM Sp. z o.o.	**145.632 zł** - wynagrodzenie, **17.007 zł** - dieta radnego	oszczędności: **394.048 zł, 792 euro,** prawo do akcji PGG - **60 tys.zł, 2800 szt.** akcji na okaziciela spółki ZAK SA, w ub. roku posiadał **25** akcji spółki CDProjekt; długi: **44.499 zł** - kredyt hipoteczny na zakup mieszkania	dom 136 mkw - **500 tys.zł** (własność), mieszkanie 51 mkw - **538 tys.zł** (własność), powierzchnia 700 mkw zabudowana domem - **70 tys.zł** (własność)	**Seat Alhambra** - 2013 r., **kolekcjonerska whisky**
Marek Muciek (50 lat), specjalista ds. technicznych	**3.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **88.733 zł** - wynagrodzenie, **64.520 zł** - umowa zlecenie, **12.217 zł** - dieta radnego/sołtysa	oszczędności: **150 tys.zł** (mwm), **448 euro** (mwm), akcje spółek GPW, obligacje skarbowe NBP - **100 tys.zł** (mwm); długi: nie dotyczy	dom 100 mkw - **550 tys.zł** (mwm), mieszkanie 240 mkw - **200 tys.zł** (1/3 własność odrębna), gosp. 1,9 ha - **80 tys.zł** (mwm), powierzchnia 0,7 ha (zabudowana budynkiem gosp., 1/3 - wł. odrębna) i działka 0,15 ha (zabudowana domem) - **150 tys.zł** (mwm)	**Subaru Forester** - 2008 r., **Subaru Ascent** - 2022 r.
Małgorzata Pacholik (45 lat), pracownik administracyjno-biurowy w Nałęczowskim Ośrodku Kultury	**75.454 zł** - wynagrodzenie, **14.367 zł** - dieta radnego	oszczędności: nie dotyczy; długi: **13 tys.zł** - kredyt odnawialny, **109.717 zł** - kredyt mieszkaniowy (wspólnie z mężem)	dom 109,5 mkw - **300 tys.zł** (własność)	nie dotyczy
Tomasz Panasiewicz (42 lata), współpracuje z Bud-Mix Magdalena Panasiewicz	**9.187 zł** - dieta radnego	oszczędności: **10.873 zł** (mwm); długi: nie dotyczy	dom 150 mkw - **500 tys.zł** (własność), budynek garażowo-gospodarczy - **300 tys.zł,** działki i grunty	**Mercedes-Benz** - 2014 r., **Opel Corsa** - 2007 r., **VW LT 35** - 2003 r.
Katarzyna Pękala (46 lat), analityk, prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą (myjnia samoobsługowa)	**139.870 zł** - dochód z działalności gospodarczej, **48.845 zł** - umowa o pracę, **27.000 zł** - wynajem mieszkania	oszczędności: **119 tys.zł;** długi: **155.062 zł** - kredyt inwestycyjny, **62.268 zł** - leasing auta, **63.875 zł** - kredty gotówkowy, **1.000 zł** - kredyt odnawialny na koncie	mieszkanie 64,48 mkw - **560 tys.zł** (współwłasność), powierzchnia 1292 mkw - **800 tys.zł** (własność)	**Kia Sportage** - 2023 r., **podziemny zbiornik na gaz płynny, instalacja fotowoltaiczna, system monitoringu i alarmu myjni, komplet zbiorników myjni, kontener socjalny i techniczny myjni, wiata, plac i technika myjni**
Szczepan Piech (56 lat), specjalista w PV Lider	**48.252 zł** - wynagrodzenie, **16.864 zł** - dieta radnego	oszczędności: **100 tys.zł;** długi: **195 tys.zł** - kredyt mieszkaniowy	dom 150 mkw - **450 tys.zł** (mwm), mieszkanie 44 mkw - **240 tys.zł** (mwm)	**Honda Accord** - 2013 r., **Iveco** - 2003 r., **Suzuki Swift** - 2008 r.
Katarzyna Wąsik (50 lat), jednoosobowa działalność gospodarcza	**600 zł** - dochód z gospodarstwa, **208.971 zł** - dochód z działalności gosp.	oszczędności: **55 tys.zł;** długi: **82 tys.zł** - kredyt na budowę domu, **41.200 zł** - leasing operacyjny	dom 156 mkw - **600 tys.zł** (własność), gospodarstwo rolne 2,7 ha (produkcja zboża) - **120 tys.zł** (współwłasność), działka 1,03 ha - **600 tys.zł,** budynek 35 mkw - **100 tys.zł,** działki o łącznej pow. 2,7 ha - **120 tys.zł** (własność)	**Seat Exeo** - 2010 r., **Renault Kangoo** - 2017 r., **Iveco Daily** - 2020 r., **przyczepa Digicross** - 2016 r.
Małgorzata Woś-Wójcik (40 lat), dyrektor ds. marketingu w Wytwórnia Makaronu Domowego POL-MAK S.A.	**199.090 zł** - umowa o pracę, **9.457 zł** - dieta radnej, **1.254 zł** - dieta radnej Spółdzielni Mieszkaniowej	oszczędności: **10 tys.zł;** długi: **531 tys.zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu hipotecznego	dom 144 mkw - **800 tys.zł** (mwm), mieszkanie 53 mkw - **450 tys.zł** (mwm)	nie dotyczy
Mateusz Gzara (42 lata), manager w restauracji Mc'Donalds w Lublinie	**26.350 zł** - dochód z działalności nierejestrowanej (tapicerstwo), **18.9454 zł** - umowa o pracę, **4.323 zł** - umowa zlecenie z UM w Nałęczowie, **2.550 zł** - dieta sołtysa, **9.187 zł** - dieta radnego	oszczędności: nie dotyczy; długi: **124.163 zł** - kredyt hipoteczny, **46.679 zł** - kredyt gotówkowy	dom 250 mkw - **500 tys.zł** (mwm) na działce o pow. 1300 mkw - **150 tys.zł** (mwm), działka rolna 1200 mkw - **10 tys.zł** (mwm)	nie dotyczy

PUL

eprasa.pl 5d7fccdfda

Gm. Puławy: Nauczyciele z nagrodami od wójta

Fot.Grzegorz Paciorek

Nagrody Wójta Gminy Puławy z okazji Dnia Edukacji Narodowej trafiły do 17 nauczycieli

Okazją do podziękowań za pracę pedagogów było spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wójt gminy Puławy Kamil Lewandowski wręczył nagrody nauczycielom z placówek na terenie gminy.

Dzień Nauczyciela już za nami. Podczas uroczystości, która została zorganizowana w urzędzie gminy przy ul. Dęblińskiej wójt złożył serdeczne wyrazy uznania wszystkim pedagogom za ich codzienny trud i poświęcenie w pracy z dziećmi i młodzieżą. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze. Nagrody otrzymali nauczyciele z placówek w Górze Puławskiej, Gołębiu, Bronowicach, Leokadiowie, Opatkowicach i Zarzeczu. Łącznie wyróżniono 17 osób. Wręczał je wójt Kamil Lewandowski wraz z jego zastępcą Wojciechem Gibaszkiem.

Dominik Kęsik

Nagr
Wój
Nar

Szkoła Podstawowa im. Danuty Siedzikówny „Inki" w Borowej:
Renata Lenart
Jarosław Chmielewski

Szkoła Podstawowa im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Bronowicach:
Elżbieta Gawidziel

Szkoła Podstawowa im. Stefana Czarnieckiego w Gołębiu:
Grzegorz Paciorek
Anna Filipek
Donata Szewczyk

Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy 2 DP 1 Armii Wojska Polskiego w Górze Puławskiej:
Hanna Padewska
Teresa Dymowska
Dorota Filipowska

Szkoła Podstawowa w Leokadiowie:
Ewa Wiejak
Aldona Chabros

Szkoła Podstawowa w Opatkowicach:
Sylwia Gawęda

Szkoła Podstawowa im. Bartosza Głowackiego w Zarzeczu:
Andrzej Turlewicz
Marta Szendel
Ewa Wojciechowska

Przedszkole im. Bohaterów 3-go Pułku Piechoty I Dywizji Wojska polskiego w Gołębiu:
Małgorzata Filipek

Przedszkole im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Górze Puławskiej:
Elżbieta Kopania - Kalkowska

Gm. Baranów: Sołtys Śniadówki wyróżniona

Dba o interesy wsi już od ponad 26 lat. Dzięki niej sporo się zmieniło, a jej ciężka praca została doceniona. Anna Gołąbek została wyróżniona w plebiscycie „Sołtys Lubelszczyzny 2025" organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

Celem konkursu „Nasz Sołtys" było docenienie liderów lokalnej społeczności oraz promowanie ich aktywności na rzecz rozwoju sołectw. Na liście wyróżnionych znalazły się dwie osoby z naszego powiatu. 3 miejsce i tytuł laureata zdobyła Joanna Stelmaszczuk, sołtyska Piotrowic w gminie Nałęczów (więcej o tym na s. 7). Z kolei wyróżnienie trafiło do Anny Gołąbek, sołtysa Śniadówki w gm. Baranów, która funkcję tę sprawuje od 20 marca 1999 roku. Jak się okazuje do konkursu zgłosił ją wójt Mirosław Grzelak, co dla pani sołtys było miłym zaskoczeniem.

- 7 kadencji to 26 lat działalności społecznej. To był bardzo pracowity, a zarazem ciekawy czas. W mojej miejscowości zmieniło się bardzo dużo. Troszkę się tego nazbierało. Poprawa infrastruktury drogowej, budowa nowych dróg i remonty starych. W sumie około 12 km. Wymiana oświetlenia ulicznego na energooszczędne ledy, remont świetlicy wiejskiej, budowa placu zabaw i siłowni plenerowej - wylicza Anna Gołąbek.

Ale na tym nie koniec. Sukcesów pani sołtys jest więcej.

- Przy współpracy z gminą wspierałam projekty inwestycyjne obejmujące powstanie przydomowych oczyszczalni ścieków, kolektorów słonecznych, fotowoltaiki. Dumna jestem, że wspólnie z mieszkańcami zablokowaliśmy budowę fermy drobiu. No i moje oczko w głowie, w końcu po tylu latach czekania wyremontowany zbiornik wodny, który posłuży mieszkańcom na lata - tłumaczy pani sołtys.

Jak się okazuje, to będzie ostatnia kadencja dla pani Anny, która, jak mówi, planuje zrobić miejsce dla młodszej osoby.

- Dziękuję mieszkańcom za zaufanie, którym darzyli mnie przez tyle lat. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców i współpracy z władzami gminy udało nam stworzyć nową piękna wieś, którą możemy się pochwalić - podkreśla Anna Gołąbek.

Gratulujemy sukcesu.

Dominik Kęsik

Anna Gołąbek, sołtys Śniadówki

Dziękuję mieszkańcom za zaufanie, którym darzyli mnie przez tyle lat. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców i współpracy z władzami gminy udało nam stworzyć nową piękna wieś

Gm. Puławy: Mieszkańcy Piskorowa i Tomaszowa mają swoje świetlice

Fot.Milena Arażna

Mieszkańcy Piskorowa mogą teraz korzystać z własnej świetlicy, już nie muszą jeździć do Leokadiowa

Teraz będą mogli tu organizować spotkania, warsztaty i lokalne wydarzenia. W dwóch miejscowościach otwarto nowe świetlice wiejskie, które staną się miejscem integracji mieszkańców.

Nie we wszystkich wsiach na terenie gminy znajdują się takie budynki. Takie wyróżnienie spotkało m.in. Piskorów. Dotąd, aby przeprowadzić zebranie wiejskie mieszkańcy musieli dojeżdżać do Leokadiowa. Teraz po wielu latach oczekiwania udało się stworzyć świetlicę. Wykonawca zobowiązany był do właściwego zorganizowania i zabezpieczenia placu budowy, zapewnienia bezpieczeństwa oraz obsługi geodezyjnej inwestycji. Otwarcia budynku dokonano 12 października w obecności władz gminy i mieszkańców. To nie koniec, bo kilka dni później podobny obiekt otwarto w Tomaszowie.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Szkolą się z bezpieczeństwa

Fot.OSP Skrudki/Facebook

W szkoleniach bierze udział około 40 mieszkańców

Na terenie gminy trwają zajęcia w ramach projektu #wzmocnijMYodporność, realizowanego w ramach Rządowego Programu Wsparcia Organizacji Pozarządowych „Moc Małych Społeczności".

W prelekcjach, warsztatach i szkoleniach z pierwszej pomocy, samoobrony i survivalu uczestniczy około 40 osób, które pod okiem profesjonalnych trenerów z Gotowi.org zdobywają praktyczne umiejętności z zakresu pierwszej pomocy, samoobrony, sztuki przetrwania, przygotowania awaryjnego oraz reagowania na sygnały alarmowe. Do tej pory odbyły się 3 spotkania. Każdy uczestnik otrzymał materiały edukacyjne – „Elementarz Bezpieczeństwa" i Karty Bezpieczeństwa ICE, a trzy osoby wyróżnione za aktywność nagrodzono zestawami awaryjnymi. Ostatnie spotkanie odbędzie się 15 listopada w Skrudkach. Projekt jest dofinansowany przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 5d7fccdfda

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979

Strategia, emocje i fair play.

III Turniej Szachowo-Warcabowy w Wąwolnicy za nami

Blisko 40 młodych zawodników z kilku szkół regionu, dwa dni pełne emocjonujących rozgrywek i niezapomniana atmosfera rywalizacji – tak w skrócie można podsumować III Turniej Szachowo-Warcabowy dla uczniów szkół podstawowych, który odbył się 11 i 12 października w Gminnym Domu Kultury w Wąwolnicy. Zwycięzcy wykazali się nie tylko mistrzowskimi umiejętnościami, ale też duchem fair play i imponującym skupieniem.

Fot.GDK w Wąwolnicy

Zwycięzcy mogli liczyć na nagrody

Warcabowe otwarcie z klasą

Pierwszy dzień zmagań poświęcony był warcabom. Do rozgrywek przystąpiło 15 zawodników, którzy zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe: klasy I–IV oraz klasy V–VIII. Na warcabowych planszach nie zabrakło emocji – najmłodsi zaskakiwali sprytem i szybkimi decyzjami, starsi prezentowali wysoki poziom taktyki i planowania. Szczególnie wyrównane były mecze finałowe, a o miejscach na podium decydowały nierzadko ostatnie posunięcia.

Drugiego dnia turnieju do rywalizacji przystąpili szachiści – aż 22 zawodników reprezentujących szkoły z różnych miejscowości. Zawody, które rozpoczęły się od mocnego otwarcia, szybko przerodziły się w pełne napięcia starcia, w których liczyła się zarówno strategia, jak i odporność psychiczna. Najlepsi potrafili przewidzieć ruchy przeciwnika na kilka tur naprzód i zachować zimną krew nawet w najbardziej wymagających sytuacjach.

Wszystko pod czujnym okiem sędziego

Zarówno rozgrywki warcabowe, jak i szachowe, sędziował Jan Błaszczak – licencjonowany sędzia klasy państwowej, który od początku czuwa nad profesjonalnym przebiegiem turnieju. Dzięki jego doświadczeniu i wyczuciu, rozgrywki przebiegły sprawnie i w duchu zdrowej rywalizacji.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Aktywna i Nowoczesna Wąwolnica przy wsparciu finansowym Gminy Wąwolnica. Współorganizatorem był Gminny Dom Kultury w Wąwolnicy, który zapewnił nie tylko przestrzeń, ale też ciepłą i sprzyjającą koncentracji atmosferę. Organizatorzy już zapowiadają kontynuację wydarzenia w przyszłym roku.

Jakub Majchrzak

Wyniki Turnieju Warcabowego:

Klasy I–IV:
1. **Maria Gęca** (SP Nałęczów)
2. **Przemysław Lenarciak** (SP Karmanowice)
3. **Kornelia Stachyra** (SP Nałęczów)

Klasy V–VIII:
1. **Szymon Piądło** (SP Piotrowice)
2. **Krystian Sulenta** (SP Piotrowice)
3. **Dominik Jędrejek** (SP Piotrowice)

Wyniki Turnieju Szachowego:

Klasy I–IV:
1. **Tymon Błaszczak** (SP Ożarów)
2. **Milena Figiel** (SP Klementowice)
3. **Paulina Rodak** (SP Wola Przybysławska)

Klasy V–VIII:
1. **Tymon Janisz** (SP 11 Puławy)
2. **Aleksandra Nowak** (SP Stary Pożóg)
3. **Krystian Mikulski** (SP Poniatowa Kolonia)

Z Kurowa do Wąwolnicy pojedziemy wygodniej

Zakończył się drugi etap przebudowy drogi powiatowej między Kurowem a Wąwolnicą. Na odcinku o długości 2,2 km pojawił się nowy asfalt, przez to podróż tą drogą już nie jest tak uciążliwa.

Fot.Powiat Puławski

Teraz kierowcy z Kurowa do Wąwolnicy pojadą komfortowo. Na kolejnym odcinku o długości ponad 2 km położono nowy asfalt. Powstał również chodnik dla pieszych

Realizacja tego zadania to kolejny krok w kierunku poprawy stanu technicznego i bezpieczeństwa infrastruktury drogowej w powiecie puławskim. Kierowcy i piesi zyskali nowoczesny, bezpieczny i komfortowy odcinek trasy łączącej ważne miejscowości regionu.

W ramach inwestycji wykonano nową jezdnię asfaltową o szerokości 5,5 metra, chodniki z kostki brukowej oraz pobocza utwardzone kruszywem łamanym o szerokości 0,75 metra. Duży nacisk przy modernizacji tego odcinka położono także na poprawę bezpieczeństwa pieszych – powstały cztery przejścia dla pieszych przez drogę powiatową i dwa przejścia przez drogi boczne w obrębie skrzyżowań. Zastosowano również aktywny system znaku STOP z podświetleniem LED, zwiększający widoczność i bezpieczeństwo uczestników ruchu.

W ramach przebudowy powiatówki drogowcy zmodernizowali również skrzyżowanie z drogą gminną oraz skrzyżowanie z inną drogą powiatową, co usprawniło komunikację w tym rejonie.

Inwestycja pochłonęła 6,1 tys. zł, z czego 3, 6 tys. zł pochodziło z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Prace wykonało Przedsiębiorstwo „IGORD" Jerzy Podgórski z Lublina.

Marta Pietroń

PUL

KGW Wronów ponownie z Pucharem Burmistrza

Emocje, sportowa walka i niesamowita atmosfera – tak w skrócie można podsumować tegoroczną edycję Piłkarskiej Bitwy Sołectw o Puchar Burmistrza Końskowoli. Wydarzenie po raz kolejny przyciągnęło drużyny z całej gminy.

Fot.Gmina Końskowola

Turniej był okazją do integracji mieszkańców oraz propagowania aktywnego trybu życia

Za nami kolejna edycja Piłkarskiej Bitwy Sołectw o Puchar Burmistrza Końskowoli, która jak co roku dostarczyła wielu emocji, sportowej rywalizacji i radości zarówno zawodnikom, jak i kibicom. Na boisku nie brakowało zaangażowania, pięknych akcji i ducha walki, a zgromadzona publiczność stworzyła wspaniałą atmosferę wspólnego dopingu.

Po zaciętych meczach poznaliśmy tegorocznych zwycięzców turnieju. Najlepsza okazała się drużyna KGW Wronów, która po raz drugi z rzędu sięgnęła po Puchar Burmistrza Końskowoli, skutecznie broniąc tytułu mistrza. Na drugim miejscu uplasowała się Kurówka Końskowola, a trzecie miejsce zajęła Burza Młynki. Tuż za podium znalazła się drużyna ze Starej Wsi. Wśród pozostałych zespołów wysoką formą wykazały się KTS Końskowola, Witowice oraz Diament Opoka.

Turniej był doskonałą okazją do integracji mieszkańców gminy, a jednocześnie promocją zdrowej, sportowej rywalizacji i aktywnego stylu życia.

Marta Pietroń

eprasa.pl 5d7fccdfda

Ich żegnaliśmy na łamach Wspólnoty

Stanisława Araźna, 96 l.
Gołąb, zm. 14.05.
Kazimierz Próchniak, 79 l.
Żyrzyn, zm. 14.05.
Andrzej Kochański, 86 l.
Puławy, zm. 15.05.
Zdzisław Leszek, 79 l.
Markuszów, zm. 12.05.
Stanisław Łuszczyński, 68 l.
Wąwolnica, zm. 13.05.
Janusz Myszka, 64 l.
Puławy, zm. 14.05.
Teresa Pomarańska, 82 l.
Puławy, zm. 14.05.
Monika Baran, 38 l.
Puławy, zm. 14.05.
Aniela Woch, 93 l.
Markuszów, zm. 16.05.
Zbigniew Uzdowski, 64 l.
Puławy, zm. 16.05.
Stanisława Kwit, 79 l.
Żyrzyn, zm. 18.05.
Mariusz Barwiński 61 l.
Markuszów, zm. 18. 05.
Jan Zbigniew Pyśniak, 89 l.
Puławy, zm. 20.05.
Józef Kwit, 81 l.
Gołąb, zm. 25.05.
lek. med. Maria Kucharska, 86 l.
Puławy, zm. 26.05.
Roman Kosik, 66 l.
Puławy, zm. 26.05.
Andrzej Czapla, 63 l.
Zarzecze, zm. 28.05.
Wanda Dul, 92 l.
Puławy, zm. 28.05.
Henryka Cienkusz, 68 l.
Nałęczów, zm. 31.05.

CZERWIEC

Jerzy Gajda, 91 l.
Klementowice, zm. 3.06.
Zofia Kukiełka, 94 l.
Puławy, zm. 3.06.
Ryszard Błaszczyk, 74 l.
Nałęczów, zm. 4.06.
Zbigniew Marczewski, 74 l.
Puławy, zm. 4.06.
Jan Andrzej Lenartowicz, 67 l.
Puławy, zm. 4.06.
Zenon Szczygielski, 79 l.
Puławy, zm. 5.06.
Janina Machul, 97 l.
Parafianka, zm. 5.06.
Krzysztof Cegiełko, 65 l.
Żyrzyn, zm. 5.06.
Roman Oleksiewicz, 77 l.
Żyrzyn, zm. 5.06.
Tomasz Kuna, 42 l.
Piotrowice, zm. 5.06.
Barbara Fornal, 76 l.
Klementowice, zm. 5.06.
Jan Gutowski, 82 l.
Puławy, zm. 6.06.
Anna Bartecka, 78 l.
Puławy, zm. 6.06.
Irena Kubicka, 93 l.
Puławy, zm. 7.06.
Sabina Alina Giska, 82 l.
baranów, zm. 7.06.
Wojciech Marian Wojewoda, 74 l.
Gołąb, zm. 8.06.
Andrzej Perzyński, 74 l.
Puławy, zm. 8.06.
Janina Księżniak z d. Chlipalska, 93 l.
Puławy, zm. 12.06.
Henryk Byszewski, 71 l.
Kazimierz Dolny, zm. 13.06.
Kazimiera Kosowska, 89 l.
Puławy, zm. 13.06.
Wanda Anna Jakubowska z d. Jaroch, 79 l.
Puławy, zm. 14.06.
Cecylia Danuta Komorniczka, 81 l.
Puławy, zm. 15.06.
Zofia Zysk, 85 l.
Puławy, zm. 16.06.
Marian Wiesław Malicki, 94 l.
Nałęczów, zm. 17.06.
Janina Barucka, 79 l.
Puławy, zm. 18.06.
Ludwika Wójcik, 79 l.
Puławy, zm. 20.06.
Jacek Szymański, 58 l.
Puławy, zm. 20.06.
Helena Mizio, 75 l.
Puławy, zm. 21.06.
Tomasz Sławomir Stępień, 59 l.
Puławy, zm. 22.06.
Gustaw Stasiak, 72 l.
Klementowice, 22.06.
Zofia Kobus, 79 l.
Dęba, zm. 23.06.
Maria Świeżawska, 92 l.
Gołąb, zm. 24.06.
Irena Ostrach, 64 l.
Baranów, zm. 26.06.
Elżbieta Chałabiś, 68 l.
Nałęczów, zm. 26.06.
Eugeniusz Chaberski, 87 l.
Puławy, zm. 27.06.
Emilia Krystyna Ochal, 84 l.
Kurów, zm. 27.06.
Janusz Waś, 79 l.
Grabówki, zm. 27.06.
Bożena Waśniowska, 68 l.
Puławy, zm. 27.06.
Krystyna Gunia, 80 l.
Puławy, zm. 28.06.
Roman Cybula, 83 l.
Gołąb, zm. 30.06.

LIPIEC

Marek Piecyk, 75 l.
Wysokie Koło, zm. 3.07.
Urszula Kozak, 72 l.
Puławy, zm. 3.07.
Halina Firlej, 77 l.
Puławy, zm. 3.07.
Ryszard Iskrzycki, 93 l.
Puławy, zm. 4.07.
Alicja Sykut, 63 l.
Końskowola, zm. 7.07.
Ewa Krystyna Gola, 69 l.
Puławy, zm. 7.07.
Piotr Piekarczyk, 31 l.
Grabówki, zm. 8.07.
Barbara Żerek, 87 l.
Puławy, zm. 8.07.
Krzysztof Głowacki, 63 l.
Markuszów, zm. 11.07.
Marianna Rodzik, 64 l.
Klementowice, zm. 13.07.
Helena Zięba, 89 l.
Puławy, zm. 14.07.
Beata Mazur, 53 l.
Markuszów, zm. 13.07.
Mariola Błaszczyk 68 l.
Puławy, zm. 11.07.
Wacław Jerzy Pecio, 62 l.
Kurów, zm. 17.07.
Witold Zwierzchowski, 96 l.
Kurów, zm. 19.07.
Zofia Mazur, 80 l.
Nałęczów, zm. 19.07.
Józef Kopiński, 86 l.
Wąwolnica, zm. 21. 07.
Zofia Podgórska, 95 l.
Janowiec, zm. 22.07.
Jerzy Nowakowski, 69 l.
Puławy, zm. 22.07.
Robert Gaweł, 50 l.
Grabówki, zm. 23.07.
Krzysztof Kuś, 69 l.
Puławy, zm. 23.07.
Józef Molęda, 79 l.
Góra Puławska, zm. 23.07.
Józef Matras, 83 l.
Puławy, zm. 14.07.
Stanisław Sołyga, 90 l.
Puławy, zm. 25.07.
Roman Kozak, 67 l.
Kazimierz Dolny, zm. 25.07.
Wanda Górniaszek, 87 l.
Nałęczów, zm. 27.07.
Stanisław Ciećko, 90 l.
Puławy, zm. 27.07.
Halina Sadurska, 85 l.
Piotrowice, zm. 30.07.

SIERPIEŃ

Wiktor Piech, 89. l
Nałęczów, zm. 3.08.
Stanisław Jezuita, 69 l.
Puławy, zm. 3.08.
Zofia Targońska, 80 l.
Kurów, zm. 4.08.
Krystyna Samonek, 81 l.
Puławy, zm. 4.08.
Janina Górka, 76 l.
Puławy, zm. 4.08.
Eugeniusz Majerek, 80 l.
Kurów, zm. 5.08.
Mieczysław Pyszniak, 96 l.
Wysokie Koło, zm. 5.08.
Natalia Capała, 82 l.
Gołąb, zm. 6.08.
Waldemar Antoni Gortych, 67 l.
Piotrowice, zm. 7.09.
Daniel Ziarek, 71 l.
Baranów, zm. 7.08.
Henryk Banaszek, 79 l.
Puławy, zm. 8.08.
Henryk Gac, 89 l.
Baranów, zm. 9.08.
Leokadia Ziarek, 89 l.
Baranów, zm. 9.08.
Urszula Klimkowicz, 79 l.
Puławy, zm. 10.08.
Zofia Wolak, 83 l.
Piotrowice, zm. 10.08.
Elżbieta Studzińska, 78 l.
Nałęczów, zm. 13.08.
Piotr Kamola, 58 l.
Puławy, zm. 13.08.
Stanisław Kowalski, 76 l.
Wąwolnica, zm. 14.08.
Janina Nawrocka, 95 l.
Puławy, zm. 14.08.
Jan Kozak, 62 l.
Końskowola, zm. 16.08.
Edward Rumniak, 86 l.
Puławy, zm. 17.08.
Genowefa Lubomska, 83 l.
Puławy, zm. 18.08.
Teresa Mazurkiewicz, 87 l.
Kazimierz Dolny, zm. 18.08.
Joanna Alicja Czałka, 60 l.
Włostowice, zm. 18.08.
Józef Sumorek, 79 l.
Kurów, zm. 18.08.
Zenon Warda, 72 l.
Gołąb, zm. 21.08.
Janusz Wolski, 71 l.
Puławy, zm. 19.08.
Bogumiła Rozperska, 81 l.
Gołąb, zm. 19.08.
Maria Balbina Michoń, 84 l.
Garbów, zm. 20.08.
Roman Wójcik, 65 l.
Osiny, zm. 21.08.
Jadwiga Kwit, 66 l.
Żyrzyn, zm. 21.08.
Barbara Antosz, 69 l.
Puławy, zm. 22.08.
Henryk Jasiński, 86 l.
Kurów, zm. 23.08.
Danuta Wasil, 75 l.
Wysokie Koło, zm. 24.08.
Dariusz Wołyński, 55 l.
Puławy, zm. 25.08.
Piotr Wais, 70 l.
Puławy, zm. 25.08.
Erazm Działoszyński, 92 l.
Puławy, zm. 27.08.
Anna Bandzarewicz, 70 l.
Wilków, zm. 28.08.
Wiesław Bąk, 73 l.
Puławy, zm. 28.08.
Cezary Gąszczyk, 64 l.
Markuszów, zm. 29.08.
Grażyna Zdun, 73 l.
Puławy, zm. 31.08.
Stanisław Warchoł, 101 l.
Puławy, zm. 31.08.
Kazimierz Próchniak, 68 l.
Puławy, zm. 31.08.
Marek Kulczycki, 70 l.
Nałęczów, **zm**. 31.08.

WRZESIEŃ

Cecylia Rejmak, 94 l.
Nałęczów, zm. 1.09.
Alfred Krok, 87 l.
Puławy, zm. 2.09.
Sabina Szymczak, 59 l.
Puławy, zm. 3.09.
Józefa Banaszek, 90 l.
Kurów, zm. 4.09.
Stefania Ciejka, 85 l.
Puławy, zm. 4.09.
Krzysztof Rułka, 50 l.
Puławy, zm. 4.09.
Tomasz Król, 71 l.
Puławy, zm. 4.09.
Jan Kulisz, 89 l.
Puławy, zm. 5.09.
Andrzej Iwaniak, 64 l.
Kurów, zm. 7.09.
Helena Suszek, 86 l.
Puławy, zm. 7.09.
Zofia Marianna Grad, 80 l.
Parafianka, zm. 10.09.
Piotr Kozak, 69 l.
Kurów, zm. 10.09.
Helena Mika-Kowalczyk, 94 l.
Puławy, zm. 10.09.
Tadeusz Włodarczyk, 55 l.
Bronowice, zm. 10.09.
Edward Matras, 77 l.
Puławy, zm. 11.09.
Teresa Gowin z d. Molenda, 72 l.
Żyrzyn, zm. 13.09.
Irena Lynkiewicz, 86 l.
Puławy, zm. 14.09.
Genowefa Górniak, 93 l.
Puławy, zm. 14.09.
Hanna Stawińska, 64 l.
Kurów, zm. 15.09.
Leokadia Dyrkacz, 95 l.
Puławy, zm. 15.09.
Jan Przewłoka, 53 l.
Piotrowice, zm. 16.09.
Krystyna Kiljanek, 93 l.
Janowiec, zm. 19.09.
Marek Głos, 64 l.
Kurów, zm. 20.09.
Emilia Błaszczyk, 98 l.
Markuszów, zm. 21.09.
Zofia Głos, 91 l.
Puławy, zm. 21.09.
Marian Kozak, 76 l.
Puławy, zm. 22.09.
Andrzej Kobza, 48 l.
Puławy, zm. 24.09.
Jan Wronikowski, 80 l.
Puławy, zm. 27.09.
Stanisław Wawerski, 74 l.
Puławy, zm. 28.09.
Zofia Ścibior, 98 l.
Puławy, zm. 28.09.
Teresa Osiak, 77 l.
Gołąb, zm. 29.09.
Teodora Chrzan, 86 l.
Żyrzyn, zm. 30.09.

PAŹDZIERNIK

Danuta Cieśla, 86 l.
Puławy, zm. 1.10.
Teresa Zolech, 86 l.
Puławy, zm. 1.10.
Grażyna Górska, 62 l.
Puławy, zm. 1.10.
Kazimierz Zatorski 94 l.
Parafianka, zm. 2.10.
Stanisław Modrzejewski, 86 l.
Zarzecze, zm. 2.10.
Teresa Szabała, 80 l.
Nałęczów, zm. 3.10.
Barbara Walicka, 73 l.
Puławy, zm. 3.10.
Teresa Ścibior z d. Lenart, 77 l.
Kazimierz Dolny, zm. 4.10.
Helena Wójcik, 84 l.
Kurów, zm. 6.10.
Stanisław Strumnik, 90 l.
Kurów, zm. 7.10.
Irena Wołos, 85 l.
Puławy, zm. 7.10.
Jarosław Szewczyk, 61 l.
Puławy, zm. 9.10.
Stefan Miduch, 86 l.
Puławy, zm. 7.10.
Henryk Wojtaszka, 65 l.
Końskowola, zm. 11.10.
Andrzej Klimek, 70 l.
Żyrzyn, zm. 12.10.
Leszek Strzemski, 76 l.
Puławy, 12.10.
Jan Zagozdon, 66 l.
Zagłoba, zm. 13.10.
Regina Lenartowicz, 79 l.
Wąwolnica, zm. 13.10.
Krzysztof Noworolnik, 61 l.
Parafianka, zm. 13.10.
Dariusz Lewandowski, 59 l.
Żyrzyn, zm. 13.10.
Józef Marian Matras, 70 l.
Puławy, zm. 14.10.
Zofia Kubiszyn, 79 l.
Puławy, zm. 15.10.
Roman Fieduszko, 72 l.
Wąwolnica, zm. 19.10.
Ryszard Mrozek, 67 l.
Nałęczów, zm. 21.10.

PUL

eprasa.pl 5d7fccdfda